BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 39 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 13-15 SIERPNIA 2004 NR 158 (15673) CENA 1,60 zł

MOŃKI. – Na jednej z działek we wsi Chojnowo (gm. Trzcianne) znalazłem bombę lotniczą. Zabrałem ją na pamiątkę. Będzie ozdobą naszej firmy – poinformował „Współczesną" Przemysław Nowik, pracownik firmy geodezyjnej Topek w Mońkach.

Czytaj na str. 4.



SUPRAŚL. Ponad pół tony śniętych ryb wyłowiono w czwartek z rzeki Supraśl. Sprawdziliśmy – śnięte ryby są również w wodach rzeki w Wasilkowie i Nowodworcach.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Marszałek Janusz Krzyżewski, wicewojewoda Jerzy Półjanowicz, przewodniczący sejmiku Zbigniew Krzywicki i poseł SLD Aleksander Czuż – to skład reprezentacji województwa podlaskiego, jaka w piątek będzie starać się przekonać ministra zdrowia do dofinansowania naszego regionu.

Czytaj na str. 3.



Starasz się o unijną dotację? Uważaj, możesz trafić na naciągaczy!

FAŁSZYWA GWARANCJA KOSZTUJE

PODLASIE. Dajemy 100-procentową gwarancję na uzyskanie unijnej dotacji – tak reklamują się niektóre firmy konsultingowe, które pomagają w wypełnianiu dokumentów niezbędnych do uzyskania pieniędzy z Unii Europejskiej. Na ich hasła nabiera się sporo osób. Tymczasem żadnych gwarancji nie ma.

– Wie pani, gwarancji 100-procentowej to nie ma, bo osoba, która decyduje o przyznaniu dotacji, może mieć zły humor. Ale mogę dać 97,4 procent gwarancji na to, że pani stowarzyszenie dotację dostanie – usłyszała dziennikarka „Gazety Współczesnej", kiedy, podszywając się pod działaczkę organizacji pozarządowej, zadzwoniła do jednej z białostockich firm. – Za taką gwarancję trzeba jednak zapłacić...

Fundusze europejskie to dla niektórych ludzi sposób na zarabianie grubych pieniędzy. Wykorzystują fakt, że wśród organizacji pozarządowych, samorządowców i przedsiębiorców niewiele osób wie jak wypełnić wniosek o unijną dotację.

– Choć powtarzam cały czas: każdy przedsiębiorca, który ma średnie wykształcenie i dobrą obsługę księgową, poradzi sobie sam z wypełnieniem potrzebnych dokumentów – podkreśla Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Zainteresowani dotacjami nie wierzą jednak ani w swoje możliwości, ani w przejrzystość zasad przyznawania pieniędzy.

– Co trzeba zrobić, żeby załatwić środki? – takie pytanie słyszę od swoich klientów bardzo często – przyznaje właściciel firmy konsultingowej, działającej na Podlasiu. – Tłumaczę, że w tym przypadku nie skutkują ani znajomości, ani łapówki. Nie wierzą.

Naszą chęć „załatwiania" wykorzystują ci, którzy szukają łatwego zarobku. Obiecują, że dzięki ich pośrednictwu dotacja na pewno zostanie przyznana. Powołują się np. na nieprawdziwe rekomendacje.

– Doszły do nas słuchy, że niektóre firmy opowiadają klientom, iż z nami współpracują. Dzięki temu ich klienci mają rzekomo bez problemów dostawać dotacje unijne. Niektórzy twierdzą nawet, że mają w fundacji swoich ludzi, którzy przepchną projekt – przyznaje Andrzej Parafiniuk z PFRR. – A my nie udzielamy żadnych rekomendacji, nie mamy też wpływu na ostateczną ocenę wniosku. Takie twierdzenia są po prostu nieprawdziwe.

PFRR zamieściła nawet komunikat w prasie, by ostrzec klientów nieuczciwych firm. Te jednak działają nadal.

– Obsłużyliśmy już ponad 400 przedsiębiorców, złożyliśmy 400 wniosków, praktycznie wszystkie zostały rozpatrzone pozytywnie – zapewnia przedstawiciel handlowy białostockiej firmy. – Mamy bardzo wysoką skuteczność!

Ale skuteczność kosztuje: najpierw 4 tys. zł za wypełnienie wniosku, a potem 10 proc. od uzyskanej dotacji.

– Można to rozłożyć na dwie raty – pociesza mnie przedstawiciel handlowy.

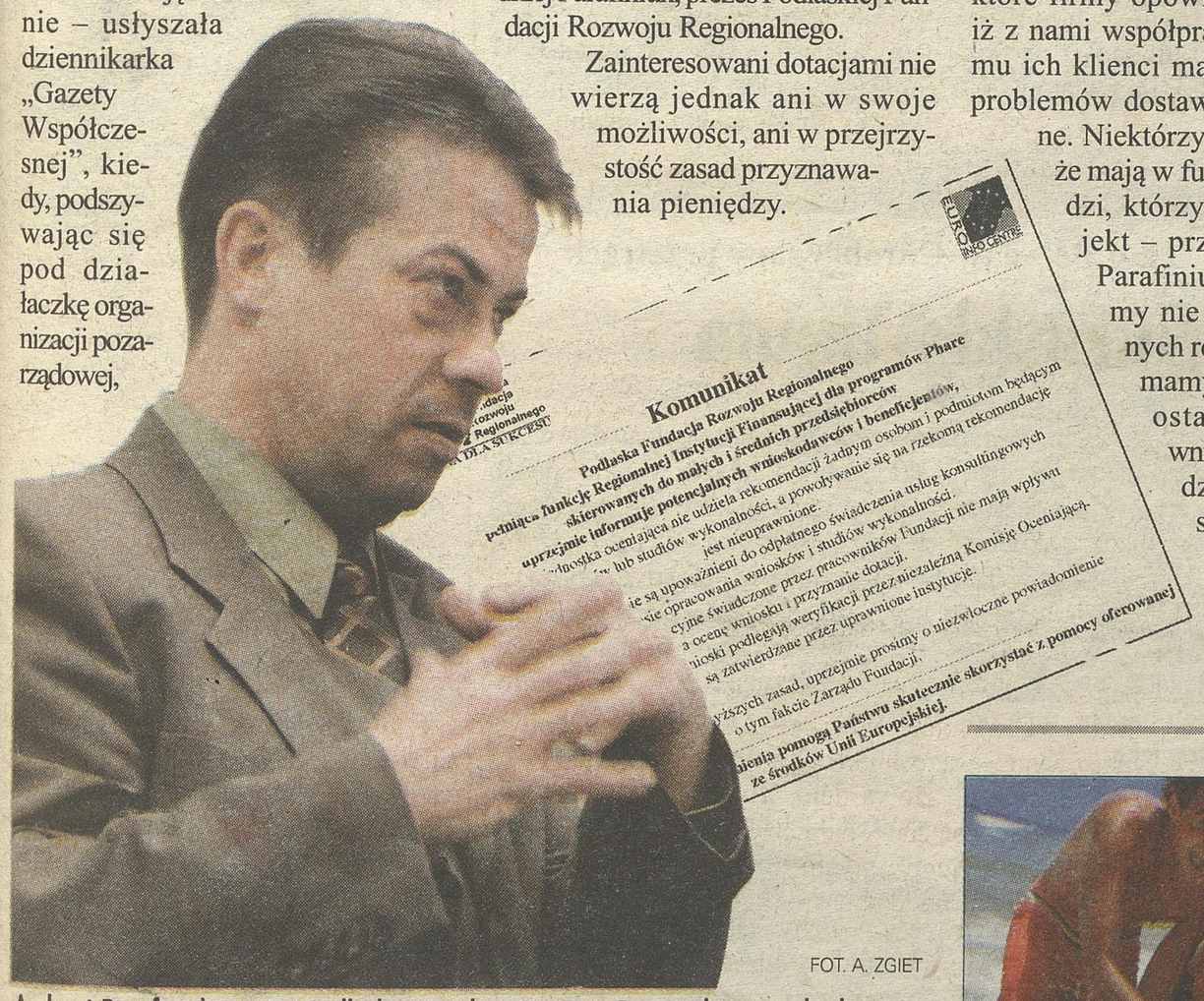
Inna firma chce ode mnie – za przygotowanie wniosku, opracowanie strategii i nadzorowanie wykonania projektu – jedynie 5 proc. dotacji.

– Tak mało? Państwa koledzy chcieli znacznie więcej – dziwię się. Podaję kwoty, które usłyszałam u poprzedników. Mój rozmówca wybucha śmiechem.

– Znam tę firmę – przyznaje prezes Parafiniuk. – Z naszych wyliczeń wynika, że z wniosków złożonych przez nich na Podlasiu niewiele ponad połowa nie miała błędów formalnych, nie mówiąc już o uzyskaniu dotacji.

Każdy klient decyduje sam, czy skorzysta z usług firmy konsultingowej. Zanim jednak wyłożymy grube pieniądze, warto sprawdzić, z kim mamy do czynienia.

Anna Mierzyńska
a.mierzynska@wspolczesna.pl



FOT. A. ZGIET

Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, ogłosił w prasie, że jego pracownicy nie świadczą odpłatnych usług konsultingowych, a fundacja nikomu nie udziela swoich rekomendacji.
– Ale jeśli ktoś potrzebuje pomocy, może zgłosić się do nas, pomożemy mu bezpłatnie – zapewnia Parafiniuk. – Możemy nawet sprawdzić wniosek, czy został dobrze wypełniony.

Chcemy wrócić z medalem

ATENY. Dzień po uroczystym otwarciu Igrzysk XXVIII Olimpiady w Atenach, jako pierwszy z podlaskich olimpijczyków, wystąpi pięściarz białostockiego Hetmana Aleksy Kuziemski. 27-letni sportowiec, który ma na swoim koncie brązowe medale mistrzostw świata i Europy, wyjdzie na ring do swojej pierwszej i mamy nadzieję, nie ostatniej walki, już w sobotę.
– Jesteś uważany za największego kandydata spośród polskich bokserów na wejście na olimpijskie podium. Nie stresuje cię to? – zapytaliśmy naszego olimpijczyka.
– To miłe, że takie są opinie. Jest nas trzech. Oprócz mnie w Atenach zawalczą Andrzej Rżany i Andrzej Liczik. Na miejscu są też dwaj rezerwowi Koperski i Wach. Chcemy do Polski wrócić z jednym medalem. Z trzema to by było fantastycznie.

Rozmowa z Aleksym Kuziemskim na str. C

Duchowny zapłaci sam

WARSZAWA. Senat przywrócił przywileje w opiece zdrowotnej niektórym VIP-om: prezydentowi, premierowi, marszałkom Sejmu i Senatu, ich rodzinom oraz akredytowanemu w Polsce personelowi dyplomatycznemu i konsularnemu. Opowiedział się też za opłacaniem składki na ubezpieczenie zdrowotne dla duchownych przez nich samych, co wywołało zdziwienie i zaskoczenie przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski.

Czytaj na str. 6.

REKLAMA





GAZETA SPORTOWA NA STRONACH A-D

luc

KARTKA Z KALENDARZA

13

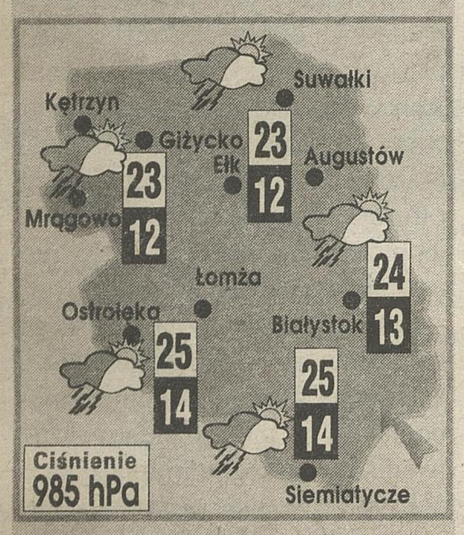
SIERPNIA 2004
PIĄTEK
226. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 5.05 ZACHÓD 19.58

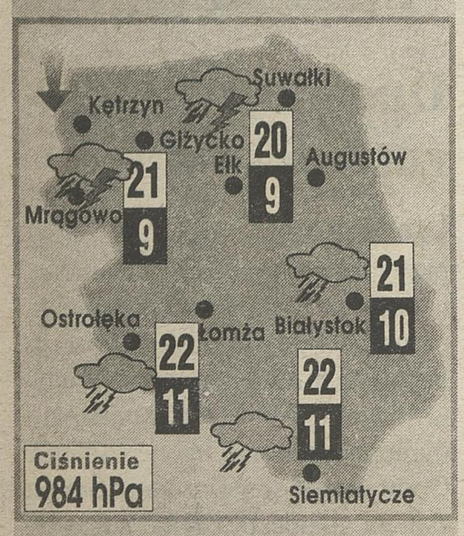
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Hipolitowi, Kasjanowi
W SOBOTĘ – Euzebiuszowi, Alfredowi
W NIEDZIELĘ – Marii

POGODA

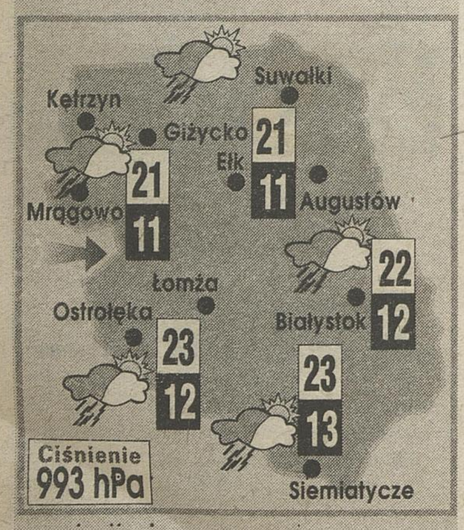
PIĄTEK. *Słonecznie, po południu wzrost zachmurzenia do dużego z przelotnymi opadami deszczu. Temp. maks. 23-25 st. C., min. 12-14 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowo-wschodnich.*



SOBOTA. *Pochmurno. Okresami opady deszczu, miejscami dość intensywnie, lokalne burze. Temp. maks. 20-22 st. C., min. 9-11 st. C. Wiatr umiarkowany, w czasie burz silny, z kierunków północnych.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Temp. maks. 21-23 st. C., min. 11-13 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.*



PRASA SPRZED LAT

Podwyżka galopująca

Równie szybko jak rynkowe ceny zmieniają się obecnie zasady wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych. Zdarzyło nam się więc ostatnio, że to, co pisaliśmy jednego dnia, nazajutrz okazywało się już nieaktualne.

Z dniem 1 lipca br. ulegają podwyżce renty i emerytury przyznane do 30 czerwca br. Następuje to poprzez zwiększenie podstaw wymiaru o 120 proc., nie więcej jednak niż o kwotę 159 tys. zł. **„Gazeta Współczesna" z 12-15 sierpnia 1989 roku**

GAZETA wakacyjna
NR 33/2004

Na niespełna dwa dni przez otwarciem Igrzysk Olimpijskich w Atenach panuje iście...

Olimpijski spokój



Paweł Kułak (z lewej) i Michał Dudzień z Białegostoku:

– Mieliśmy nadzieję, że ktoś w tych Atenach zorganizuje zbiorowe oglądanie transmisji z Igrzysk Olimpijskich. W grupie łatwiej byłoby przeżyć gorycz porażek i cieszyć się zwycięstwami biało-czerwonych. Sukcesy można byłoby świętować bawiąc się na naprędce przygotowanej dyskotece. Może jeszcze da się coś zrobić.

Zdziwi się ten, kto liczył, że do Aten dojedzie autostradą. Jeszcze bardziej zaskoczeni będą ci, którzy spodziewali się tłumów turystów i konstelacji sportowych gwiazd.

W Atenach, które odwiedziliśmy na niespełna dwie doby przed inauguracją Igrzysk Olimpijskich, cisza i spokój. Żadnych stadionów, torów kajakowych czy kolarskich, basenów pływackich. Uliczne latarnie w niczym nie przypominają stadionowych jupiterów. Nawet ze świecą nie uświadczysz policjanta, o antyterroryście nie wspominając. Gwiazdy też nie świecą, bo jeszcze nie nadeszła noc. Tematem dnia nie są igrzyska, a zaginięcie Puszka, kota maści rudej, którego znalazca może liczyć na nagrodę. Zapewne nie tak znaczącą, jaką otrzymają mistrzowie olimpijscy, ale parę groszy każdemu się przyda.

Jedyny sportowy akcent, na jaki trafiliśmy w Atenach to Daria, Justyna i Przemek, grający w siatkówkę na położonym nad brzegiem jeziora boisku.

– Wiemy, że w piątek w Atenach rozpocznie się olimpiada – mówią dziewczynki. – Będziemy ją oglądały w telewizji. Dlaczego nie z trybun? Bo nie do tych Aten trafiliście.

Rzeczywiście. W środowe popołudnie odwiedziliśmy Ateny w gminie Nowinka.



– Nasze Ateny nawet praw miejskich nie mają – tłumaczy Marian Kunicki, sołtys. – Z prawie 300 dymów, tylko 13 należy do stałych mieszkańców. Reszta jest własnością ludzi z Białegostoku, Warszawy, Ślązaków. Wiem, że w piątek zaczyna się olimpiada. Szkoda tylko, że igrzysk w stolicy Grecji nie wykorzystano do promocji naszych, małych Aten. Obiecano nam, że na tydzień przed rozpoczęciem olimpiady będzie tu piknik z udziałem sportowców, prasy, radia, telewizji. Mówiono, że zjadą tłumy. Pojawiliście się tylko wy.

Życie w Atenach toczy się powoli. Powody, zdaniem mieszkańców, są dwa. Pierwszy – to ograniczenie prędkości umieszczone pod tablicą z nazwą miejscowości. Drugi – to lejący się z nieba żar. Na ulicy pusto. Ludzie wylegują się na brzegu jeziora. Spokój mają zapewnić im wszechobecne tablice z napisami „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony".

– Sport to domena mego męża. Nic zatem dziwnego, że w domu rozmawiamy o tym często. Turyści w poszukiwaniu wrażeń, pojechali do Grecji a nam został olimpijski spokój. Dobre i to – podsumowuje Justyna Waluś, która do Aten przyjechała z pobliskiej Szczebry.

Tekst i fot. Tadeusz Moćkun

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych przyznajemy **Maciejowi Misiowi** z Białegostoku. Oto żarty nadesłane przez laureata:

- *Siedzi baba w stawie. Podchodzi do niej wędkarz i pyta:*
– Woda jest ciepła?
Baba milczy.
– Pytam, czy woda ciepła!!!
Baba milczy.
– Cholero jedna, czy woda jest ciepła?!
Baba na to:
– Cholera to może i jestem, ale nie termometr.
- *Rozmawiają dwie staruszki:*
– Wie pani co? Te warzywa to w tym roku takie tycie...
– Ale wie pani, to może być bardzo porządny człowiek...

Czekamy na Wasze żarty! W konkursie raz w tygodniu (zazwyczaj w piątki) wybieramy najlepszego kawalarza i przesyłamy mu 10 zł.

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Czekamy na Wasze zgłoszenia do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004. Jeżeli możecie pochwalić się jakimś wyczynem, wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotrus@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.

Nie taki znowu bukiet

Dwa tygodnie temu daliśmy Wam do rozwiązania taką oto zagadkę: Mąż ofiarował żonie przepiękny bukiet kwiatów. Wszystkie spośród nich oprócz dwóch to róże, oprócz dwóch to tulipany i oprócz dwóch to stokrotki. Ile kwiatów dostała żona?

Odpowiedź brzmi: Trzy.

Kubki firmowe za prawidłowe rozwiązania trafią do: Henryki Romanowskiej z Ciechanowca, Wiesławy Skrzeczyńskiej z Adamowa (prosimy o kontakt z Biurem Gry, tel. 0-85 748-74-22) oraz Wojciecha Sidorowicza z Białegostoku. Gratulujemy!

Diabeł, co mu Bolesław Chrobry łapy przetrącił

Suraski Mikuta

Według podań ludowych, każda okolica na Podlasiu ma swojego lokalnego diabła. I tak w okolicach Suraża można spotkać biesa Mikutę, koło Choroszczy – czorta Horodlaka, a w Tykocinie – Joca, mieszkającego na wzgórzu leśnym w Kiermusach. W folklorze podlaskim diabeł najczęściej przybiera postać czarnego barana, nietoperza, sowy lub człowieka.

– Wśród okolicznej ludności krążą opowieści o biesie przewodzącym kiedyś wszystkim duchom i demonom w Surażu – opowiada Janusz Koronkiewicz, zbieracz regionalnych legend i baśni. – Obecnie jego zadania przejął diabeł Mikuta. Najczęściej spotkać go można na górze zwanej Mikucichą.

Chytry i przebiegły diabeł, przybierając postać zabłąkanego prosiaczka bądź baranka, wabi do siebie chciwe baby i łakomych chłopów. Jeśli któreś z nich ruszy w pościg za zwierzęciem, diabeł strąca śmiałka ze stromego urwiska w czeluść nadnarwiańskich bagien. Ma też Mikuta sposób na wabienie myśliwych: przybiera wtedy postać tura, jelenia bądź kozła o wyjątkowo pięknym porożu.

Tuż za Mikucką Górą, wśród porośniętych trzcinami bagien, znajduje się inne miejsce, zwane „Czortoski hrąd" lub „Grabowino". Podobno właśnie tam diabeł Mikuta moczył swoje łapy, przetrącone przez króla Bolesława Chrobrego, w czasie próby wykradnięcia królewskiej kochanki. Diabeł rozcapierzył wtedy obolałe paluchy i tak nimi z bólu po dnie w zimnej wodzie szorował, aż w efekcie powstała rzeka wielokorytowa, pełna rozlewisk i bagien. Dziś rozciąga się tam Narwiański Park Narodowy.

Latami mówiono o tych poobijanych diabelskich łapach i kiedy w czasie budowy kolei żelaznej przez Białystok do Petersburga wytyczono stację nad Narwią, nadano jej nazwę Łapy. **(a)**

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



W tym tygodniu nagrodę w naszym konkursie (zestaw do gry w badmintona) przyznajemy Krzysztofowi Żebrowskiemu z Suchowoli. Laureata prosimy o kontakt z Biurem Gry po nr. tel. 0-85 748-74-22.
Na nadesłanej fotografii widzicie Arniego (pies) i Bystrą (kozę) podczas burzliwej rozmowy.
Jeżeli macie zabawne zdjęcie swojego zwierzaka, prześlijcie je do „Współczesnej" (ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zwierzak" lub pod adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl) i napiszcie kilka słów o swoim pupilu. Opublikujemy najciekawsze fotografie, zaś raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszego zdjęcia.

wakacyjna
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Śnięte ryby w Supraśli mogą jeszcze bardziej skazić rzekę

Czekają na cud

Supraśl. Ponad pół tony śniętych ryb wyłowiono w czwartek z rzeki Supraśl. Sprawdziliśmy – śnięte ryby są również w wodach rzeki w Wasilkowie i Nowodworcach. Mieszkańcy Supraśla mówią, że nie pamiętają by kiedykolwiek dochodziło do takich sytuacji.

– Przecież to klęska. Tyle ryb się zmarnowało. Na dodatek takie okazy. Na wiosnę związek wędkarski zarybiał rzekę i wszystko poszło na marne – mówi nam jeden z mieszkańców spotkany nieopodal kąpieliska w Supraślu.

O wywozie ryb zadecydowała w czwartek gmina Supraśl.

– Niestety, ale nikt inny nie zainteresował się tym. Przyjechała specjalna firma, która zajmuje się utylizacją ryb i je zabrano – poinformowała Dorota Borecka z Urzędu Gminy w Supraślu.

Jednak pierwsze śnięte ryby zauważono już w poniedziałek, a we wtorek sanepid zamknął kąpielisko w Supraślu. Przyczyną śnięcia ryb jest niski poziom tlenu w Supraśli, która od kilku tygodni jest bardzo skażona. Pod koniec lipca na skutek intensywnych opadów deszczu do rzeki spływały nieczystości pochodzące z pól w okolicach Michałowa i Gródka. To one głównie przyczyniły się do tego, że poziom tlenu w wodzie jest katastrofalnie niski. Do tego dochodzi też wysoka temperatura wody.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska jeszcze niedawno uspokajał, twierdząc, że sytuacja nie jest katastrofalna. Tymczasem z dnia na dzień stan wody się pogarsza, co potwierdzają badania sanepidu. Tym bardziej, że śnięte ryby są już w całej Supraśli. Na zalewie w Wasilkowie jest ich mnóstwo, a co gorsza – mogą stanowić zagrożenie dla ludzi.

– Rzeczywiście, jeżeli taka ryba poleży przez kilka dni w wodzie, która na dodatek ma wysoką temperaturę, może zacząć się rozkładać – tłumaczy Joanna Kryńska, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. – A to jeszcze bardziej może skazić wodę – dodaje.

Śniętych ryb nie brakuje również w Wasilkowie.

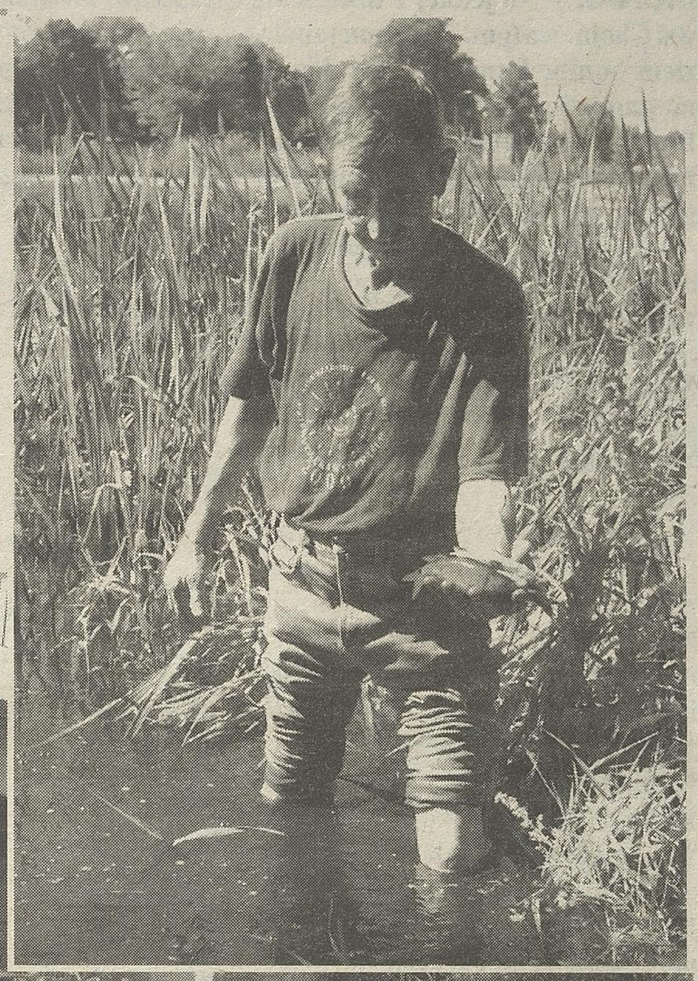
– Wyławiam te ryby, mamy taki staw na terenie firmy. Wpuszczę więc trochę ryb do niego, bo one i tak nie wytrzymają i na pewno się uduszą – mówi Leszek Kozłowski, którego spotkaliśmy nad zalewem w Wasilkowie.

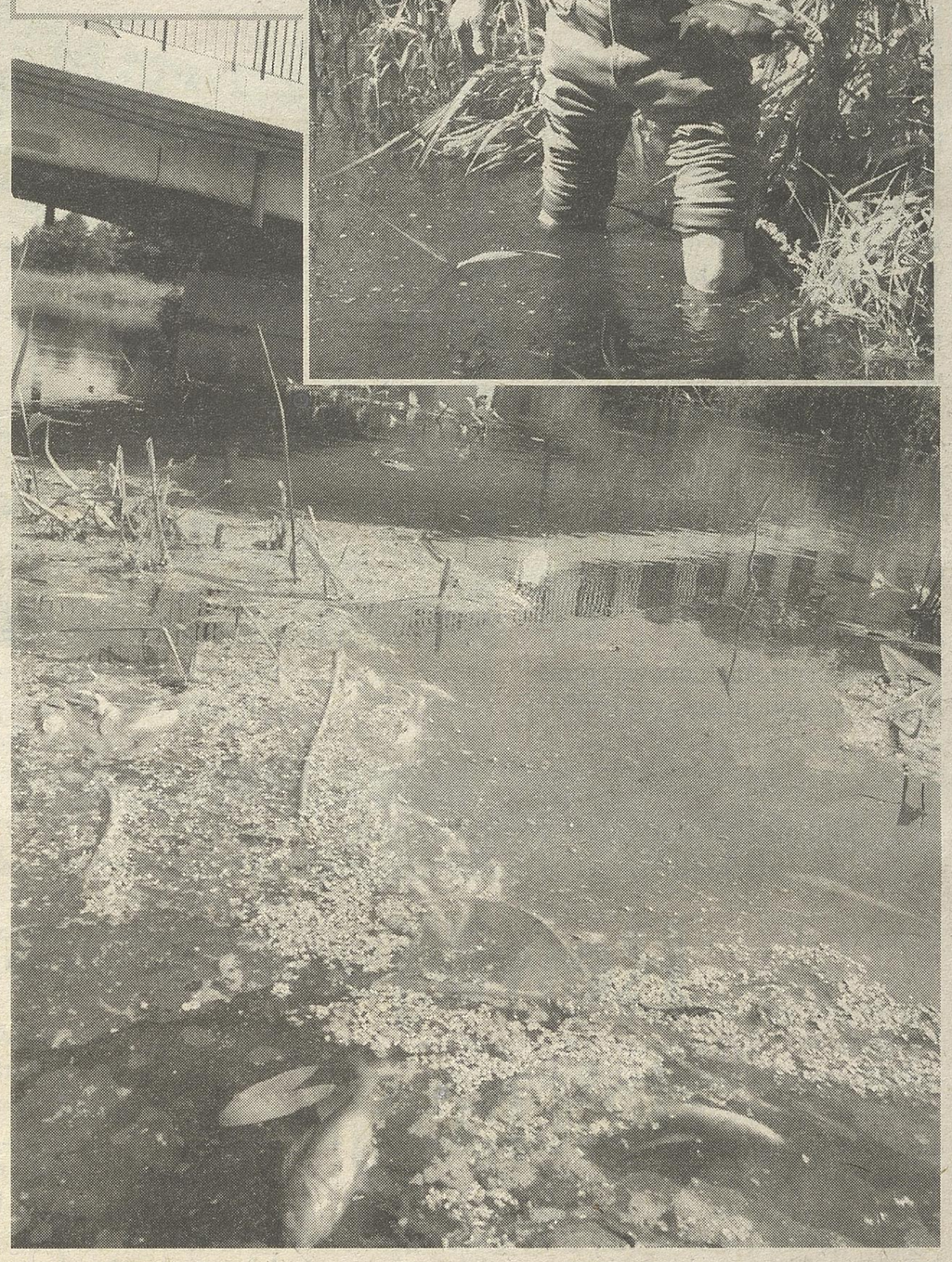
Tamtejsze kąpielisko jest również zamknięte. Tak zadecydował burmistrz Antoni Pełkowski, kiedy dowiedział się, że w Supraśli są śnięte ryby.

Anna Perkowska

Mieszkańcy miejscowości położonych nad rzeką zastanawiają się, co będzie dalej. Czy Supraśl w której zawsze płynęła czysta woda, pozostanie skażona na zawsze.

– Nie wiem dlaczego nikt nic z tym nie robi. Nie wiem na co czekają urzędnicy? Chyba na cud – pyta Zbigniew Gawryluk, mieszkaniec Supraśla, członek Polskiego Związku Wędkarskiego





Pół tony śniętych ryb wyłowiono z rzeki Supraśl w Supraślu. Ale to nie wszystko. Nadal w rzece jest ich bardzo dużo. Śnięte ryby znaleźliśmy również w Wasilkowie.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ



Czy uda się zdobyć dodatkowe pieniądze dla Podlasia?

Salony nie dla związków

BIAŁYSTOK. Marszałek Janusz Krzyżewski, wicewojewoda Jerzy Półjanowicz, przewodniczący sejmiku Zbigniew Krzywicki i poseł SLD Aleksander Czuż – to skład reprezentacji województwa podlaskiego, jaka w piątek będzie starać się przekonać ministra zdrowia do dofinansowania naszego regionu. Do Warszawy nie pojadą główni organizatorzy akcji protestacyjnych wobec dyskryminującego Podlasie podziału nadwyżki finansowej z NFZ.

Chodzi o dodatkowe pieniądze, jakie dzieliła ostatnio centrala funduszu. Podlasie znalazło się dwukrotnie w gronie regionów otrzymujących najmniejsze dofinansowania. Wobec takiej sytuacji podlascy związkowcy zebrali 25 tys. podpisów niezadowolonych mieszkańców regionu. Do akcji włączyli się dyrektorzy szpitali i przedstawiciele lokalnych samorządów, którzy razem ze związkowcami i pracownikami podlaskiej ochrony zdrowia pojechali na manifestację pod centralę NFZ. Wtedy jednak rozmowy z prezesem funduszu nic nie dały. Ostatnią deską ratunku dla Podlasia ma być piątkowe spotkanie z ministrem zdrowia Markiem Balickim, który ostatecznie zatwierdza podział pieniędzy. Do stolicy wybierali się reprezentanci związkowców, dyrektorów szpitali i starostów. Tymczasem w czwartek okazało się, że do ministra pojedzie zupełnie ktoś inny.

– Marszałek województwa, który ustalał termin spotkania z ministrem, zadecydował, że pojedzie on, oraz panowie Krzywicki, Półjanowicz i Czuż – poinformował wicemarszałek województwa Krzysztof Tołwiński. – Związki zawodowe i starostowie zostaną poinformowani potem o efekcie tych rozmów.

– Od czerwca walczymy o dodatkowe pieniądze dla Podlasia, a teraz okazuje się, że związki zawodowe nie powinny wchodzić „na salony" – komentuje Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Po prostu „zobaczyła żaba, że konia kują i swoje nogi nadstawia". Do ministra pojadą głównie ludzie, którzy nic w tej sprawie dotąd nie zrobili. Ale życzymy im jak najlepiej, bo pieniądze dla Podlasia są potrzebne.

(luk)

W czwartek na spotkaniu u wicemarszałka Tołwińskiego dyrektorzy placówek zdrowotnych i podlaskiego oddziału NFZ dyskutowali też, jak podzielić pieniądze, jakie mają trafić na Podlasie z nadwyżki finansowej. Już wiadomo, że na dofinansowanie mogą liczyć głównie szpitale powiatowe, które w większości dawno przekroczyły tegoroczne limity przyjęć.

KOMENTARZ



Walka o dodatkowe pieniądze dla Podlasia nabrała rumieńców, ale wcale nie dlatego, że wspólnie jednoczymy siły, aby coś osiągnąć. Wręcz przeciwnie – wydaje się, że kto może, stara się upiec własną pieczeń przy tym ogniu. Najpierw do akcji manifestantów w Warszawie chciała podłączyć się poseł Samoobrony Genowefa Wiśniowska, ale organizatorzy protestu na to nie pozwolili. Kilka dni temu posłanka SdPl Barbara Ciruk powiedziała na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, że zorganizowała spotkanie z ministrem zdrowia, choć sama się tam nie wybierała. Ten fakt również oburzył związkowców. Na czwartkowej konferencji prasowej wicemarszałek Tołwiński zapewnił z kolei, że spotkanie z ministrem umawiał marszałek Krzyżewski, a nie pani poseł. I to marszałek ustalił skład delegacji, w której nie znaleźli się bynajmniej ci, co o to spotkanie od początku walczyli. Ciekawe, czy w gorączce związanej z ustalaniem, na kogo przypadnie laur ewentualnego załatwienia pieniędzy dla Podlasia, ktoś pomyślał o tym, czy to w ogóle się teraz uda.

Urszula Ludwiczak

„Ogniem i mieczem" od „Współczesnej"

Ich dwóch i ona jedna

Ona – piękna i nadobna, on – dzielny i niezwyciężony, czyli miłość od pierwszego wejrzenia. Ale ponieważ Sienkiewicz nie gustował w łzawych harlequinach, a w powieściach z akcją wartką i dynamiczną, więc na drodze do szczęścia ustawił im Dzikie Pola, spory kawałek burzliwej historii i hardego Kozaka na dokładkę. Nic dziwnego, że „Ogniem i mieczem" czytelnicy do dziś pochłaniają z wypiekami na twarzy.

Pościgi, krwawe pojedynki, ogromne sceny bitewne, mężczyźni o dzielnych sercach i kobiety z oczami jak gwiazdy – Sienkiewicz wiedział, co się ludziom spodoba. Pierwsi czytelnicy wyrywali sobie z rąk gazetę z kolejnymi odcinkami „Ogniem i mieczem", czytali je jeszcze na poczcie, przepisywali dla tych, którzy nie mogli dostać gazety. Kobiety płakały nad losem Heleny, mężczyźni krzepili serca wyczynami dzielnego Skrzetuskiego i jego towarzyszy.

Pomysł Sienkiewicza sprawdza się po dziś dzień! „Ogniem i mieczem" wciąż wzrusza i porusza. I właśnie ta książka jest następną pozycją w Złotej Kolekcji Literatury Polskiej „Gazety Współczesnej". Pierwszy tom wraz z gazetą będzie można kupić 31 sierpnia. A do tego czasu na łamach gazety znajdziecie Państwo mnóstwo ciekawostek na temat bohaterów powieści i czasów, w których żyli.

(ada)

Najtańsza w Polsce kolekcja dzieł literatury!
Już 31 sierpnia pierwsza część dzieła Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem".
MUSISZ TO MIEĆ!



TYLKO 3,50 zł!
razem z „Gazetą Współczesną"
II część – 7 września (wtorek)
III część – 17 września (wtorek)

Proces o próbę wręczenia łapówki członkowi zarządu województwa

Małomówny marszałek

BIAŁYSTOK. Marszałek województwa podlaskiego zeznawał w czwartek przed białostockim Sądem Rejonowym w sprawie Jana W., oskarżonego o usiłowanie wręczenia łapówki członkowi Zarządu Województwa Podlaskiego w lutym tego roku. Według prokuratury, Jan W. w marcu br. groził, że wyrzuci Karola Tylendę przez okno z IX piętra w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku.

Jan W. zaprzeczył zarzutom. Twierdzi, że Karol Tylenda kłamie. Marszałek Janusz Krzyżewski zeznawał, że o zajściu opowiedział mu Karol Tylenda. Nakazał wówczas sporządzić pismo, które skierowane zostało do prokuratury. I tylko tyle wie o sprawie.

Jednak oskarżony miał wiele pytań do marszałka. Jan W. pytał m.in. o zakulisowe gry personalne, które, według niego, rozgrywały się w Urzędzie Marszałkowskim. Jan W. twierdzi, że Karol Tylenda namawiał go, by pomógł zwolnić dyrektor generalną. O tej po cichu planowanej redukcji miał wiedzieć Janusz Krzyżewski.

– Nie słyszałem, aby Karol Tylenda prowadził działania, by zwolnić Halinę R. – zeznawał marszałek.

Halina R. zeznawała, że oskarżony mówił jej, iż Karol Tylenda prowadzi działania, by ją usunąć ze stanowiska.

– Nie traktowałam tego poważnie. Karol Tylenda nie jest moim pracodawcą – zeznawała.

Następna rozprawa ma odbyć się pod koniec września. Mają być wtedy przesłuchani m.in. były marszałek Podlasia Sławomir Zgrzywa oraz były przewodniczący podlaskiej Samoobrony Leon Żero. **(mr)**

Pocisk lotniczy ma być... ozdobą biura

Geodeci na bombie

MOŃKI. – Na jednej z działek we wsi Chojnowo (gm. Trzcianne) znalazłem bombę lotniczą. Zabrałem ją na pamiątkę. Będzie ozdobą naszej firmy – poinformował „Współczesną" Przemysław Nowik, pracownik firmy geodezyjnej Topek w Mońkach.

Informacja nie była żartem. Geodeci z Topka zaprezentowali nam w czwartek okazałą bombę.

– Jest bez zapalnika, więc już chyba nie jest niebezpieczna – powiedział Nowik.

Stanu niewypału woleliśmy nie sprawdzać...

– To nic nowego. Podczas pracy w terenie znajdujemy najdziwniejsze przedmioty. Granatami, pociskami itp. żelastwem rolnicy wyznaczali po wojnie granice swoich działek – wyjaśnili Jan Andraka i Wiesław Tekień, właściciele firmy.

Znaki graniczne muszą przetrzymać „leżakowanie" w ziemi nawet po kilkadziesiąt lat i dlatego gospodarze używali do ich wykonania jak najtrwalszego materiału. Geodeci najczęściej natykają się na wiekowe szklane butelki.

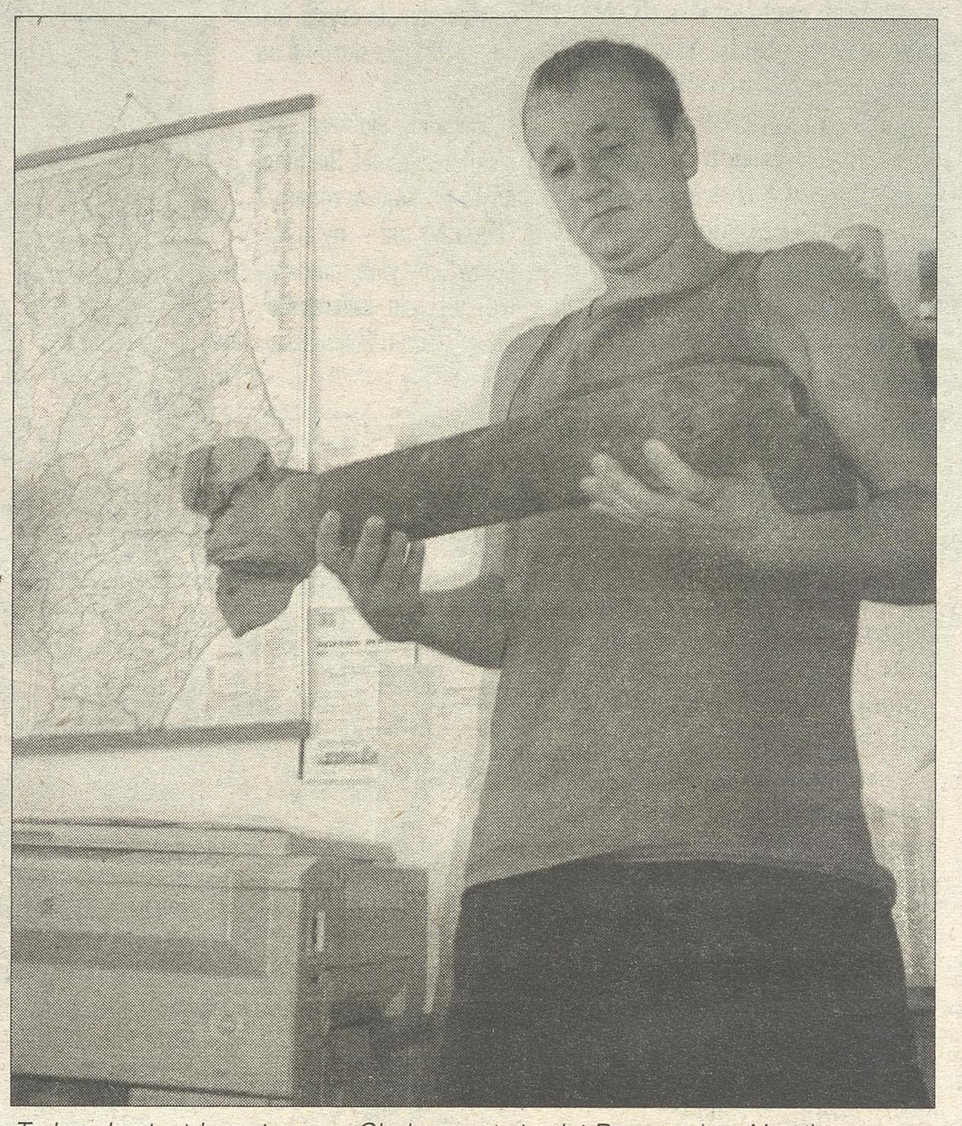
Pracownicy firmy twierdzą, że mają odpowiednie przeszkolenie behapowskie.

– A w wojsku szkolenie saperskie też trzeba było przejść. To się przydaje przy wielu znaleziskach – stwierdził Andraka.

Geodeci nie poinformowali o znalezisku ani policji, ani tym bardziej saperów. Twierdzą, że taka procedura jest w tym przypadku zbędna.

Firma Topek mieści się w prywatnym budynku przy ul. Białostockiej. Z geodetami sąsiaduje warsztat elektrotechniczny, firma ubezpieczeniowa i kilka sklepów, zaś w piwnicy pod Topkiem mieści się prywatna lecznica dla zwierząt.

(zmo)



Ta bomba jest bezpieczna. Chyba... – twierdzi Przemysław Nowik

FOT. K. RADZAJEWSKI

Rolnicy będą mogli ubiegać się o kolejne dopłaty do zalesiania gruntów rolnych

Pieniądze za las

PODLASIE. Już od 1 września rolnicy z Podlasia będą mogli składać wnioski o przyznanie wsparcia na zalesianie w 2004 r. Do rozdysponowania jest ponad 100 milionów euro.

W środę, w związku z przyjęciem przez Komisję Europejską projektu „Planu rozwoju obszarów wiejskich", zostało wydane rozporządzenie w sprawie udzielania pomocy finansowej na zalesienie gruntów rolnych.

– O pieniądze mogą ubiegać się osoby zarejestrowane w Krajowej Ewidencji Producentów, prowadzące działalność rolniczą, a powierzchnia posiadanych na własność użytków rolnych przeznaczonych na zalesienie nie może być mniejsza niż 30 akrów – powiedział Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – Warunkiem koniecznym jest, aby zalesienie danego gruntu było ujęte w planie zagospodarowania przestrzennego.

Do wydania w latach 2004-2006 pozostaje 101 mln 800 tys. euro. Przewiduje się trzy rodzaje płatności: wsparcie na zalesienie – wypłacane jednorazowo po zalesieniu, premia pielęgnacyjna – wypłacana przez 5 lat po wykonaniu zalesienia oraz premia zalesieniowa – wypłacana przez 20 lat. W ramach wsparcia na zalesianie można uzyskać 4300-5900 zł/ha, a w ramach premii pielęgnacyjnej 420-1100 zł/ha, w zależności od rodzaju zalesienia (więcej za liściaste) i od ukształtowania terenu (więcej za położone na stoku). Wysokość premii zalesieniowej zależy natomiast od dochodów rolnika i wynosi 360 zł rocznie dla tego, który minimum 20 proc. dochodu uzyskuje z rolnictwa bądź 1400 zł rocznie, jeżeli ponad 80 proc. dochodu wypracowuje poza rolnictwem.

20 proc. środków będzie pochodziło z budżetu państwa (na 2004 r. przewidziano 26,5 mln euro w skali kraju), reszta z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (w 2005 r. – 34 mln euro, w 2006 r. – 41,3 mln euro).

O przyznaniu środków zadecyduje kolejność złożenia wniosku. Osoby zainteresowane powinny zgłosić się w tej sprawie w terminie od 1 września do 31 grudnia br. do powiatowych biur Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdzie złożone dokumenty zostaną rozpatrzone. Przyznawaniem i sposobem wydatkowania dopłat będą zajmować się kierownicy tych biur.

(AKO)

Pięć dni pielgrzymowania

BIAŁYSTOK. Pielgrzymka na Świętą Górę Grabarkę wyruszy w piątek o godz. 8.00 z parafii prawosławnej św. Eliasza w Dojlidach.

Pątnicy dotrą na miejsce 17 sierpnia wieczorem, w przeddzień uroczystości z okazji Święta Przemienienia Pańskiego, które jest jednym z najważniejszych świąt w kościele prawosławnym. Pielgrzymujący na Świętą Górę Grabarkę niosą ze sobą drewniane krzyże. To na nich wypisane są imiona najbliższych, o których zdrowie modlą się pątnicy. Krzyże zostaną ustawione wokół cerkwi Przemienienia Pańskiego na św. Górze Grabarce.

(ap)

Niezależni prawnicy wydadzą opinię w sprawie wyjazdów prezydenta Białegostoku

Rewizja delegacji

BIAŁYSTOK. Zasadność delegacji prezydenta Białegostoku zbadają niezależni prawnicy spoza Urzędu Miejskiego – tak zdecydowała w środę komisja rewizyjna Rady Miejskiej. Jej przewodniczący zarzuca Ryszardowi Turowi wydawanie publicznych pieniędzy na prywatne wyjazdy. Domaga się jednocześnie, aby prezydent zwrócił koszty przynajmniej za dwie delegacje. Prawidłowość wyjazdów prezydenta bada także prokuratura.

Przypomnijmy, że chodzi o wyjazdy prezydenta na przełomie września i października ubiegłego roku na spotkania Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego, którego Ryszard Tur jest obecnie członkiem. Prezydent na obydwa spotkania jeździł służbowym alfa romeo z kierowcą, któremu trzeba było zapłacić za dodatkowe godziny pracy. Do tego komisja dołożyła opłatę za hotele. Razem, zdaniem przewodniczącego komisji rewizyjnej, wyszło kilka tysięcy złotych.

– Prezydent powinien oddać te pieniądze. Wyjechał przecież w prywatnej sprawie politycznej, a nie w sprawie miasta i jego mieszkańców. Nadużył w tym przypadku swojej władzy – mówi Witold Perkowski, przewodniczący komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Białymstoku. – Na posiedzeniu komisji postawiłem wniosek, aby prezydent kategorycznie oddał pieniądze, ale dałem się przekonać innym radnym, aby najpierw sporządzić opinię prawną.

Mają ją wykonać prawnicy spoza Urzędu Miejskiego. Zanim jednak to się stanie, zgodę na wydanie pieniędzy na opinię z zewnątrz musi wyrazić przewodniczący rady miejskiej i prezydent.

– Po ostatnim zamieszaniu z opiniami prawnymi spoza urzędu, postanowiliśmy wprowadzić taką procedurę – tłumaczy Edward Łuczycki, przewodniczący białostockiej Rady Miejskiej. – Żadnego formalnego pisma od radnego Perkowskiego jednak jeszcze nie otrzymałem – dodaje.

Na razie nie wiadomo, czy prezydent zwróci pieniądze. Zapowiedział, że wypowie się w tej sprawie, po zakończeniu postępowania w prokuraturze.

– Rozpatrując sprawę pod względem moralno-politycznym, to prezydent powinien zwrócić te pieniądze. Ja przynajmniej bym tak zrobił – komentuje Jerzy Jamiołkowski, radny klubu lewicy, a zarazem członek komisji rewizyjnej. – Natomiast pod względem prawnym rozstrzygnie to opinia prawna.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl

Zaatakował śrubokrętem

BIAŁYSTOK. Nożem i śrubokrętem starał się sterroryzować sprzedawcę telefonów komórkowych szesnastolatek, który w czwartek przed południem napadł na sklep w Białymstoku. Młody bandyta został zatrzymany dzięki przypadkowemu przechodniowi.

Szesnastolatek zjawił się w sklepie z telefonami komórkowymi na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Pałacowej w Białymstoku przed godz. 11. Miał ze sobą nóż i 30-centymetrowy śrubokręt. Zażądał od sprzedawcy wydania telefonów komórkowych. Mężczyzna jednak groźby nie spełnił. Doszło do szarpaniny.

– W czasie jej trwania wywróciła się lada. Szarpanina przeniosła się na ulicę – opowiada kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik KWP w Białymstoku.

I wówczas, widząc to zdarzenie, jeden z przechodniów wezwał policję. Na miejscu zjawili się funkcjonariusze z grupy szybkiego reagowania i ujęli młodego bandytę.

– Dziękujemy za ten sygnał. To przykład dobrej współpracy obywateli z policją – podkreśla kom. Jacek Dobrzyński. **(mr)**

EKSPRESEM

▮ Od czwartku we wszystkich lasach w woj. podlaskim ogłoszony został najwyższy, III stopień zagrożenia pożarowego. Wilgotność poszycia wynosi już tylko 9 proc. Strażacy i leśnicy apelują o zachowanie maksymalnej ostrożności. **(h)**

Zarabiając 800 zł miesięcznie nie można myśleć o kupnie samochodu, czy mieszkania

Niedopasowani do pracy

BIAŁYSTOK. – Za granicą mógłbym pracować nawet jako sprzątacz. W Polsce oczekuję czegoś więcej – mówi Paweł Przybysz, z wykształcenia technik ekonomista, którego spotkaliśmy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku.

Mieszkańcy Podlasia nie zawsze chcą lub mogą korzystać z ofert pracy w kraju czy za granicą. Problemem są zbyt niskie lub zbyt wysokie kwalifikacje.



Paweł Przybysz przyznaje, że mógłby pracować w Polsce fizycznie, gdyby zarabiał 2 tys. zł. – Pracowałem już dorywczo, mam za sobą nawet staż w KRUS-ie, ale nie widzę dla siebie perspektyw w Białymstoku, a może nawet i w Polsce – twierdzi. – A chcę po prostu stabilnej pracy, która pozwoli mi żyć na odpowiednim poziomie.

FOT. A. ZGIET

Bardzo ubogi rynek

21-letni Paweł odrzucił m.in. ofertę pracy jako przedstawiciel handlowy. Jak mówi, szuka bardziej stabilnego zajęcia. Od października rozpoczyna studia zaoczne w Poznaniu.

– Rynek pracy na Podlasiu jest bardzo ubogi – twierdzi. – W ciągu czterech miesięcy, od kiedy zarejestrowałem się jako bezrobotny, nie znalazłem odpowiedniego zajęcia dla siebie. Dlatego zacząłem studia w innym mieście i myślę o wyjeździe za granicę.

Do pracy poza granicami Polski jest wielu chętnych, ale i tak część ofert bezskutecznie czeka na realizację.

– Przychodzi do nas kilkanaście osób dziennie, żeby dowiedzieć się o oferty zatrudnienia za granicą – mówi Joanna Panusik, asystent EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. – Największym zainteresowaniem cieszą się jednak prace sezonowe, jak zbiory owoców, ale takich ofert aktualnie nie posiadamy. Tajemnicą ich powodzenia jest fakt, iż nie wymaga się przy nich znajomości języka obcego.

Oferty pracy w białostockim PUP:
- programista komputerowy;
- pielęgniarka (wymagane uprawnienia pielęgniarki środowiskowej lub szczepiennej);
- nauczyciel języka obcego (gł. angielskiego);
- magister farmacji (wymagany staż);
- mechanik samochodowy (wymagana znajomość zachodnich aut);
- agenci ubezpieczeniowi (wymagane założenie własnej działalności gospodarczej);
- spawacz (wymagane uprawnienia do spawania w osłonie gazu);
- operator obrabiarek sterowanych numerycznie;
- kierowca na trasy międzynarodowe (wymagany staż i znajomość konkretnych tras).

Najdłużej na chętnych w białostockim WUP-ie czekają oferty pracy dla kaletnika i frezera.

– Problemy zaczynają się, kiedy pada pytanie o stopień znajomości języka – wyjaśnia Joanna Panusik. – To główna bariera dla Podlasian chcących pracować za granicą.

Kwalifikacji brak

Natomiast w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku, oferującym zatrudnienie na Podlasiu, problemem najczęściej jest brak odpowiednich kwalifikacji.

– Brakuje nam ofert dla pracowników fizycznych o niskich kwalifikacjach – mówi Weronika Augustyńczyk, zastępca kierownika Działu Pośrednictwa Pracy w białostockim PUP. – Te, które posiadamy, skierowane są do osób posiadających dodatkowe umiejętności. W przypadku informatyków wymagana jest np. umiejętność programowania, a w przypadku mechaników samochodowych – staż i znajomość zachodnich aut. A do nas zgłaszają się albo osoby młode, bez stażu, albo starsze, które wspomnianych aut nie znają.

Paweł Przybysz na brak doświadczenia nie narzeka, ale, jak mówi, ma swoje wymagania co do zatrudnienia. Nie chce pracować, jeśli nie będzie odpowiednio zarabiał.

– No bo jak zarabiając 800 zł miesięcznie można myśleć o kupnie samochodu, czy mieszkania – pyta.

(ew)

25 sztuk bydła na Podlasiu padło ofiarą drapieżnika

Wilki na celowniku

PODLASIE. Pasące się na łąkach bydło coraz częściej pada ofiarą wilków. Najgorsza sytuacja jest w gminach: Czyże, Michałowo, Dubicze Cerkiewne. Dlatego podlaski konserwator przyrody zwrócił się do ministra środowiska o zgodę na odstrzał czterech wilków.

– Niektóre wilki specjalizują się w polowaniach na bydło. To dla nich łatwy łup, przekonały się o tym, dlatego je atakują – wyjaśnia Krzysztof Oniszczuk, wojewódzki konserwator przyrody.

W gminach Czyże, Michałowo i Dubicze Cerkiewne wilki zagryzły do tej pory 19 sztuk bydła. W ubiegłym roku na tym terenie takich przypadków było ok. 40. Jak mówi K. Oniszczuk, interwencja jest konieczna. Dlatego zwrócił się do ministra środowiska o wydanie pozwolenia na odstrzał czterech wilków.

– Nie chodzi nam tylko o zabijanie, ale bardziej o odstraszenie. Ale jeśli zastrzelony zostanie jeden wilk, to pozostałe przeniosą się w głąb puszczy – zapewnia K. Oniszczuk.

Jak podkreśla konserwator, strzelanie to ostateczność – jednak w obecnych warunkach konieczna. Zgadzają się z tym również ekolodzy.

– Trzeba przede wszystkim prowadzić takie działania, żeby szkody nie powstawały. Nie można dopuścić do tego, by wilki przyzwyczaiły się do łowów na pastwiskach. Kiedy jednak dochodzi do większych strat, odstrzał jest, niestety, konieczny – wyjaśnia Rafał Kurek z Centrum Monitoringu Wilka w Poznaniu.

Jego zdaniem, zastrzelenie czterech wilków w żaden sposób nie zagrozi populacji tego drapieżnika na naszym terenie. Na Podlasiu żyje ok. 150 przedstawicieli tego gatunku. To jedno z największych skupisk wilka w Polsce.

Podkreśla on jednak, że odstrzał musi być prowadzony przy zachowaniu największych środków ostrożności. Nie należy dopuścić do tego, by zastrzelony został przypadkowy wilk, może on bowiem pełnić ważną rolę w stadzie.

– Będziemy się zwracać do związków łowieckich, by w swoich kołach wytypowały myśliwych najbardziej doświadczonych, którzy mieli już do czynienia z wilkiem – zapewnia K. Oniszczuk.

Zanim jednak polegnie pierwszy wilk, rolnicy powinni zwrócić większą uwagę na bezpieczeństwo bydła. Specjaliści radzą, by nie zostawiać stad na noc na pastwisku. Można też wieszać na ogrodzeniu czerwone tasiemki odstraszające wilki. **(ada)**

Święto wojska

BIAŁYSTOK. 13 i 15 sierpnia w Białymstoku odbywać się będą uroczystości związane z 84. rocznicą Bitwy Warszawskiej i Święta Wojska Polskiego.

13 sierpnia o godz. 12.00 w koszarach przy ul. Kawaleryjskiej odbędzie się uroczysta zbiórka z okazji Święta Wojska Polskiego i 18. Brygady Obrony Terytorialnej. Wręczone zostaną awanse i odznaczenia oraz patenty weteranów, będą wystąpienia gości i defilada. Natomiast 15 sierpnia o godz. 7.30 w katedrze prawosławnej pw. Św. Mikołaja odbędzie się święta liturgia, a o godz. 11.00 msza święta w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP. Na godz. 12.30 zaplanowany jest uroczysty apel i okolicznościowe wystąpienia przed pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego.

W związku z obchodami Święta Wojska Polskiego, w niedzielę, 15 sierpnia, w godzinach 12-13.30 zostaną zamknięte dla ruchu ulice: Lipowa (od Malmeda), Rynek Kościuszki i plac Jana Pawła II.

Inaczej w tym czasie będą jeździć także autobusy komunikacji miejskiej:

- autobusy linii 2, 4, 5, 7, 13, 21 i 28 w obu kierunkach będą kursować na trasie zastępczej – al. Piłsudskiego;
- autobusy linii 3, 6, 16, 26 będą jeździć Sienkiewicza, Piłsudskiego, Legionową i dalej stałymi trasami;
- autobusy linii 8, 17, 19, 104 w obu kierunkach będą kursować ul. Legionową;
- autobus linii 102 pojedzie al. Piłsudskiego do Ronda Lussy, Legionową, a dalej na pl. Uniwersytecki;
- na ul. Legionowej przed skrzyżowaniem z Sienkiewicza będzie ustawiony przystanek tymczasowy. **(agak)**

SOKÓŁKA. Obchody 84. rocznicy Bitwy Warszawskiej rozpocznie w Sokółce niedzielna msza, która zostanie odprawiona o godz. 10 w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego. Jej uczestnicy przemaszerują następnie przed pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbędzie się uroczystość patriotyczna. O godz. 16.30 na płycie miejscowego stadionu wystąpi Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Suchowoli.

(db)

Oddaj krew po śniadaniu

MOŃKI. Regionalna Stacja Krwiodawstwa oraz knyszyński Punkt Krwiodawstwa zapraszają w piątek wszystkich chętnych do oddania krwi w ambulansie PCK. Ambulans będzie oczekiwał na krwiodawców na placu przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Mońkach w godz. 9-12.

– Zapraszamy do oddania maleńkiej części siebie, a ku potrzebie oczekujących na pomoc. Wystarczy tylko być po śniadaniu i zabrać ze sobą dokument tożsamości. Potencjalni dawcy (i mile widziane dawczynie) powinni mieć od 18 do 60 lat – zaprasza do oddawania krwi Tomasz Krawczuk, lokalny animator ruchu HDK. **(zmo)**

Minister kontra radny

BIAŁYSTOK. Sprawa Ryszarda Kalisza, ministra spraw wewnętrznych i administracji, miała odbyć się w czwartek przed białostockim Sądem Rejonowym. Jednak została odroczona do końca września, bowiem polityk nie stawił się przed wymiarem sprawiedliwości. Ryszard Kalisz został prywatnie oskarżony o zniesławienie przez białostockiego radnego Jacka Żalka.

Jacek Żalek poczuł się urażony wypowiedzią Ryszarda Kalisza po wydarzeniach z 25 września 2000 r. Wówczas w Białymstoku, w czasie przedwyborczego wiecu Aleksandra Kwaśniewskiego, zwolennicy i przeciwnicy prezydenta zaczęli przepychać się wzajemnie. Interweniowała policja.

Po tym zajściu Ryszard Kalisz powiedział, że szef sztabu wyborczego Mariana Krzaklewskiego (a w Białymstoku był nim właśnie Jacek Żalek) zorganizował bojówkę uzbrojoną w gazy obezwładniające i noże. Wymiar sprawiedliwości nakazał Ryszardowi Kaliszowi przeprosić za tę wypowiedź. Jacek Żalek twierdzi, że minister nie przeprosił go osobiście. Radny zarzuca, że bezpodstawne pomówienie Ryszarda Kalisza poniżyło go w opinii publicznej i naraziło go na utratę zaufania publicznego. **(mr)**

Rock po katolicku

MOŃKI. Na chrześcijański festyn muzyczny zaprasza w niedzielę do amfiteatru Moniecki Ośrodek Kultury. Wystąpią najlepsze polskie zespoły grające muzykę katolicką w różnych rockowych odmianach: Good Religion, hiphopowy Full Power Spirit, Triquetra oraz Ave Lion. Koncerty rozpoczną się o godz. 16. **(zmo)**

REKLAMA

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!! Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36

Senatorowie poprawili ustawę zdrowotną

Duchowny zapłaci sam

WARSZAWA. Senat jest przeciwny podniesieniu od 1 stycznia 2005 roku wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne do 8,75 proc. przychodu ubezpieczonego. Przywrócone mają też być przywileje w opiece zdrowotnej niektórym VIP-om: prezydentowi, premierowi, marszałkom Sejmu i Senatu, ich rodzinom oraz akredytowanemu w Polsce personelowi dyplomatycznemu i konsularnemu.



Senat przyjął ustawę o finansowaniu usług zdrowotnych ze środków publicznych FOT JAKUB OSTAŁOWSKI/FOTORZEPA

W czwartek w Senacie odbyło się głosowanie nad ponad 200 poprawkami do ustawy z lipca tego roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Ustawa ma zastąpić uchyloną w większości przez Trybunał Konstytucyjny ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Powinna zacząć obowiązywać najpóźniej jesienią tego roku, żeby dać czas placówkom medycznym i NFZ na zawarcie umów na 2005 rok.

VIP z przywilejem

Najistotniejsza poprawka do ustawy zdrowotnej, przegłosowana w czwartek w Senacie, zakłada przywrócenie przywilejów w opiece zdrowotnej prezydentowi, premierowi, marszałkom Sejmu i Senatu, ich rodzinom oraz akredytowanemu w Polsce personelowi dyplomatycznemu i konsularnemu. Pozostali VIP-owie mają stracić m.in. prawo do korzystania z dodatkowej pomocy w czasie choroby.

Duchowni zapłacą z własnej kieszeni

Senat opowiedział się też za opłacaniem składki na ubezpieczenie zdrowotne dla duchownych przez nich samych. Do tej pory składka pochodziła z Funduszu Kościelnego, który jest dotowany z budżetu państwa.

Stopniowy wzrost składki

Senat podzielił w czwartek stanowisko Sejmu, który pozostawił w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotychczasowy zapis zakładający stopniowe podwyższanie składki o 0,25 punktu procentowego rocznie, do czasu osiągnięcia 9 proc. w 2007 roku. W tym roku składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 8,25 proc. przychodu ubezpieczonego, w przyszłym będzie to 8,5 proc.

Uwaga na refundację leków

Senat opowiedział się za tym, aby w podziale środków pomiędzy oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia nie były uwzględniane liczba i rodzaj wykonywanych świadczeń wysokospecjalistycznych. Zgodnie z przyjętą poprawką, przy podziale będzie za to brany pod uwagę koszt refundacji leków ponoszonych przez oddział funduszu w aptekach poza jego obszarem działania. Pozostałe elementy wzoru podziału środków mają być takie jak przyjął Sejm.

Sejm zdecydował, że w algorytmie podziału środków pomiędzy oddziały wojewódzkie funduszu ma być brana pod uwagę liczba ubezpieczonych zarejestrowanych w wojewódzkim oddziale funduszu, ich wiek, płeć i wskaźniki epidemiologiczne. Wzór miał być korygowany przez wskaźniki korzystania z opieki medycznej przez ubezpieczonych poza swoim województwem, a także liczbę i rodzaj wykonanych świadczeń wysokospecjalistycznych.

Antykoncepcja dotowana

Senat opowiedział się natomiast za możliwością refundowania środków antykoncepcyjnych. Senatorowie zdecydowali o dołączeniu tych preparatów do listy leków uzupełniających.

Minister zdrowia Marek Balicki wielokrotnie zwracał uwagę, że sejmowe regulacje dotyczące tej kwestii były „niepełne": wprawdzie jeden z ustępów artykułu dotyczącego refundacji leków dawał możliwość częściowej refundacji środków antykoncepcyjnych, ale kolejny, zawierający wytyczne do rozporządzenia zawierającego listy leków refundowanych, pomijał te preparaty.

(PAP)

Nowy podział stanowisk w Komisji Europejskiej

Huebner od polityki regionalnej

BRUKSELA. Danuta Huebner zostanie komisarzem ds. polityki regionalnej – poinformowała Komisja Europejska w czwartek po południu. Huebner będzie podlegać Dyrekcja Generalna ds. polityki regionalnej. Jako obszary odpowiedzialności polskiej komisarz wskazano fundusz spójności i fundusz solidarności.

– Jestem bardzo zadowolona, to jest obszar dla polskiego komisarza najciekawszy i niezwykle ważny, a przede wszystkim w najbliższych latach bardzo ważny dla naszego członkostwa w UE – powiedziała Huebner. – To jest obszar, w którym wydaje się 1/3 budżetu UE, z tego punktu widzenia jest to również bardzo ważne zadanie – zaznaczyła.

Według lipcowej propozycji KE, nowa polityka regionalna ma w większym stopniu wpasować się w unijne priorytety, związane m.in. z bardziej innowacyjną gospodarką i tworzeniem miejsc pracy. Ma być mniej biurokratyczna oraz koncentrować się na krajach, które najbardziej potrzebują pomocy, na wsparciu konkurencyjności i zrównoważonym rozwoju. **(PAP)**

Spekulacje na temat podziału kompetencji trwały od kilku tygodni. Pięcioletnia kadencja Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Jose Manuel Barroso rozpoczyna się 1 listopada. Barroso (Portugalia) został przewodniczącym Komisji Europejskiej; Joaquin Almunia (Hiszpania) – komisarzem ds. spraw gospodarczych i monetarnych; Jacques Barrot (Francja) – komisarzem ds. transportu i wiceprzewodniczącym KE.



Danuta Huebner – komisarz ds. polityki regionalnej FOT. A. WIKTOR/FOTORZEPA

KRÓTKO

AUSTRIA. Seminarium duchowne w Sankt Poelten zostało w czwartek zamknięte w następstwie skandalu z dziecięcą pornografią, ujawnionego tego lata. Władze austriackie ujawniły i zarekwirowały około 40 tys. zdjęć i filmów wideo z pornografią dziecięcą odkrytych na komputerach w seminarium diecezji. Austriacka prokuratura oskarżyła 27-letniego byłego seminarzystę z Polski o posiadanie i rozpowszechnianie materiałów pornograficznych, za które grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

KIELCE. Skazany prawomocnie w sprawie tzw. afery starachowickiej były wiceprzewodniczący tamtejszej rady powiatu Marek Basiak został w czwartek zatrzymany. Ma zostać doprowadzony do aresztu w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Skazany mężczyzna opuścił w środę Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Morawscy koło Kielc. Potem przez wiele godzin był poszukiwany przez policję. Został ujęty w pobliżu miejsca zamieszkania. **(PAP)**

Po ośmiu dniach walk Amerykanie rozpoczęli atak na oddziały Armii Mahdiego

Centrum Nadżafu zdobyte

IRAK. W czwartek rano w Nadżafie rozpoczęła się ofensywa sił amerykańskich i irackich przeciwko broniącym się w starej części miasta bojówkom Muktady al-Sadra. Walki w Nadżafie trwają już osiem dni. – Polacy nie uczestniczą w tej operacji, ale nasze śmigłowce medyczne są do dyspozycji, gdyby zwrócono się do nas o pomoc w ewakuacji rannych – zapewnił w czwartek w Obozie Babilon doradca wojskowy dowódcy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe płk Wojciech Stepek.

Z patrolujących ulice Nadżafu amerykańskich pojazdów wojskowych przez megafony nadawany był po arabsku komunikat o operacji: „Do mieszkańców Nadżafu: Siły koalicyjne oczyszczają miasto z Armii Mahdiego".

W obawie przed bitwą od rana z Nadżafu – irackiego świętego miasta szyitów – uciekały tysiące mieszkańców. W mieście słychać było odgłosy ciągłego ognia artyleryjskiego. Nad centrum, głównie nad cmentarzem muzułmańskim, gdzie bronią się oddziały sadrystów, krążyły amerykańskie śmigłowce.

Major David Holahan z 4. pułku piechoty morskiej powiedział: „Rozpoczęła się główna operacja, której celem jest likwidacja milicji al-Sadra". Później oddziały amerykańskich marines zajęły centrum Nadżafu i otoczyły radykalnego duchownego szyickiego Muktadę al-Sadra i setki jego bojowników w meczecie imama Alego. W promieniu 200 metrów od meczetu powstał hermetyczny pierścień z zapór betonowych i drutu kolczastego. Pierwszą linię na zewnątrz pierścienia tworzyły siły amerykańskie, a drugą – irackie. Broniące się w starej części Nadżafu oddziały al-Sadra wykluczyły jednak możliwość złożenia broni.

– Walczyliśmy z siłami amerykańskimi przez osiem dni. Będziemy z nimi walczyć dalsze osiem. Jesteśmy gotowi odeprzeć wszelkie ataki na nasze pozycje – mówił w czwartek rzecznik Sadra Ahmed al-Szibani.

(PAP)



W środę i czwartek w miastach irackich zginęło w walkach ogółem 165 osób, a ponad 600 zostało rannych. W walkach w mieście Kut zginęło 75, a w Nadżafie – 25 osób. W Amarze na południu Iraku walki pochłonęły 14 ofiar śmiertelnych, w Diwanii (na wschód od Nadżafu) – siedem.

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
N23085604gwtpo

SEAT toledo (1994) serwisowany, z Niemiec: 14.800; opel astra (1995) z Niemiec: 14.300. ☎0503-737-860.

002582A

SKODA felicia (1998). ☎(087)643-44-25.

023811A

SPRZEDAM opel vectra 1.6 kombi (1997). ☎0-691-266-816.

023806A

TANIE samochody importowane. ☎0888-276-478.

023791A

TOYOTA camry 2,2 (1997/98), pełne wyposażenie; bezwypadkowa. ☎(086)218-53-52, 0696-473-696.

002564A

VOLKSWAGEN transporter 1,6D (1989). ☎(087)642-42-69.

023758A

VW golf III WARIANT 1,9TD (1996), 220.000 km, ☎(086)217-91-98.

002566A

VW golf kombi III (1994) 1,8 benz. szyberdach, 13.000 zł. ☎(085)715-64-27.

023622A

VW passat combi 1,9 TDI (1995) 23.000. ☎(085)716-20-41.

023843A

VW sharan 1.9TDI ABT (VIII 1999), zamiana na tańszy, 51.000 zł. ☎0602-752-468.

023612A

VW T-4 (1994) przeszklony, 8-miejsc. ☎0605-418-742, ☎(086)272-72-32.

000768A

CZĘŚCI

PODUSZKĘ powietrzną z kierownicą do Audi A4, A6. ☎(085)650-52-84.

023376A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001496B

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

005264A

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

023220A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

019910A

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

019097A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

007500A

SKLEPY

Termitech
WENTYLACJA
REKUPERATORY
od 999 zł (netto)
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N553104gwbhB

PRODUCENCI

- BLACHODACHÓWKA 26,5 MKW.
- TRAPEZ POWLEKANY 25,5 MKW.
- ALUCYNK 23,5MKW.
- BLACHA OCYNKOWANA
OD 17,5 MKW. CENY Z VAT-EM.
☎(085)712-17-04.

023627A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000256A

PARKIET, szalówka, boazeria, podłogówka, cokoły. ☎(085)683-42-00.

000157A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

022351A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001717A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

023604A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ 1,5 ha okolice Białegostoku. ☎0-601-284-525.

023548A

DZIAŁKĘ, siedlisko - w promieniu 20 km od Białegostoku. ☎0508-109-240.

023793A

STARY dom lub siedlisko nad Narwią, okolice Tykocina. ☎0-602-27-08-08.

022898A

SPRZEDAM

42 mkw., I p., 5-letnie, wspólnota, ładny blok i okolice, Białystok, Pogodna 11B, blisko Politechniki. ☎0691-946-205, ☎0603-973-660.

023819A

51 mkw. atrakcyjne, cegła, tanio. ☎(0-85)745-31-75, ☎0-698-974-616.

023544A

AGENCJA THEO Augustów. ☎(087)643-06-72 www.theo.com.pl

023550A

DOM murowany, stan surowy, otwarty, Suwałki, os. Hańcza. 200.050. ☎(087)567-79-21, (087)565-24-00.

012037A

DOM wolno stojący na Osiedlu „Medyk" w Łomży. ☎0501-328-262.

002560A

DZIAŁKA 1000 mkw. Hryniewicze. ☎0-698-678-910.

023595A

DZIAŁKA - jezioro Mieruńskie. ☎0507-793-251.

002052A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.

001964A

DZIAŁKA rekreacyjna nad zalewem Siemianówka. ☎0502-412-430.

000167A

DZIAŁKĘ koło Juchnowca. ☎(085)654-16-67.

023725A

EŁK, 2 działki budowlane, dostęp do jeziora. ☎0502-229-704.

000576A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

001972A

GARAŻE blaszane 15% taniej do końca sierpnia. ☎0-509-574-644.

021653A

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

016765A

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 16 ha okolice Brańska. ☎(086)271-81-69.

002518B

GRAJEWO - działka 807 mkw. wraz z zabudowaniami. ☎(044)633-40-55, 0691-591-138.

023534A

GRAJEWO, Ełcka 34. Dom piętrowy, działka 1200 mkw. ☎(086)272-36-69, ☎0502-490-259.

000766A

GRAJEWO. Południe 33, M-4, 67 mkw., parter. ☎(086)272-65-49 wieczorem.

000770A

LOKAL 20 mkw. - Mieszka I 14. ☎0502-412-430.

000167B

M-5, 72,8 MKW., PIERWSZE PIĘTRO, WYSOKIE MAZOWIECKIE. ☎0502-646-144, ☎(086)275-48-84.

023655A

PILNIE! Mieszkanie 60 mkw. Białystok. ☎0604-711-431.

023202A

SIEDLISKO, 3.500 mkw, Ciemnoszyje trasa Białystok - Grajewo. ☎(086)273-22-00.

000767A

SPRZEDAM domek letniskowy. ☎0602-690-383, ☎0604-499-193.

023849A

SPRZEDAM dwa garaże pod wspólnym dachem. Łomża. ☎0604-622-219.

002549A

SZCZUCZYN, 49 mkw, Ip. ☎0502-502-494.

000772A

TANIO, 48,6 mkw. IV piętro, Zagórna. ☎(085)653-38-05.

023692A

URZĄDZENIE do filtrowania wody z gwarancją. Pilnie! 2.200 zł. ☎(087)629-70-20.

023829A

POSZUKUJĘ

KAWALERKI lub pokoju, Suwałki. ☎(0-05)722-41-85, ☎0-694-711-129.

023868A

WYNAJMĘ

AUGUSTÓW, lokale, handel, biura, ul. Wojska Polskiego 42C. ☎(0-87)644-70-59.

023867A

CENTRUM Augustowa lokal 90 metrów, pierwsze piętro i piwnica. ☎0603-506-056.

023814A

DO wynajęcia M-4 umeblowane: Łomża, ☎218-95-93, 0692-305-890.

002534A

GARAŻ, Grochowa. ☎0-601-44-55-58.

023861A

GRAJEWO. Wydzierżawię dwa budynki (400 mkw.) z utwardzonym placem. ☎(086)272-38-47.

000761A

LOKAL handlowy w centrum do wynajęcia. ☎(086)216-20-54.

002525A

MIESZKANIE nowe, 2-pokojowe w Białymstoku -do wynajęcia. ☎0604-461-540.

002446A

POKÓJ z kuchnią, umeblowane, za czynsz, 2 studentkom. ☎(085)651-49-85.

023760A

POMIESZCZENIE na działalność gospodarczą - 100 mkw. Pomieszczenie biurowe z oddzielnym wejściem. Wasilków. ☎(085)741-12-80, ☎0501-100-772.

023526A

WARSZATOWO-magazynowy 180 x 220 mkw. ☎(085)868-19-87.

023844A

WYNAJMĘ 2-pokojowe mieszkanie w Warszawie. ☎0-604-44-54-68.

023800A

WYNAJMĘ kawalerkę lub pokój „niekrępujący", uczennica weterynarii. ☎(029)761-03-20.

002547A

WYNAJMĘ pokój studentkom w Warszawie. ☎(086)216-62-17.

002540A

STANCJE

POKOJE do wynajęcia - Suwałki. ☎0507-506-912.

002029A

POKÓJ dla pani - Suwałki. ☎(087)563-90-42.

002030A

POKÓJ kobiecie umeblowany, dostęp do kuchni. ☎(085)652-07-33.

023648A

POKÓJ kobiecie. ☎(0-85)6512412, po 20.00.

023866A

PRZYJMĘ studentkę na stancję w Warszawie. ☎(086)216-08-73.

002546A

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA OPTYK, PLASTYKA PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
N553610 4gwbh
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 16.08
BEZ WPISOWEGO

ADMINISTRACJA celna, handel zagraniczny, obsługa celna, spedycja, logistyka. Uprawnienia szkoły publicznej. Licencja państwowa na agenta celnego. 3-letni program opieki nad słuchaczem, oferty pracy: Białystok, Młynowa 76/4. ☎(085)745-13-48, (087)621-34-71.

023229A

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58

004861A

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

005421A

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

009518A

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.

005524A

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57.

005667A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.

004092B

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne TWP po ZSZ, gimnazjum lub szkole podstawowej. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

005100C

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel. (085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.

005526A

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl

019634A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69. (www.szop.edu.pl)

004092C

PROMOCJA!!!
Szkoła Zarządzania i Biznesu
I. LICEUM HANDLOWE *(3-letnie)*
II. LICEUM EKONOMICZNE *(4-letnie)*
III. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE *(2-letnie)*
VI. STUDIUM MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ
V. POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
► informatyka i grafika komputerowa
► administracja i obsługa celna
► rachunkowość, finanse i podatki
► żywienie zbiorowe i dietetyka
► turystyka i hotelarstwo
► opiekun i terapia zajęciowa
N545604gwbh
INFORMACJE:
Białystok, ul. Bema 105, tel. (085) 744-08-34
lub ul. Knyszyńska 12, tel. (085) 651-34-05

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony- nabór do szkoły. Białystok, Wesoła 11a, ☎(085)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, ☎(087)610-36-01, www.szkolaochrony.pl

005333A

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

003861A

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. Białystok, Wesoła 11a, ☎(085)6546-832, ☎608-391-193.

005095A

POLICEALNE Studium Zawodowe TWP - technik ekonomista (finanse i rachunkowość, podatki), technik informatyk, technik administracji. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

005100B

POLICEALNE - technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.

020333A

ROCZNE STUDIUM: Public relations, Kadr i Doradztwa Personalnego. Białystok, ul. Warszawska 6, ☎(085) 743-55-58.

005420A

STUDIUM Techniki Dentystycznej - zapisy: 732-89-44, www.akademiastartu.pl

023058C

TECHNIKUM Ekonomiczne dla Dorosłych Zaoczne TWP po gimnazjum lub szkole podstawowej, specjalność:finanse i rachunkowość, podatki. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

005100D

WWW.ESMP.EDU.PL Policealne Studium: reklamy, administracji, agrobiznesu, fotografii. Białystok, ul. Warszawska 6, ☎(085) 743-55-58.

005419A

CFG CENTRUM EDUKACJI KORPORACYJNEJ
15-863 Białystok
ul. Radzymińska 11 pok. 29
(085) 65-13-494
Najkorzystniejsza oferta na rynku
EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI
administracja
pracownik socjalny
organizacja reklamy
ekonomia, zarządzanie
rachunkowość i finanse
agroturystyka, agrobiznes
marketing i reklama
Nie idź do wojska, przyjdź do szkoły.
Informacje w sekretariacie
N552704gwbhB
Stypendia naukowe, Ubezpieczenie NNW gratis, zaświadczenie WKU, ZUS
z tym kuponem do 16 sierpnia bez wpisowego

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące PEGAZ ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, ☎742-12-13, ☎744-49-66, http://zlopegaz.w.interia.pl

023414B

ZAOCZNE LO Akademii Startu (po gimnazjum lub Zasadniczej Szkole Zawodowej) -zapisy 732-89-44, www.akademiastartu.pl

023058A

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki - zapisy: 732-89-44, www.akademiastartu.pl

023058B

KURSY

DO licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. ☎(085)742-04-69.

005519A

TURYSTYKA

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.

020581A

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001182A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

019803A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

022509A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

023087A

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

023547A

BELGIA - wtorek, środa, niedziela. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

023003A

BRYCZKA odrestaurowana. ☎(086)216-08-44.

002585A

CZARTERY jachtów Mors RT, (nowe), tanio. ☎0604-053-680.

005083A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

020675A

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota - Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

017198A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

005266A

KEMPING, pole namiotowe, korty tenisowe, plaża. Szelment k.Suwałk. ☎(0-87)568-32-71, ☎0-606-414-166.

023765A

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

001329B

NIEMCY, Holandia: ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

002475A

PENSJONAT Kukle, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

008169C

SOBOTY - Belgia, sprinterem. ☎0600-121-861.

020767A

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

004110A

USA. ☎0-695-721-178.

023187A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.

001696A

45-LETNI Niemiec, dobrze sytuowany, pozna Panią, wiek 20-35 lat, chcącą dzielić z nim życie w Niemczech, cel matrymonialny. Peter Druschkowski, Leipzigertr 18. 63329 Egelsbach.

020777A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

023153A

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

023620A

ZWIERZĘTA

2 konie pod siodło sprzedam. ☎(086)473-89-15.

002448A

OWCZARKI niemieckie szczenięta 7-tygodniowe. ☎(087)566-66-51.

002078A

PIEKNE szczenięta Bernardyny: ☎696-311-591.

002489A

RATLERKI. ☎(086)473-08-62.

002580A

SETERY irlandzkie, rodowodowe. Suwałki, ☎(087)567-11-00.

002034A

SZCZENIĘTA Mastiff Neapolitana. ☎0693-433-500.

023588A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego z rodowodem. ☎(0-85)722-10-41.

023969A

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie z rodowodem sprzedam. ☎(086)2160-597, 0501-005-396.

002556A

BIZNES

ATRAKCYJNE POŻYCZKI BUDOWLANO-MIESZKANIOWE.
OD 20000 DO 150 000 PLN.
SPRAWDŹ.
☎(085)742-92-42, 744-68-68.

005329A

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznes Plany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

004110B

KREDYTY bankowe. ☎(085)744-50-08.

023407A

KREDYTY BEZ PORĘCZYCIELI RÓŻNYCH BANKÓW.
BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 2/2.
☎(085)653-77-35.
ŁOMŻA, SENATORSKA 1.
☎(086)216-39-33, (0603)77-80-25.

005671A

kredyt gotówkowy
do 9000 zł bez poręczycieli
kredyty bankowe bez opłat
Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
N217204gwbh

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.

023181A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

018983B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.

018963A

SPRZEDAM dochodową aptekę. ☎0603-098-676.

023409A

SPRZEDAM Zakład Stolarski, specjalizujący się w produkcji drzwi wewnętrznych, meblach kuchennych. ☎0608-651-149.

002572A

WINDYKACJA. ☎0501-080-622.

000655A

WWW.PATTSON.PL

022392A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK. ☎0506-813-806.

002065A

KUPIĘ las, sosnę i brzozę z wycinką. ☎0503-920-320.

002583A

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.

017648A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765.

002575A

SPRZEDAM

1-RZĘDOWA sieczkarnia kukurydzy Mengel. ☎(085)715-38-98, 0504-721-480.

023657A

30 ha słomy. ☎(085)657-15-57.

000215A

BECZKOWOZY 4500-5000 l, kombajn zbożowy „New Holland" 3,60 m. ☎0504-930-328.

000763A

BECZKOWOZY, belarki, ciągniki, zbiorniki do mleka, kombajny, inne. ☎0501-408-363.

002024A

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, ciągniki, siewniki, inne maszyny. Dogodne raty i usługi. ☎(086)218-53-52, ☎0501-545-878.

002565A

BECZKOWÓZ ocynkowany. ☎(087)629-84-32.

000574B

BELARKA Claas 46 -120 sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.

023654A

BELE sianokiszonki. ☎0696-503-471.

002079A

BIZON- pasy, części. ☎(0-85)662-77-57.

023764A

BIZON Z056 (1985) kabina, szarpak, silnik po naprawie głównej. ☎(087)641-22-17.

023771A

C-330, C-360, U-914, U-1224, przyczepy - przedni napęd. Zamiana, raty. Toczyłowo k. Grajewa. ☎0502-387-992.

000684A

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001934A

CZĘŚCI do kombajnów CLAAS od 5 zł. ☎0880-544-202, (085)718-88-29.

023681A

DOJARKĘ bańkową polską, stan bdb. Kwotę mleczną. ☎(086)219-43-45.

023797A

GACKIE k.Grajewa. Gospodarstwo 29 ha z maszynami rolniczymi. ☎(086)273-21-02.

000779A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

019160A

KOMBAJN Anna, prasa Z-224 2 szt. talerzówki, pług 3-skibowy, opryskiwacz, kosiarka rotacyjna czeska, rozrzutnik obornika, grabarka 7. ☎(0-86)219-51-02.

023785A

KOMBAJN Bizon Z-056 (1983), bdb. 25.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

002058A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(0-86)476-06-67.

023551A

KOMBAJNY zbożowe Claas i części, beczkowozy +przyczepy samozbierające, prasa belująca. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.

023369A

KOMBAJNY, prasy belujące, sieczkarnie, ciagniki, beczkowozy, ładowarki. ☎(0-85)749-27-03.

023260A

LIMIT mleczny, 12.000 kg, Mlekpol. ☎(086)273-60-99.

000781A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

002179A

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001934B

MATY dla bydła. ☎0-604-16-99-38.

023764B

OGIERKI: 2,5-letni zimnokrwisty, 2,5-letni wielkopolski, z licencjami. ☎0691-693-448.

023828A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(0-23)672-96-09, ☎0-601-512-777.

022282A

OTRĘBY pszenne żytnie, jęczmienne, owsiane. ☎(086)472-08-07. ☎(086)217-70-14.

002576C

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

012583A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61) 437-75-27.

022788A

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001934C

PRASĘ Z-224, stan dobry, przenośnik łańcuchowy do ciuków na kołach (stertnik). ☎(0-85)721-62-74.

023605A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

001434A

RATALNY system sprzedaży JAŁOWIC hodowlanych cielnych krajowych oraz z Holandii, Niemiec i Danii - PH KONRAD, ul. Nowogrodzka 159, 18-400 Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

002558A

REKORD Z58, Zetor, agregat uprawowy. ☎0604-161-838.

023664A

SADZONKI truskawek, doradztwo. ☎(0-85)721-94-18, ☎0-604-115-788.

023518A

SCHŁADZALNIKI do mleka 1060, 1600 l. Grajewo. ☎(086)272-67-97, ☎0502-534-434.

000765A

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66 ☎0502-633-639.

002325A

SIECZKARNIA 3-rzędowa do ciągnika, pługi 4 obracane. ☎0502-371-327.

000771A

SIECZKARNIA samobieżna 3-rzędowa. ☎(087)629-84-32.

000574A

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Pottinger, Mengele, Claas, Fahr. ☎(087)516-36-58.

001934D

SIECZKARNIĘ 1-rzędową. ☎(0-85)650-19-13.

023520A

SIWENIK 4 m szerokości, opryskiwacz 400 l 12 m szerokości. ☎(086)270-52-42.

002563A

SŁOMA spod kombajna z 16 ha, tel. (085)682-22-24.

000166A

SŁOMĘ po kombajnie. ☎(086)476-42-16

023524A

SŁOMĘ, siano, sianokiszonki. ☎(086)270-22-71.

002437A

SPRZEDAM ciagnik Ursus 1634 (1997) I właściciel lub zamienię na zboże. ☎(086)217-83-74.

002550A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

009812A

STRUSIE dwuletnie oraz krowy (z powodu wyjazdu): ☎(086)219-60-16.

002460A

ZBOŻE paszowe, ścinacz zielonek Z-378, prasa belująca. ☎(085)650-13-61.

023429A

ZBOŻE, mieszanka 10 t, pszenżyto 10 t, 380-400 zł/t. Dowóz, Prostki. ☎0503-556-573.

000778A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

087998A

LAS. ☎0502-368-651.

023775C

MASZYNY szwalnicze. ☎0601-827-771.

023292A

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

023775A

SKUP drewna. ☎0504-249-519.

002366A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

023775B

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 55kW mało używany, 8.500 zł. ☎0-602-118-639.

023674A

AGREGATY prądotwórcze nowe i używane. ☎0605-554-612, (022)833-40-68 www.zasilanie.waw.pl

023070A

AKWALUNG do nurkowania produkcji rosyjskiej, stan idealny. ☎(085)650-52-84.

023376B

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254C

BRAMY garażowe uchylne. ☎(089)542-83-71, ☎0505-953-356.

001973A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

001954A

GARAŻE blaszaki do końca sierpnia - 10% taniej. ☎0505-126-033.

023451A

GARAŻE - najtaniej w kraju. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.

020702A

KLEJ do styropianu - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254A

MASZYNY szwalnicze. ☎0601-827-771.

023292B

OKNA dachowe, PCV - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254B

RUSZTOWANIE metalowe 40 mkw. Drzwi garażowe metalowe ocieplane. ☎(0-85)732-41-32.

023629A

TANIO sprzedam 2000 płyt zbrojonych o wym. 140 x 60 x 5 cm. ☎(087)611-26-60.

023835B

WIĘŹBA dachowa: krokwie, łaty, deski na zamówienie - realizacja w ciągu 3 dni. ☎(087)611-26-60.

023835A

WITRYNĘ, stół + 4 krzesła, komplet dębowy do kuchni, bar. ☎(085)652-59-30, ☎0-692-314-711.

023726A

INNE

EKONOMIŚCI! 11-12.09.2004. - VI Zjazd Ekonomistów w Bielsku Podlaskim. Informacja: Sekretariat Szkoły, ☎(085)730-64-04, ☎0503-155-543.

023501A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

023794A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

023820B

WYSOKA nagroda -za informację o kradzieży C-360-3P, motoroweru Zonghsen. Zacieczki 21 k. Szczuczyna.

000758A

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik



W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla

Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny

Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów

ul. Ciołkowskiego 4

tel./fax 743-46-11, 0603 381-134

usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

N532004gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE

JACEK KOMARNICKI

TEL. 744 74 53

Białystok, ul. Wojskowa 3

- wjazd od ul. Waszyngtona

- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

N541704gwbh

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.

Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.

Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17

tel. 741-57-73, 741-71-01

N531804gwbh

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

004994A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

004994A

GINEKOLOG

GINEKOLOG - specjalista. ☎0504-627-763.

000674A

GINEKOLOG. ☎0605-595-072.

023576A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjalistyczna poradnia zdrowia psychicznego, NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33, ☎0-698-33-58-97.

023268A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

021658A

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal - chirurg. Białystok, Św. Rocha 3, lok. 2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.

023234A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (BADANIA KRWI, CUKRU, EKG, ZASTRZYKI - CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PSYCHOLOG. INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55 (DYSKRECJA).

005353A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca ☎(0601)21-43-88.

005209A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

005213A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

004791A

NEUROLOG

DR n.med Marzanna Wołk neurolog specjalista neurologii dziecięcej. ☎(0-85)732-75-15.

019914A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

023781A

USG

USG - 3D,4D (aparat nowoczesnej generacji). Poliklinika Ginekologiczno -Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

005177A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

023781B

UZDRAWIANIE. Bioenergoterapia. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

023781C

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

004791B

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

004792A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

005212A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

005212A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

004792B

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88.

005210A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(0601)21-43-88.

005211A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

004878A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni; masaż, fizykoterapia. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

005215A

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" ☎(085)721-81-48.

023486A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.

023055A

FREZARKĘ do drewna. ☎0661-077-449.

023823A

KOSIARKI, traktorki. Do 2.800 zł. ☎0600-518-077.

023761C

RĘBAKI. ☎0696-068-889.

023499A

SPRZEDAMY wtryskarkę CS 88/63. Cena do negocjacji. Tel./fax (087)642-27-14 godz. 7-15.

023216A

WYPRZEDAŻ zakładu ślusarskiego: ☎0504-463-519.

002561A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI, bale dębowe, jesionowe. ☎(086)217-44-59.

002584A

ETRENIT falisty tanio, betoniarka 250, sprawna. ☎(086)216-08-44.

002585B

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

004796A

USŁUGI

AUTOMOTO

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.

004024A

TYNKARSKIE

TYNK gipsowy agregatem, rejon Augustów. ☎0503-154-572.

005131A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

002966A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

000775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

006756A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001936A

BUDOWY domów, obór, tynki, posadzki. ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

001432A

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066.

004971A

DOCIEPLENIA budynków pianką krylaminową (wtryskowe). ☎(0-85)718-76-11, ☎0-602-33-80-86.

021650A

DOCIEPLENIA, usługi remontowe, montaż okien. ☎0880-161-654.

005036A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003402A

DOMY drewniane, mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, ☎0606-133-334.

005434A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

005464A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

005257A

GLAZURNIK- remonty. ☎(085)661-89-21.

023719A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

005334A

INDECO®

SZAFY

• GARDEROBY

• POKOJE DZIECIĘCE

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

Warszawska 13, tel. 743-57-52

Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90

Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

N161004gwbh

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

023722A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

004417A

NAPĘDY bram, sprzedaż, montaż, serwis. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

004744A

OCIEPLENIA, elewacje, montaż okien, prace wykończeniowe. ☎0507-688-201.

005455A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

004967C

OGRODZENIA, klinkier. ☎0609-885-058.

003304B

PŁOTY, mury, grile. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.

004722A

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

021657A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003772A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

004424A

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

004935A

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.

004937A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

001418A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

023223A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

023722A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004756A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

023593A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85) 710-35-15.

004636A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

023792A

TYNKI gipsowe, maszynowo. ☎0608-474-270.

000584A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

019797A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000704A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, centrale telefoniczne, anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

005525A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.

004714A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005116A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004038A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE najtaniej. ☎(0-85)662-70-15.

023870A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005609A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

023188A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

023208A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

023511A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

005324A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019263A

REMONTY kompleksowo, elewacje. ☎0603-445-714.

005330A

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - atrakcyjne ceny. ☎(085)652-58-56.

023469A

DACHY

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

004278A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54, ☎0600-536-488.

023729A

POKRYCIE dachów, dachówka, blachodachówka. ☎0692-732-263.

004555A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.

002615A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

004628A

OGRODZENIA, kowalstwo, kominki z płaszczem wodnym. ☎0698-236-310.

005030A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.

004869A

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

OKĘCIE, inne. ☎ 0501-703-269.

004237A

PRZEWÓZ osób. ☎0502-830-165.

005176A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159, +31-638-064-036.

004708A

WYJAZDY Rosja, Białoruś, Ukraina; cel gospodarczo-turystyczny. ☎0506-874-440.

005711A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

INNE

KOPANIE stawów, rowów. ☎(0-85)711-16-78.

023673A

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

003959A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

022118A

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

004873A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

SZKLARZ - całodobowo. ☎(0-85)743-49-38, ☎0-604-55-75-42.

023235A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

NAUKA

NIEMIECKI - tłumacz przysięgły. ☎0505-754-762, (085)654-30-37.

023607A

ROLNICTWO

BIELENIE, dezynfekcja obór, chlewni, odmuszanie. ☎0696-985-862.

005706A

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

005717A

ZLECĘ zbelowanie słomy 400 ha. ☎0602-274-155.

023871A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB- zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57.

005214A

LIMUZYNA. ☎508-076-763.

002428A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006913A

PIECZENIE koziołka, barana, prosiaka. ☎0501-276-342.

004499A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005916A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PILNIE poszukuję na docieplenia budynków pracowników lub brygadę w Ostrołęce. ☎0502-612-881.

000174A

RENAULT

Autoryzowany serwis Renault zatrudni:

- **mechaników**
- **blacharzy**
- **lakierników**

z doświadczeniem

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy:

ul. Białostocka 108
Białystok/Wasilków
tel. 085 653-88-08

565804gwbh

AUTOMOTO

KUPIĘ

PRZYCZEPY 10-tonowe. ☎(0-85)650-13-61.

023085A

SPRZEDAM

FIAT punto 1,2 (2000), kupiony w salonie. Suwałki, ☎0502-93-62-40.

002084A

KAMAZ wywrotka, koparka Waryński, niskopodwoziówka. ☎0602-61-44-24.

023915A

OPEL vectra 1,6 + gaz (1991) - tanio! ☎(087)516-13-96, ☎0607-458-451.

002086A

VW golf (1995) 1,8 benzyna, sprowadzony z zagranicy, stan idealny. ☎0880-129-107.

023896A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM z placem 1000 mkw. Wasilków. ☎0-504-181-510, (17.00-19.00).

022905A

DZIAŁKĘ nad jeziorem z linią brzegową, okolice Giżycka. ☎0509-217-290, ☎(087)429-35-07.

023877A

WOŹNAWIEŚ, działka rekreacyjna, dostęp do rzeki. ☎(087)610-20-29.

005576A

ZWIERZĘTA

8-TYGODNIOWE kundelki oddam w dobre ręce, zaszczepione. ☎(0-85)744-94-80, ☎0-601-299-470.

022808A

OWCZARKI Niemieckie z rodowodem - czarne, podpalane - wiek 6 tygodni; odbiór: 20 VIII 04. ☎(086)219-26-67, po 16.00.

022507A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego, rodowodowych rodziców. ☎0606-388-458.

023667A

BIZNES

KREDYTY, NAJNIŻSZY% - bez poręczenia i wpłat, także rolnikom! Jeśli posiadasz kredyt/y - i chcesz sporo zaoszczedzić - zmień na TANSZY! 085/744-58-42, 0502-096-322.

023815A

ROLNICTWO

KUPIĘ

MIESZANKĘ zbożową. ☎(087)568-54-52 po 20.00.

023098A

SPRZEDAM

JAŁÓWKĘ. ☎(085)710-83-14.

023912A

KOMBAJN zbożowy, tanio. ☎(0-85)716-76-85.

023096A

PRASĘ belującą, ścinacz zielonek. ☎(0-85)650-13-61.

023886A

PSZENŻYTO, jęczmień, słomę. ☎(087)423-79-93.

005577A

RÓŻNE

SPRZEDAM

OLEJ napędowy niedrogo z dowozem. ☎0604-331-972.

023870A

INNE

CHCESZ złowić dużego karpia, amura, liny, tołpygi lub karasie - zadzwoń. ☎0-508-076-948.

023657A

PODKŁADY kolejowe (szt. 500) - nieodpłatnie! ☎0509-259-287.

023598A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZKI widłowe używane diesel, gaz, elektryczne, różne typy, import. ☎0602-385-207, ☎0606-304-304.

023879A

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

023918A

N23892004gwbk

Pani

GRAŻYNIE OBARYMSKIEJ

kierownikowi Referatu w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miejskiego wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

przekazują

Prezydent Miasta Białegostoku oraz współpracownicy.

N23892004gwbk

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

MIROSŁAWA BOGDANA OBARYMSKIEGO

składają

Zarząd i pracownicy Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

współczesna firma ⇒ współczesna reklama ⇒ współczesna skuteczność ⇓

www.wspolczesna.pl



Aby zamieścić reklamę w internecie - zadzwoń!

tel. 748 74 31

Zwróć uwagę, że:
- 52 tys. naszych czytelników korzysta z internetu
- 6 tys. naszych czytelników robi zakupy przez internet
- 12 tys. naszych czytelników poszukuje/zamieszcza ogłoszenia w internecie
- nasza strona odnotowuje tygodniowo 90.000 odsłon

Badanie TGI, fale: IV'03 -III'04, N=432

Kabaretów mamy w Polsce coraz więcej. Ale czy wiedzą, co chcą nam powiedzieć?

Telewizja niczym wampir

REGION. W ubiegłym tygodniu na Mazurskim Lecie Kabaretowym „MuLatKa" w Ełku wystąpiły trzy kabarety z regionu północno-wschodniego: „Widelec" i „Na Bis" z Białegostoku oraz „Tajny Związek Ukrytych Podwiązek" z Ełku. Jest ich jednak dużo więcej – w samym Białymstoku działa pięć. Kabarety mnożą się jak grzyby po deszczu.

W ostatnich latach w kabarecie polskim pojawiło się wiele trendów, mód i stylów. Większość grup naśmiewa się z popkultury, programów telewizyjnych i subkultur. Nie jest trudno podejrzeć „dresa" czy obejrzeć teleturniej i na tej podstawie napisać skecz.

– Kabaret się rozwija – mówi Artur Andrus, konferansjer imprez kabaretowych, prezenter radiowej „Trójki" i artysta kabaretowy. – Od pewnego czasu słyszałem, że kabaretu polskiego już nie ma, że ginie, a to przecież nie prawda. Wystarczy przyjechać na jakiś przegląd i zobaczyć, ilu młodych ludzi zajmuje się kabaretem. Co prawda nie wszystkie programy są na wysokim poziomie, ale od czegoś przecież trzeba zacząć.

– Kabaret w Polsce ma się dobrze – potwierdza opinię Andrusa Dariusz Kamys, członek kabaretu „Hrabii", poprzednio występujący w „Potem" i „Hi-Fi". – Kabaretów jest na prawdę dużo, ten rodzaj sztuki staje się coraz bardziej popularny.



W telewizji wciąż powiela się ten sam schemat: trochę tańca w tle, kilka piosenek, jakiś skecz. Takie mydło i powidło, żeby wszyscy byli zadowoleni – mówi o telewizyjnych biesiadach kabaretowych Dariusz Kamys.

M. Brozio

Czyżby więc jakość przeszła w ilość? Na szczęście nie. Kabarety coraz silniej pracują nad formą swoich programów. Sporo grup wraca do starych, sprawdzonych metod. Rezygnują z playbacków i dżingli, na scenie znów słychać analogiczne, czyste granie. Mniej już – niż kilka lat temu – liczy się gra światła i dźwięku, na znaczeniu zyskuje gra aktora. Widać to wyraźnie na festiwalach i przeglądach, znacznie gorzej natomiast wygląda to w telewizyjnych biesiadach kabaretowych.

– Telewizja jest takim wampirem – tłumaczy Dariusz Kamys. – Bierze kabarety i wysysa z nich krew, zostawiając tylko kadłubki. Liczy się jedynie obraz. Nikt nie zastanawia się, czemu służy występ, czy skecz jest naprawdę dobry.

Kabaret telewizyjny stał się rozrywką dla każdego – i musi go teraz zadowolić. Dlatego powstają programy, które cieszą oko, ale nie wymagają myślenia.

– Z drugiej strony kabaretów, które mogą przygotować naprawdę dobry, kilkudziesięciominutowy program, jest zaledwie kilka – przyznaje Artur Andrus. – Zdecydowanie łatwiej jest zebrać 20 artystów kabaretowych, z których każdy pokaże jeden dobry skecz, niż jednego, który ma 20 dobrych numerów w Suwałkach, Łomży, Ostrołęce, Ełku, Grajewie, Bielsku Podlaskim.

Z przyjemnością czekamy na Państwa zgłoszenia.

W czwartek, zgodnie z regulaminem, wygrane zgłosili:

139. Jadwiga Łupińska – Łopienie – plecak
140. Damian Baranowski – Solniczki – plecak
141. Stanisław Zyśk – Orzysz – kalkulator
142. Katarzyna Barszczewska – Białystok – kalkulator
143. Monika Szuchnicka – Białystok – grill
144. Mirosław Szyłak – Królowa Woda – plecak
145. Andrzej Chrostowski – Racibory – grill

Dzisiaj w kategorii upominek można wybrać teczkę z logo „GW" lub plecak z logo „GW" albo praktyczny kalkulator z zegarem. Podwójna nagroda SMS to duży, trzyosobowy namiot oraz zestaw srebrnej biżuterii. Nagroda tygodnia to kuchenka mikrofalowa, a nagroda etapu – 8000 złotych gotówką. **(mc)**

Codziennie nagrody

Loteria cieszy się dużym powodzeniem wśród naszych Czytelników. Wszyscy lubimy wygrywać, zwłaszcza, kiedy wygrywane upominki trafiają w nasze bieżące potrzeby. Wśród proponowanych przez nas nagród możecie Państwo wybierać. Codziennie padają wygrane. Wielu naszych Czytelników już wybrało praktyczne, wakacyjne nagrody: namioty, plecaki, torby turystyczne, baseny, materace i śpiwory. Do innych los się dopiero uśmiechnie. Takich nagród mamy jeszcze wiele i codziennie otrzymujemy nowe zgłoszenia wygranych. Warto więc dokładnie sprawdzać numery konkursowe, bo szansa wygrania wciąż jest niezwykle wielka. Przypominamy, że zgodnie z regulaminem konkursu, aby otrzymać nagrodę, należy wygraną zgłosić w ciągu dwóch dni (do godz. 16.00 dnia następnego) osobiście lub telefonicznie (085) 748 74 23.

Potem pozostaje już tylko kwestia odbioru wygranej. W trakcie zgłoszenia ustalamy też szczegóły. Nagrody można odbierać w Biurze Gry w Białymstoku codziennie w godz. 13.00-16.00 lub w oddziałach Gaze-



13.08.2004 KUPON NR10

105 184 260 241 366

417 434 568 582

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia. Dzisiaj wpisz: razdwa20 otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

UWAGA! Z dodatkowej szansy mogą skorzystać tylko posiadacze telefonów sieci Plus i ERA GSM.

Gra tylko ze „Współczesną"



FOT. S. DOBROWOLSKI

Od pewnego czasu Pan Tadeusz Leszczyński z Rynek w gminie Suraż, systematycznie gra w naszej loterii. Gra z nami, ponieważ jak powiada - z wami wygrywam.

Dzisiaj Pan Tadeusz odebrał torbę podróżną, którą będzie wykorzystywała cała rodzina. Wcześniej uszczęśliwił żonę kuchenną wagą elektroniczną, córkę suszarką do włosów, natomiast od czasu, gdy wygrał etui na klucze nie ma problemów z błyskawicznym otwieraniem mieszkania. Dopisuje Panu szczęście, Panie Tadeuszu, mamy nadzieję, że nie opuści ono podczas kolejnego etapu naszej gry. **(mc)**

UWAGA!

Zgłoszenia wygranych i odbiór nagród w dni powszednie w godzinach 13.00-16.00
Biuro Gry, tel. (085) 748-74-23

Zagrają: Ira, Paweł Kukiz i Piersi

Rock w Twierdzy Boyen

GIŻYCKO. W najbliższy weekend 13-14 sierpnia w amfiteatrze Twierdzy Boyen odbędzie się Mazurska Musicorama Rockowa. To święto progresywnej muzyki rockowej jest kontynuacją giżyckich przeglądów muzycznych młodego pokolenia, które odbywały się tutaj na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Jurorem giżyckiej Musicoramy bywał wówczas Czesław Niemen.

W ubiegłym roku laureatem festiwalu był zespół „Analog", robiący obecnie prawdziwą estradową karierę. W tym roku swoje nagrania nadesłało 67 zespołów. Spośród nich wybrano dwanaście, które wezmą udział w konkursie. Będą to grupy: Państwo Dobrobytu, Koty, Ameryka, Freak of Nature, Ściana, Heavyweight, Chassis, Tuesday, Miracle, Judy 4, Milczenie Owiec i El-Vehiculo. Koncert konkursowy odbędzie się pierwszego wieczoru, po czym wystąpią gwiazdy: Generation Fuck (Niemcy), Hunter i IRA.

Drugiego wieczoru odbędzie się koncert laureatów, po którym zagrają: Ot-Vinta (Ukraina), Sex-Bomba, Paweł Kukiz i Piersi. Opiekę artystyczną nad festiwalem sprawuje znany radiowy dziennikarz muzyczny – Grzegorz Kasjaniuk, a przewodniczącym konkursowego jury jest Paweł Kukiz. Bilety na poszczególne wieczory kosztują 18 zł, karnet festiwalowy – 30 zł.

Natomiast w niedzielę, 15 sierpnia, na Plaży Miejskiej odbędzie się kolejna impreza dancingowa z muzyką zespołu Military Band. Tańce rozpoczynają się o godz. 20.00. Wstęp wolny. **(anki)**

Piątek, 13 sierpnia:
16.00-19.00 Zespoły konkursowe
19.30-20.30 Generation Fuck (Niemcy)
21.30-23.00 Hunter (Polska)
23.30-1.00 Ira (Polska)

Sobota, 14 sierpnia:
19.00-20.00 Koncert laureatów konkursu
20.00-21.00 Ot-Vinta (Ukraina)
21.30-23.00 Sex-Bomba (Polska)
23.30-1.00 Paweł Kukiz i Piersi (Polska)

REKLAMA

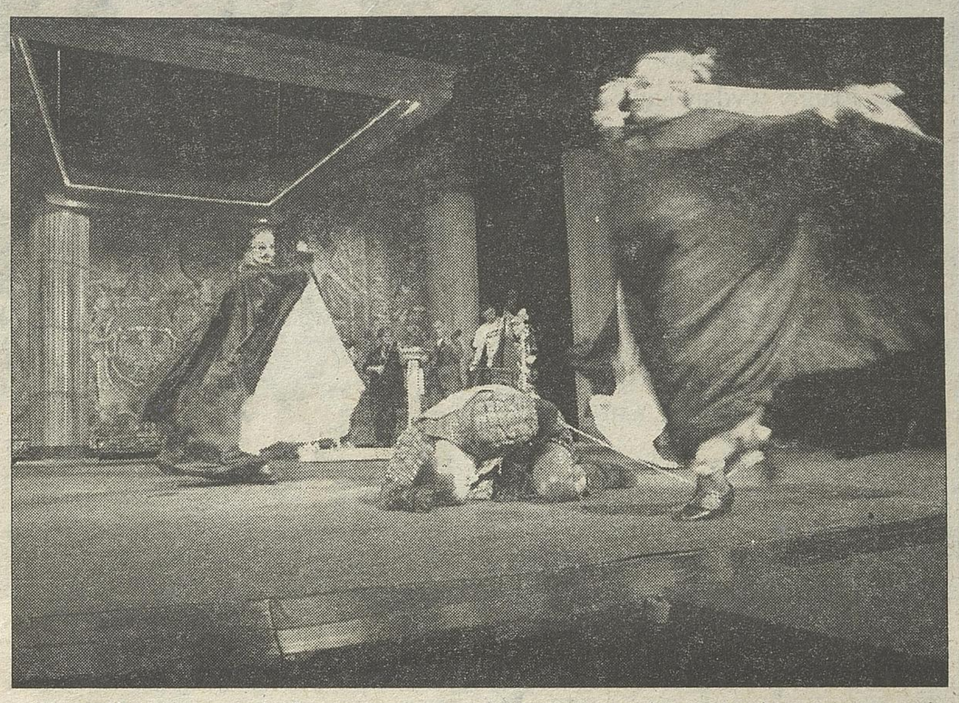


Białostoccy aktorzy we wrześniu wystąpią na międzynarodowym festiwalu w Kairze

Teatr pod piramidami

BIAŁYSTOK. Spektakl „Wszystko dla miłości, czyli Dwaj Panowie z Werony" białostockiego Teatru Dramatycznego zostanie zaprezentowany podczas Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Eksperymentalnych w Kairze. Zaś dyrektor teatru, Piotr Dąbrowski, będzie gościem honorowym tej imprezy.

Piotr Dąbrowski gościł na kairskim festiwalu dwukrotnie, jeszcze w czasach, kiedy był związany z Teatrem im. S. I. Witkiewicza w Zakopanem. Zakopiańczycy zdobyli nawet główną nagrodę tej imprezy za spektakl „Doktor Faustus". Natomiast w tym roku dyrektor otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w festiwalu jako gość honorowy. Postanowił skorzystać z okazji i zgłosić na festiwal jakiś spektakl z repertuaru białostockiego teatru. Do Egiptu wysłano kasetę ze spektaklem „Wszystko dla miłości, albo Dwaj Panowie z Werony". Jak widać, spodobał się on organizatorom, gdyż już we wrześniu będzie mogła obejrzeć go festiwalowa publiczność. Nie wiadomo tylko, czy spektakl będzie pokazywany w ramach konkursu, czy na pokazach towarzyszących festiwalowi. W przyszłym roku dyrektor planuje zgłosić do udziału w festiwalu „Kordiana" w reżyserii Krzysztofa Prusa.



„Wszystko dla miłości" tym razem zagości nie na białostockiej scenie, ale w gorącym Egipcie FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– To duża szansa, przede wszystkim na nawiązanie kontaktów. Udział teatru zakopiańskiego w festiwalu zaowocował tym, że potem występowaliśmy w Grecji, Brazylii, a do nas przyjeżdżały zagraniczne zespoły. Może teraz też tak będzie – ma nadzieję P. Dąbrowski.

Międzynarodowy Festiwal Sztuk Eksperymentalnych w Kairze potrwa dziesięć dni. Zaprezentują się na nim zespoły z całego świata. Wylot białostockiej ekipy planowany jest na 19 września – pod warunkiem, że do tego czasu znajdą się pieniądze na bilety. O ile za pobyt w Kairze płacą organizatorzy, o tyle na przelot teatr musi sam znaleźć środki. **(ada)**

Z okazji 61. rocznicy powstania w getcie białostockim

Rodzynki z migdałami

Przed II wojną światową na białostockiej ulicy można było równie często usłyszeć mowę polską, jak i jidysz. Oba te języki splotą się ponownie podczas „Wieczoru z kulturą żydowską", który w przyszłym tygodniu odbędzie się w Domu Kultury „Zachęta" w Białymstoku. Wydarzeniu patronuje „Gazeta Współczesna".

61 lat temu w samym centrum okupowanego Białegostoku, za murami getta, wybuchło powstanie. Pamięć o tych, którzy wówczas wykazali się wolą walki, uczczona zostanie podczas oficjalnych obchodów w najbliższy poniedziałek. Nietypowym elementem rocznicowych uroczystości będzie „Wieczór z kulturą żydowską" – spotkanie, które w najbliższy czwartek, 19 sierpnia, odbędzie się w Domu Kultury „Zachęta" w Białymstoku.

Wieczór wypełnią przede wszystkim propozycje kulturalne. Na początek zaplanowano spektakl teatralno-muzyczny „Rodzynki z migdałami", przygotowany przez Ninę Stiller. Usłyszymy w nim piosenki w języku polskim oraz w jidisz. Gościem wieczoru będzie Robert Stiller, pisarz, poeta, religioznawca, prezes Stowarzyszenia „Keszer". Na koniec spotkania będzie można spróbować smakołyków kuchni żydowskiej.

Organizatorami wieczoru są: Stowarzyszenie Upowszechniania i Promocji Kultury Żydowskiej „Keszer", Kolegium Resocjalizacji, Rewalidacji i Wychowania Fizycznego w Białymstoku oraz DK „Zachęta". Zaproszenia na spotkanie można nabyć w DK „Zachęta" (ul. Piastowska 11 A, w godz. 13.00-18.00, tel. 748-21-86). **(ada)**

Rozdajemy bezpłatne zaproszenia!

Organy i marimba

REGION. W cyklu Katedralnych Koncertów Organowych w piątek, 13 sierpnia o godz. 19.15, w białostockiej Bazylice Katedralnej wystąpią białostoccy artyści: Katarzyna Bojaryn zagra na marimbie, a Józef Kotowicz na organach. Ci sami wykonawcy koncertować będą w niedzielę, 15 sierpnia o godz. 19, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Hajnówce.

W programie: D. Buxtehude – Preludium i fuga e-moll BuxWV 142/org., G. Young – Preludium w stylu klasycznym, S. Lindblad – Capriccio, Ney Rosauro – Preludium nr 1/marimba, Keiko Abe – The Dream of the Cherry Blossoms, Emmanuel Sejourne – Katamiya, Gordon Stout – Dwa tańce meksykańskie, F. Nowowiejski – IV Koncert organowy op. 56.

Katarzyna Bojaryn ukończyła Liceum Muzyczne im. W. Lutosławskiego w Białymstoku, studiowała w klasie perkusji Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Naukę kontynuowała w Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku, otrzymując tytuł magistra sztuki. Współpracowała z orkiestrami filharmonicznymi i operowymi.

Józef Kotowicz ukończył klasę organów Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku, a także studia podyplomowe w klasie organów prof. J. Serafina w Warszawie. Jest pedagogiem w Państwowej Szkole Muzycznej II st. w Białymstoku, a także organistą w kościele Św. Wojciecha.

Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki na koncert w białostockiej katedrze. Otrzymają je cztery pierwsze osoby, które zadzwonią w piątek o godz. 12, tel. 748-74-65. **(a)**

KRÓTKO

SUPRAŚL. W niedzielę, 15 bm. o godz. 19, w Pałacu Buchholtza odbędzie się recital fortepianowy „Dzieła Fryderyka Chopina", w wykonaniu Marie-Claude Werchowskiej z Francji. Artystka, przywiązana do polskich korzeni, założyła w Douai Polsko-Francuskie Stowarzyszenie Kulturalne, które pod jej kierownictwem organizuje coroczny Festiwal Polsko-Francuski. **(a)**

BIAŁYSTOK. „Kadry zagłady. Jak wyglądałby Białystok, jaka byłaby Polska, gdyby nie było Holocaustu?" – taki tytuł nosi wystawa, która zostanie otwarta w poniedziałek w Małej Galerii BOK – hol kina Forum. Autorem ekspozycji jest Tomasz Wiśniewski ze Stowarzyszenia Szukamy Polski. Początek wernisażu o godz. 17.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Kwintet instrumentów dętych „Brass Capella", w składzie: Wiesław Sokołowski – trąbka, Adam Drewnowski – waltornia, Bogdan Drewnowski – tuba, Dariusz Drewnowski – puzon, Sebastian Czartoryski – trąbka, wystąpi w niedzielę, 15 sierpnia, o godz. 17 w Alei Zakochanych przy fontannie na Plantach. W programie: utwory Bacha, Mozarta, The Beatles i in. **(a)**

BIAŁYSTOK. Akcja „Lato 2004 w Muzeum Wojska" trwa. W sierpniu, oprócz zwiedzania wystaw stałych, czasowych i oświatowych, dzieci i młodzież mogą także wybrać się na „Wakacyjne spotkania z historią", np. dotyczące wojsk w okresie wczesnego średniowiecza, czy opowiadające o udziale dzieci i młodzieży w Powstaniu Warszawskim. Można także wybrać się do muzeum, by obejrzeć bajki lub filmy o tematyce historyczno-wojskowej lub też zajrzeć do Poczty Polowej Muzeum Wojska, by wysłać pocztówki w okolicznościowych kopertach. W letnim programie muzeum jest także zabawa plastyczna „Wojsko na kolorowo". Grupy zorganizowane powinny przed wizytą w muzeum zgłosić się do Działu Reklamy i Promocji Wystaw Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7, tel. 741-64-49 w. 17. W niedziele wstęp wolny. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Malewicz w Polsce" – ekspozycja zbiorowa.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Od krakowskiej młodej Polski do warszawskiego „Rytu" – z dziejów grafiki polskiej 1900-1939; „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Antoni Szymaniuk (1921-1994)".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: Portrety Branickich, „Policja Państwowa na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej 1919-1939".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą" – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62 – przerwa wakacyjna.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – Obrazy Tomasza Budzyńskiego.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Galeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Malarstwo Jerzego Bieryły. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Królowe i boginie" – prace Ewy Świdzińskiej. czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedzieie godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne". **(a)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY
BIAL BPOD
www.wspolczesna.pl KRIS

Osada

BIAŁYSTOK „Pokój". Akcja filmu rozgrywa się w Pensylwanii, w 1897 roku. W pozornie idyllicznej, odizolowanej od świata osadzie, życie toczy się harmonijnie, w rytmie dyktowanym przez ciężką pracę. Okazuje się jednak, że w otaczających miasteczko lasach żyją przerażające istoty, które na mocy niepisanego porozumienia, nie atakują mieszkańców. Nazywane są „tymi, o których nie mówimy". Lucius Hunt (Phoenix), młody człowiek, pełen odwagi i ciekawości, ma zamiar złamać obowiązujący od zawsze zakaz wkraczania do lasu. Przestrzegają go przed tym zarówno burmistrz Edward Walter (Hurt), jak i jego własna matka, Alice (Weaver), która twierdzi, że poza osadą panują żądze i chciwość. Zamiary Luciusa wspiera za to Noah Percy (Brody), uważany przez mieszkańców za odmieńca, oraz piękna niewidoma Ivy Walker (Howard), o której względy zabiegają zarówno Lucius, jak i Noah. Wiele wskazuje na to, że na skutek działań Luciusa rozejm z groźnymi mieszkańcami lasu został zerwany...



Osada. USA, 2004. Reż. M. Night Shyamalan. Wyk. Joaquin Phoenix, Sigourney Weaver, Adrien Brody.

10 minut później: Wiolonczela

BIAŁYSTOK „Syrena". Jest to film nowelowy, do którego realizacji zaproszono kilku najwybitniejszych współczesnych reżyserów. Filmy nowelowe były popularne w latach 60. w europejskich kinach z repertuarem artystycznym. Zbiór nowel łączy najczęściej jeden motyw. Historie w nich opowiedziane mogą dziać się w jednym mieście albo koncentrować się wokół jednego źródła lub też dotyczyć jednego, szczególnie nośnego wątku.

W filmie tym każdy ze znakomitych twórców dostał dokładnie dziesięć minut i całkowitą wolność artystyczną na skonstruowanie i przeniesienie na ekran swoich osobistych interpretacji czasu. Reżyserzy zaproszeni do udziału w projekcie wykorzystują filmowe medium w sposób innowacyjny i prowokacyjny, zajmując się różnymi ludzkimi doświadczeniami.



10 minut później: Wiolonczela. Wielka Brytania, Niemcy, 2002.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Garfield" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Osada" (USA, l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30, 22.15 (seans nocny), sobota „Garfield" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Osada" (USA, l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30, 22.15 (seans nocny), niedziela „Garfield" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, „Osada" (USA, l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pozew o miłość" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 13.00, „Zakochany bez pamięci" (USA, l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, sobota „Pozew o miłość" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 13.00, „Zakochany bez pamięci" (USA, l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Pozew o miłość" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 13.00, „Zakochany bez pamięci" (USA, l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, 16.30, „Żony ze Stepford" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 18.30, 20.30, sobota „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 zł), godz. 14.30, 16.30, „Żony ze Stepford" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 18.30, 20.30, niedziela „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, 16.30, „Żony ze Stepford" (USA, l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Jak ugryźć 10 mln 2" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.00, 20.30, „10 minut później: Wiolonczela" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.45, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing, cena biletu 12 zł), godz. 13.30, „Jak ugryźć 10 mln 2" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.00, 20.30, „10 minut później: Wiolonczela" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 18.45, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing, cena biletu 12 zł), godz. 13.30, „Jak ugryźć 10 mln 2" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 17.00, 20.30, „10 minut później: Wiolonczela" (USA, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 18.45.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – kino nieczynne.
Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyna z perłą" (ang.-luks., l. 15 – dramat kostiumowy).
Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15), „El Cid. Legenda o mężnym rycerzu" (hiszp., b.o.).
Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Efekt motyla" (USA, l. 15), „Ladykillers, czyli zabójczy kwintet" (USA, l. 15).
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Dirty dancing 2" (ameryk., l. 15).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.
Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Żony ze Stepford

BIAŁYSTOK „Forum". Joannie Eberhart jest najmłodszą panią prezes w historii stacji telewizyjnej EBS, ma też troskliwego męża i dwójkę udanych dzieci. Na pozór życie Joanny wydaje się idealne... aż do pewnego katastrofalnego dnia. Traci pracę, ma problemy małżeńskie, nie pamięta nawet, do jakiej szkoły chodzą jej dzieci. Dopiero załamanie nerwowe skłania ją i jej męża Waltera do zastanowienia się, co w ich życiu jest naprawdę ważne. Całą rodziną udają się do idyllicznego, rajskiego przedmieścia Stepford w stanie Connecticut. Ale w uroczym, małym miasteczku Stepford dzieje się coś dziwnego, co wzbudza podejrzenia Joanny. Podejrzliwa jest także Bobbie Markowitz, która niedawno przeprowadziła się do miasteczka wraz ze swym wybuchowym mężem Dave`m. Ma to związek z żonami. Wszystkie są piękne, szczęśliwe i obdarzone wieloma umiejętnościami: potrafią upiec ciasto, odmalować dom, skosić trawę, pobawić się z dziećmi i po tym wszystkim, po całym ciężkim dniu, witają swych mężów w koronkowej bieliźnie. Zaniepokojona czarującymi, ale służalczymi kobietami, które spotyka w Stepford, Joanna czuje się coraz bardziej nieswojo...



Żony ze Stepford. USA, 2004. Reż. Frank Oz. Wyk. Nicole Kidman, Bette Midler, Matthew Broderick, Christopher Walken, Glemne Close.

ZA TYDZIEŃ

Spider-Man 2

BIAŁYSTOK „Forum". Minęły dwa lata od czasu, kiedy spokojny Peter Parker, odszedł od swojej ukochanej, z którą związany był od wielu lat. Wtedy to właśnie podjął decyzję, że życie jego będzie podporządkowane nie uczuciom lecz odpowiedzialności za „ludzkość", na której rzecz będzie działał jako Spider-Man. Przed Peterem Spider-Manem stają nowe wyzwania, kiedy to musi dojść do ładu ze swoim „darem i przekleństwem" zarazem, balansując na granicy dwóch tożsamości: superbohatera i całkiem przeciętnego studenta college`u. Związek, który jest dla Petera najdroższy na świecie, znajduje się w niebezpieczeństwie w momencie, kiedy chłopak ściera się z potężnym Doktorem Octopusem...

Spider-Man 2. USA, 2004. Reż. Sam Raimi. Wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst.

Zakochany bez pamięci

BIAŁYSTOK „Ton". Joel nie może pogodzić się z odejściem ukochanej Clementine. Staje na granicy szaleństwa, kiedy znajduje w skrzynce zawiadomienie z kliniki Lacuna Inc.: „Clementine poddała się operacji usunięcia wspomnień związanych z Joelem i nie życzy sobie jakichkolwiek kontaktów z jego strony." W akcie desperacji Joel również pragnie wymazać z pamięci wszelkie ślady po Clementine. Nawiązuje kontakt z wynalazcą techniki oczyszczania pamięci dr. Howardem Mierzwiakiem. Jednak coś w najgłębszych zakamarkach jego umysłu nie pozwala w pełni poddać się skomplikowanej procedurze. Gdy dr Mierzwiak, wraz z ekipą pomocników, wyrusza w pogoni za Joelem w głąb jego wspomnień okazuje się, że wybicie mu z głowy Clementine jest po prostu niemożliwe. Włamanie się do pamięci Joela pozwoli specjalistom z Lacuna Inc. wtargnąć w prawdziwe życie osób, które kochał...



Zakochany bez pamięci. USA, 2004. Reż. Michel Gondry. Wyk. Jim Carrey, Kate Winslet, Kirsten Dunst, Elijah Wood.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Zakochany bez pamięci", „Żony ze Stepford", „Osada" i „10 minut później: Wiolonczela". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 13 – 15 SIERPNIA 2004
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Księgowość na lato

Urlopy zazwyczaj kojarzą się z odpoczynkiem nad wodą czy błogim lenistwem dla zregenerowania sił. A tymczasem ponad milion Polaków rocznie uczęszcza na wakacyjne kursy. Wykorzystują urlop, by podnieść kwalifikacje zawodowe, poznać obcy język lub nauczyć się czegoś pożytecznego. Ot, choćby gotowania czy robienia akrylowych paznokci. Zdarza się, że to pracodawca wymusza taki kurs – „pójdziesz na urlop, ale dokształć się przy okazji". Częściej jednak sami wiemy, że lepiej urlop wykorzystać na zdobycie jakiejś umiejętności, niż spędzić go przed telewizorem. Jakie kursy cieszą się największym powodzeniem? – str. VI

Trzymam kciuki za tego w opasce

Strongman to ktoś, kto nie tylko budzi respekt. Stopniowo i w niezauważalny sposób staje się gwiazdorem, jak aktor lub polityk. Gdy zdobywa sławę jak Pudzianowski, wszyscy chcą jak najwięcej wiedzieć o jego życiu i poglądach. Nic więc dziwnego, że w zmaganiach siłaczy startuje coraz więcej zawodników, a i publiczność coraz tłumniej odwiedza podobne igrzyska. W miniony weekend odbyły się takie zawody w Ogrodniczkach k. Białegostoku. Nie brakowało uczestników zmagań. Publiczność też dopisała.

– Lubię takich mężczyzn, lubię na nich patrzeć – zwierzyła się pani Marta. – str. X-XI

Wywiadowcy

Kto wie, że policja to nie tylko ci panowie w mundurach. Widoczni i głośni. Kto wie, że jest cicha formacja obserwatorów. Nie widać ich, nie słychać, można nawet nie zauważyć. A nawet wziąć za złodziei czy chuliganów. Tak dokładnie wtapiają się w tłum, że w dużej mierze im się to udaje. Zaskoczenie jest tym większe, gdy taki człowiek, ubrany jak raper, zatrzymuje złodzieja.

– Są tak skuteczni, że niedawno zapadła decyzja o utworzeniu w oddziale drugiego plutonu wywiadowców – mówi mł. insp. Robert Częścik, zastępca dowódcy Oddziału Prewencji KWP w Białymstoku.
– str. IV

Nie jestem alkoholiczką

Fani serialu na ulicy dają jej dobre rady: „Jest pani taka młoda, proszę pomyśleć o przyszłości i przestać pić". Tak dalece identyfikują Edytę Jungowską z rolą siostry Bożenki, że martwią się jej rzekomym uzależnieniem od alkoholu. A wszystko dlatego, że scenarzyści serialu „Na dobre i na złe" postanowili nieco skomplikować życie przemiłej siostry Bożenki.

Plotki i ploteczki z życia gwiazd ulubionych seriali. – str. XII



FOT. A. LUDWICZAK



BIEGNĘ...

Jestem nad morzem i biegnę po plaży ze Świnoujścia na Hel. Wystartowałem w poniedziałek, jestem w Mielnie (środa) i mam nadzieję, że w niedzielę znajdę się na Helu. Dziś kilka spostrzeżeń w formie informacji branżowych. Dla muzyków – idealny przebój na tę trasę – Chris Rea – „Road To Hell". Dla topografów i sportowców: nie licząc stadionów to jedyna trasa w Polsce, na której nie ma ani metra „z górki". Dla błądzących – jeżeli na lewo masz morze a na prawo ląd, znaczy, że biegniesz na wschód. Staraj się nie skręcać w lewo. Dla analityków – w tym roku skrzeczący piasek występuje w Dźwirzynie. W Świnoujściu już nie piszczy. Dla meteorologów – jak by się nie ustawić, wiatr zawsze wieje w twarz. Zróbcie coś z tym. Dla mechaników – najlepsze tłoki są na plaży. Dla naturystów – czekają na Was na zachód od Międzyzdrojów i Kołobrzegu. Dla matematyków: przyjemność biegania po plaży jest odwrotnie proporcjonalna do ilości wybieganych godzin. Dla zoologów – na trzecim kamieniu w Niechorzu wyleguje się foka. Dla kierowców: Ej, który to mało mnie nie przejechał w Kołobrzegu? Dla komórkowców – na plaży pełen zasięg. Pod wodą nieznacznie słabnie. Dla rowerzystów – raj na wschód od Kołobrzegu – niemal 10 kilometrów ścieżki rowerowej wzdłuż morza. Kiedy wzdłuż Białki? I na koniec dla masażystów – czekajcie na mnie na Helu, roboty wam nie zabraknie. No, koniec przerwy, komu w drogę...

Jacek Janowicz



B. Zborowski/Fotorzepa

Olimpijskie Centrum Sportów Wodnych. Trwają treningi.

MOIM ZDANIEM

Wystarczy wyłączyć telewizor

„No i jak tam wakacje?" – pytam, tak jak i wszyscy, spotykając na ulicach dawno niewidzianych znajomych. „Aj, daj spokój, co to za urlop jak człowiek nie ma pieniędzy, żeby pozwiedzać Europę i pobyczyć się na nadmorskiej plaży?" – najczęściej słyszę w odpowiedzi. I od razu żałuję, że zadałam to pytanie. Żałuję, że w gronie spotykanych przeze mnie osób niewiele jest takich jak pan Karol – bohater zamieszczonego w tym Magazynie tekstu „Księgowość na lato". Pan Karol też nie miał pieniędzy na opłacenie wczasów dla swojej czteroosobowej rodziny, jednak nie załamał z tego powodu rąk i nie zadowolił się siedzeniem przez dwa tygodnie na wersalce z pilotem w ręku. Postanowił, że razem z żoną potraktują ten urlop jako inwestycję w siebie. Oboje zapisali się więc na wakacyjne kursy – on na komputerowy, żona na kurs samoobrony. Dzięki temu pan Karol nie będzie się już wstydził, że w XXI wieku nie umie obsługiwać komputera, a żona po kilku treningach nabrała pewności siebie i... schudła. I oboje, mimo że nie zaliczyli w tym roku Wysp Kanaryjskich, wyglądają na zupełnie zadowolonych ze swoich wakacji.

Z roku na rok coraz więcej osób zmuszonych jest spędzać urlop w mieście. Z różnych względów: finansowych, rodzinnych, zawodowych. Wiele osób dokonuje też świadomego wyboru poświęcając tylko część urlopu na zwiedzanie jakiegoś pięknego zakątka, a podczas drugiej połowy decyduje się... uczyć. Ponad wakacyjne leżakowanie na zatłoczonych plażach czy też błąkanie się po przepełnionych turystami miastach przedkładają oni inwestowanie w siebie. Czas urlopu nie wszystkim więc kojarzy się tylko z wypoczynkiem. Niektórzy przez ten czas bardzo ciężko pracują – zapisują się na letnie kursy, zasiadają w ławkach i doskonalą swoje umiejętności bądź też uczą się zupełnie nowych rzeczy. A oferta wakacyjnych kursów jest tak bogata, że każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Wystarczy tylko trochę chęci (no i pieniędzy), a tegoroczne lub też następne wakacje mogą okazać się zupełnie inne od wszystkich poprzednich. Letnie kursy są znakomitą okazją, aby oderwać się od codzienności, odpocząć po roku zawodowej pracy, nauczyć się czegoś nowego i poznać zupełnie nowych ludzi... Wakacje w mieście nie muszą być stracone, jeżeli tylko zdecydujemy się wyłączyć telewizor i wyjść z domu...

Dorota Naumczyk

PRZEGLĄD KRAJOWY

Pedofilia czy spisek żydokomuny? Ksiądz Henryk Jankowski podczas niedzielnej mszy stwierdził, że ukazujące się na jego temat publikacje na temat śledztwa w sprawie pedofilii, których jest głównym bohaterem to spisek judeokomuny wymierzony w Kościół. O pedofilię oskarżyła go matka 16-letniego chłopca. Chłopak zaprzecza, a prokuratura prowadzi śledztwo i nie ma dowodów, ale okazało się przy okazji, że ksiądz dawał chłopcu duże kwoty pieniędzy (nawet kilka tysięcy złotych). Chłopak wyznał w prokuraturze, że te pieniądze przeznaczał na alkohol i narkotyki. Może nie molestowanie, a deprawowanie...

Olej z kubków rewelacyjny. Zbigniew Tokarz właściciel firmy Technologie Ekologiczne z Niewiadowa potrafi wyprodukować benzynę i olej napędowy z kubków po jogurtach i zderzaków samochodowych. Za pomocą maszyny swojego pomysłu potrafi wyprodukować nawet 500 l paliwa przez godzinę. Nad przetwarzaniem odpadów na paliwa pracuje od pięciu lat. Jego pomysłem zainteresowali się już Niemcy, Irlandczycy i Chińczycy. Czesi już kupili od niego taką maszynę, a z Australijczykami będzie zakładał spółkę. A my, Polacy?

PKP ściga gapowiczów. Kontrolerzy PKP wyłapują około pięćdziesiąt tysięcy gapowiczów miesięcznie. Ale tylko 10 proc. z nich płaci mandaty. Sądom udaje się wyegzekwować 30 proc. mandatów. Reszta nie płaci latami. Są wśród nich tacy, którzy nie płacą notorycznie (7 tys. osób złapanych 40 tys. razy) oraz tacy, którzy traktują pociągi jak mieszkanie i tacy, którzy dojeżdżają do pracy na krótkich odcinkach. PKP wypowiada walkę notorycznym gapowiczom. Zaopatruje się w program komputerowy, który pozwoli na sporządzenie wniosku do policji i sądu, a tym samym przyspieszy sprawę. Co na to sądy, założone sprawami od lat?

Radom nie handluje w niedzielę. Radom to pierwsze polskie miasto, które zakazało handlu w niedziele i święta. Hipermarkety i sklepy mogą pracować jedynie od 11.00 do 14.00. Propozycję ową zgłosił wiosną br. 48-letni bezrobotny Andrzej Landowski, kiedyś z Ligi Republikańskiej, potem PiS, obecnie radny niezależny. Radomscy rajcy ustalili, że zakaz dotyczy wszystkich sklepów z wyjątkiem stacji paliw i aptek. Wyznaczone godziny otwarcia mają umożliwić handel małym sklepom. Rajcowie sądzą, że hipermarketom nie będzie się opłacało otwierać na kilka godzin. Zakaz obowiązuje od najbliższej niedzieli.

Kaczyński w sądzie. Przed warszawskim sądem rejonowym rozpoczął się proces karny z oskarżenia Lecha Wałęsy i Mieczysława Wachowskiego przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu. Powodem jest wypowiedź Kaczyńskiego (ówczesnego ministra sprawiedliwości) dla Radia Zet w 2001 r., w której nazwał Wachowskiego (szefa Kancelarii Prezydenta Wałęsy) wielokrotnym przestępcą, a o Wałęsie, że dopuszczał do owych przestępstw. Kaczyński przegrał proces cywilny, ale jest kasacja. Natomiast obecny proces karny o zniesławienie jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat dwóch, a dodatkowo osoba skazana prawomocnym wyrokiem karnym nie może sprawować urzędu.

Do Ameryki z wizą. Premier Marek belka wrócił we wtorek z roboczej wizyty w Stanach Zjednoczonych. Szef polskiego rządu rozmawiał tam np. o możliwości zniesienia wiz dla Polaków, wyjeżdżających do USA, a także o offsecie, obecności polskich wojsk w Iraku i współpracy naukowej. Zdaniem Lecha Wałęsy, byłego prezydenta RP, obecnie jest największa szansa na zniesienie wiz, „ale trzeba z Amerykanami rozmawiać po amerykańsku, czyli zdecydowanie, wystawiając rachunki". Belka widocznie nie rozmawiał po amerykańsku, bo wizy nadal będą obowiązywały.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

JEDWABNE

Prokuratura przedstawiła zarzuty Zbigniewowi I. wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej w Jedwabnem, będącemu jednocześnie ławnikiem łomżyńskiego sądu. Oskarża go o usiłowanie gwałtu oraz wywieranie wpływu na zmianę zeznań świadków. Poszkodowana Iwona G., zatrudniona jako instruktorka w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury twierdzi, że Zbigniew I. chciał ją zgwałcić, a gdy stawiała opór, pobił. Ma obdukcję lekarską. W lipcu, już po owym wydarzeniu, Iwona G. straciła pracę. Wiceprzewodniczący nie chce się wypowiadać na temat zdarzenia...

EŁK

Starostwo powiatowe wraz z fińską firmą przygotowuje się do realizacji nowatorskiego projektu. Według jego założeń, żeglarze razem ze swoimi łodziami pokonywaliby część szlaku na wagonach kolejki wąskotorowej. Planowany szlak wodny miałby rozpoczynać się na jeziorze Jędzelewo w Starych Juchach, następnie przez Łaśmiad, rzeką Ełk, Jezioro Straduńskie, Haleckie do Jeziora Ełckiego. Żeglarzy, którzy chcieliby dostać się na jezioro Szelment Wielki, czeka dodatkowa atrakcja – przejazd odcinka trasy kolejką wąskotorową.

OSTROŁĘKA

O mały włos nie odbyłaby się sesja rady miejskiej. Została zwołana w trybie nadzwyczajnym, ale nie pojawili się radni opozycji i zabrakło kworum. A na sesji miały być omówione dwa ważne punkty – zaproponowane przez prezydenta przesunięcia w budżecie miasta oraz ustosunkowanie się do zwolnienia przez marszałka województwa Lecha Wołczuka (SLD) z funkcji dyrektora ostrołęckiego „Meditransu". Sesja się odbyła, prezydent wykorzystał służbowe zależności i ściągnął na sesję przewodniczącego, który jest jednocześnie pracownikiem MOSiR-u.

ŁOMŻA

Tydzień temu w piątek eksplodował ładunek wybuchowy podłożony pod samochodem Białorusinki, zaparkowanym na targowisku przy torach kolejowych w Łomży. O podłożenie petardy pod samochodem podejrzewany jest 70-letni łomżynianin. Według naszych informacji, doszło do konfliktu pomiędzy Białorusinką, czasowo mieszkającą w Łomży a 70-letnim mężczyzną. Świadkowie twierdzą, że mężczyzna wielokrotnie groził wysadzeniem samochodu. Istnieje jednak hipoteza, że powodem była zawiedziona miłość, a wybuchowy starszy pan poczuł się urażony...

ŁAPY

W łapskim szpitalu zmarła 22-letnia kobieta. Zgłosiła się do szpitala w niedzielę z krwawieniem z dróg rodnych. Była w pierwszych miesiącach ciąży. Pierwszy krwotok udało się zatamować, ale kolejny był trudniejszy, kobieta poroniła. W poniedziałek jej stan gwałtownie się pogorszył. Doszło do ogólnego zakażenia organizmu, wystąpiły problemy z krzepnięciem i nastąpił zgon. Dyrektor szpitala zarządził sekcję zwłok, która ma odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną śmierci.

ŁUMBIE

Powodzeniem zakończyły się dwuletnie starania wójta gminy Sejny o likwidację Szkoły Podstawowej w Łumbiach. Wójt zabiegał o zgodę kuratora. Ostatnią odmowną odpowiedź dostał wiosną tego roku i wówczas odwołał się do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Ministerstwo przekazało wniosek do ponownego rozpatrzenia kuratorowi. I ten zadecydował o zamknięciu szkoły od 1 września. Wójt zapewnia dowóz ośmiorgu dzieci (tyle było w tej szkole na sześciu nauczycieli) do szkoły w Krasnowie. Do Krasnowa nie chcą rodzice, bo obawiają się problemów na tle narodowościowym.

STAŃCZYKI

Prywatny właściciel wiaduktów podjął decyzję, zgodnie z którą za wejście na najsłynniejszy zabytek na Mazurach trzeba zapłacić 2 zł. Właściciel Arkadiusz Twarowski zapewnia, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów pójdą na remonty.

(aż)

REGIONAŁKI

– Pyskować możecie sobie w Białymstoku, ale nie tutaj w Warszawie – Lesław Abramowicz, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia do podlaskich medyków.

My chamy pokornie Jaśniepana przepraszamy.

■■■

– Moim zdaniem i tak macie za dużo pieniędzy. Powinniście dostać jeszcze mniej – ten sam prezes Abramowicz, do tych samych podlaskich medyków.

Bo i po co chamom pieniądze?

■■■

– Panie Kamiński, nawet porządny pastuch do tej samej wioski nie wraca – Piotr Zaręba, podlaski radny LPR do Jana Kamińskiego, wicemarszałka województwa podlaskiego.

To gdzie idzie do roboty!?

■■■

– Czterej mężczyźni napadli w ubiegłym tygodniu w Olecku na 11-letniego chłopca. Sprawcy zabrali dziecku (...) napój i 10 lizaków(...). Złodzieje w wieku od 17 do 38 lat zostali zatrzymani kilkadziesiąt minut po kradzieży. Trzech z nich było pijanych – „Krajobrazy"

Prawdę mówiąc – nieźle się obłowili. Tylko czy zdążyli, zanim złapała ich policja, te lizaki wylizać?

■■■

– Wracam tu często, gdzie w młodości
W cieniu katedry wydeptałem ścieżkę
Gdzie wciąż tak samo Stach Konwa i Gloger
Patrzą z cokołów na zaułki miejskie.
Do tego dodam, że jestem wesołego usposobienia kawalerem, katolikiem, bez nałogów i kocham miasto Łomżę. Szukam dziewczyny na dobre i na złe. Zapraszam na kawę i spacer po Łomży. Może to właśnie ty zostaniesz moją żoną? – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" „Gazety Współczesnej", podpisane „Intelektualista".

Zastanów się jednak, czy nie lepiej zamiast na Intelektualistę postawić na Stacha Konwę?

bm

Nawet kobiety mamy brzydkie

Już ponad sto dni minęło od kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej. Weszliśmy do niej... i co? Ano czekamy cały czas, co na to Unia. Co ona na to, że my do niej weszliśmy. Niech nam pokaże, jak się z tego cieszy. Jaka jest dumna, że my w niej jesteśmy.

KONRAD KRUSZEWSKI

Tymczasem nic. Unia jakby nie zauważała naszej obecności. Na kolana przed nami nie pada, po rękach nie całuje. Zgroza!

Zgroza zaś tym większa, że na zlecenie pisma „Reader`s Digest" przeprowadzono badania na temat znajomości narodów europejskich. Czego dokonały i z czego są znane? I co wyszło? Nic, nawet szydło z worka... Ale po kolei.

Pierwsza przebadana kategoria – najważniejsza – dotyczyła wkładu, jaki miały poszczególne narody w rozwój świata. Już pewnie drodzy Czytelnicy prężycie dumnie piersi, bo sądzicie, że nasze dokonania są tak wielkie, że nie sposób je spisać w 10-tomowej księdze. Że Jagiełło pod Grunwaldem powstrzymał nawałę krzyżacką, że Sobieski pod Wiedniem zrobił to samo z turecką. Że powstanie jedno, drugie, trzecie. Że cud nad Wisłą. Że Mikołaj Kopernik zatrzymał Ziemię, a Maria Skłodowska nie zatrzymała się, póki nie wynalazła radu i polonu, a Chopin polonezów i mazurków – Chopina. Że wreszcie Wałęsa przeskoczył przez płot...

Tymczasem z europejskich badań wynika, że Polacy nie mieli żadnego wpływu na dzieje świata. Tak sądzą Europejczycy w 19 krajach Unii, bo w tylu krajach przeprowadzono badania. Według nich niczego do dziejów nie wnieśliśmy. A jeśli już coś wnieśliśmy, to oni o tym nie wiedzą. Zero – taki dokładnie procent mieszkańców Europy wie o naszym wkładzie w dzieje świata. Czyli statystycznie nikt...

Nie wiedzą nie tylko tego, że Chopin wynalazł mazurki Chopina, a Wałęsa skakał przez płot, ale również i tego, że Jan Paweł II jest Polakiem. Tak jest, statystyczny Europejczyk, bo oczywiście nie mówimy o wyjątkach tylko o statystyce, która dane wyrównuje czyli uśrednia, a zatem statystyczny Europejczyk nie pamięta już ani Wałęsy, ani tego z jakiego kraju pochodzi głowa Kościoła katolickiego!

Przejdźmy teraz do znajomości naszej kuchni, naszych wspaniałych bigosów, pierogów, kartaczy, zup, rozmaitych wędlin i oscypków – rzekomo najbardziej znanych i pożądanych serów świata. Kuchnia, przypominam, według idealistów, miała stać się w Europie naszym hitem eksportowym.

Cios jest straszliwy. Znowu zero procent. Europa nic o naszych smakowitych wyrobach nie wie, ba, sądzi nawet, że polska kuchnia, o zgrozo, nie istnieje! Że lepszą kuchnię mają nawet Anglicy, o których daniach można wszystko powiedzieć, tylko nie to, że da się je jeść bez wstrętu. Że smaczniej jedzą nawet Norwegowie, którzy zachwycają się śledziem z, to okropne, powidłami!!!

A jak jest z naszym poczuciem humoru? Cały jeden procent mieszkańców Starego Kontynentu sądzi, że takowe mamy. Czyli cały jeden Europejczyk na stu za to nas ceni. Pozostałych 99 zupełnie nie bawią nasze dowcipy o Żydach, Ruskich i blondynkach.

I wreszcie ta kategoria, z której byliśmy dumni najbardziej. Wszystko mogło się walić. Mogli gnębić nas zaborcy, albo komuna. Mogliśmy być biedni i używać kartek na towary zamiast pieniędzy. Mogliśmy nie mieć pięknych miejsc, ani pięknych zabytków i architektury. Ale kobiety mieliśmy zawsze najpiękniejsze!!!

Guzik prawda!!! Z badań wynika, że tylko jeden procent Europejczyków ceni urodę Polek. Znowu – jeden obywatel Unii na stu. Tylko Belgijki, nie znam żadnej, osiągnęły gorszy wynik...

Ale przecież to nie może być prawda!!! Przecież przez te wszystkie lata jakiegokolwiek cudzoziemca nie spytałoby się, co mu się w Polsce najbardziej podobało, bez namysłu odpowiadał: Polki!!!

Kłamał!!! Łgał jak pies! Z kurtuazji. Bo co miał powiedzieć. Że mu się drogi w Polsce podobają!? Przecież nie mógł tak powiedzieć, bo byśmy od razu poznali, że łże. U nas przecież nigdy dróg równych nie było. Że Zamek Królewski? Przecież on ma takich zamków na pęczki, tylko że większych i nie zniszczonych przez wojnę, więc autentycznych, a nie odbudowanych od fundamentów. Że Tatry są cool, skoro Alpy są dwa razy wyższe?

Jak go już zatem pytali, co mu się w Polsce najbardziej podobało, to odpowiadał, że Polki, bo to bezpieczne. Nikt tego nie był w stanie zweryfikować, a gospodarzom się podobało. Od razu po takiej odpowiedzi proponowali wódkę – za zdrowie pań.

Zresztą jak ten sam cudzoziemiec pojechał do Czech to też mówił, że Czeszki są najpiękniejsze, bo co mu szkodziło. A we Francji, że Francuzki.



Ja bym zresztą z tego powodu w kompleksy nie popadał. Europa myśli stereotypami. W kwestii urody sądzi na przykład, że najpiękniejsze są Włoszki i Hiszpanki. Tak się przez wieki utarło. Taka jest siła zachodniej kultury, bo najwięksi twórcy sztuki przez wieki sławili ich piękno. I taka jest moc przyzwyczajeń.

Tymczasem, kto był we Włoszech i Hiszpanii, a ja byłem, ten wie, że statystyczne Włoszki i Hiszpanki są niskie, krępe i dupiate, co w naszej gwarze oznacza, że mają krótkie nogi za to dużą... wiadomo co. W dodatku często występuje u nich lekki, ciemny zarost na górnej wardze czyli wąsy, co tylko niektórym wydaje się pociągające.

Nie ma co zatem z powodu tych badań się wieszać, ani zwalać winy na głupotę Europejczyków. Tak, jak to zrobił w „Fakcie" profesor od socjologii Michał Pęczak. Powiedział, że te badania świadczą tylko o niskim poziomie kształcenia w innych europejskich krajach.

Czyli że u nas kształcą mędrców, a tam głupków. A skoro tak jest, to, jak Państwo sądzicie, gdyby Polaków zapytać, jaki jest wkład Estonii w dzieje świata, jaka byłaby odpowiedź? Zapewniam, iż Estończycy twierdzą, że wielki.

Oczywiście, odpowiedzielibyśmy, że zerowy, bo nasz poziom wiedzy o Estonii jest również zerowy. Zupełnie taki sam jak poziom wiedzy na Zachodzie o nas. Mimo tego, że tam kształcą głupków a u nas mędrców – przynajmniej według Pęczaka.

Przecież przez te wszystkie lata jakiegokolwiek cudzoziemca nie spytałoby się, co mu się w Polsce najbardziej podobało, bez namysłu odpowiadał: Polki!!! Kłamał!!! Łgał jak pies! Z kurtuazji. Bo co miał powiedzieć. Że mu się drogi w Polsce podobają!? Przecież nie mógł tak powiedzieć, bo byśmy od razu poznali, że łże.

FOTKI



A żona na wczasach...

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Intelektualista tygodnia

– Myślę – powiedział Lech Nikolski, pełnomocnik rządu do spraw rozwoju narodowego – że ilość moich szarych komórek (...) jest wystarczająca.

Do czego? Do wiązania sznurowadeł?

Zdecyduje psychiatra?

Partia Prawo i Sprawiedliwość ogłosiła pomysł, aby kandydaci do polskiego parlamentu przechodzili obowiązkowe badania psychiatryczne. Czyli żeby każdy poseł musiał legitymować się papierami, że jest zdrowy na umyśle.

Lato nieustannych powtórek

– Mam już siebie dość – wyznał Bronisław Cieślak (pseudo – porucznik Borewicz) zapytany o którąś już z kolei powtórkę serialu „07 zgłoś się". – Z założenia tego nie oglądam, bo ile razy można patrzeć w stare lustro.

A my musimy! I do tego każą nam płacić abonament!

Horror Falfusa!!!

– Nie dałem się, choć oślizłe bestie przypuściły atak na wszystko, co nadaje się do zjedzenia. Stosowałem różne metody walki, ale nie rozdeptywałem ich, ani nie rozgniatałem – nie jest to początek scenariusza filmu o inwazji potworów, tylko autentyczne zeznania posła PiS Jacka Falfusa z pola walki. Na tym polu, w okolicach swojej działki, Falfus stoczył zwycięski bój ze ślimakami, które okazały się bardziej upierdliwe niż postkomuniści i zaatakowały zbiory posła.

Na szczęście sobie poradził: „Po prostu zbierałem draństwo i wrzucałem do wody z octem".

Teraz oceną heroicznego boju posła powinni zająć się obrońcy zwierząt i ocenić, czy podczas walki stosował on humanitarne metody uboju ślimaków.

Edyta wraca z mlekiem

Edyta Górniak, której, jak pisaliśmy tydzień temu, wróciło mleko, tak się tym faktem uradowała, że postanowiła uszczęśliwić wszystkich Polaków i wrócić na scenę.

A jeszcze kilka dni temu obiecywała, że nigdy tego nie zrobi. I wierz tu kobiecie... Zwłaszcza takiej, która jest w szoku poporodowym.

Poronin przez pijaka

Wydało się, dlaczego to Poronin stał się polskim symbolem miejsca, gdzie żył główny bolszewik Lenin, a nie Bały Dunajec, gdzie faktycznie mieszkał.

– Stryj schlał się, łaził po Poroninie i głupoty opowiadał. Lenin u nas nie mieszkał, tylko czasem jadł obiady – przyznała się dziennikarzom już dziś 80-letnia Maria Ustupska, której stryj widocznie z Leninem pił.

Orzeł się opalił?

Cud w Ostrowie! Orzeł na pomniku Powstańców Wielkopolskich zmienił barwy. Z białego stał się czarny!

Szydercy twierdzą, że orzeł się opalił, patrioci – że to zdrada i ukłon w stronę pruskiego (dziś niemieckiego) zaborcy.

Prawda zaś jest taka, że zawinili żołnierze z pobliskiej jednostki wojskowej, którzy w czynie społecznym postanowili odrestaurować monument. A na składzie mieli jedynie czarną farbę...

Jędrek na salonach

Były poseł Samoobrony Jan Zielonka ujawnił swoje talenty artystyczne. Przyznał, że pracuje nad filmem pod tytułem „Jędrek na salonach".

Jak nietrudno się domyślić, rzecz jest o Andrzeju Lepperze. Dzieło ma być „melodramatem z elementami humoru". Szef Samoobrony ma w pierwszej części filmu być przedstawiony jako heros, który z grupką oddanych towarzyszy walczy z przywilejami władzy. W drugiej zaś części sam ma z tych przywilejów korzystać.

Zapytacie Państwo, gdzie tu jest miejsce na melodramat? Zielonka napisał ten scenariusz po odejściu z Samoobrony. I to jest właśnie ten melodramat.

Znakomita rekomendacja

Wkrótce na rynku ma się ukazać książka napisana przez boksera Dariusza Michalczewskiego.

Dlaczego warto tę książkę nabyć? Dlatego – zarekomendowała „Polityka" – że jest to chyba jedyna książka na świecie, której nawet autor nie przeczytał.

Samobójstwo po polsku

Pewnemu 49-letniemu mężczyźnie z Bychawy (woj. lubelskie) tak dojadły kłótnie z rodziną, która w nieuzasadniony sposób domagała się, aby w końcu przestał chlać wódkę, że postanowił skończyć ze sobą.

Aby tego dokonać wsadził lufę strzelby do ust i nacisnął spust. Tyle tylko, że do całej operacji użył wiatrówki, tak, że śrut mu tylko trochę poobijał język.

„Zawirowania" proponują, aby w przyszłości spróbował do siebie strzelać z procy. Nieco pewniejszy efekt. (kk)

Najważniejszy jest element zaskoczenia, gdy policjant ubrany jak raper łapie złodzieja

Wywiadowcy

Noszą dżinsy, krótkie szerokie spodenki albo spodnie dresowe. Sportowe buty, koszulki z nazwami zespołów metalowych czy hiphopowych. Nie mogą wyróżniać się z tłumu, muszą wtapiać się w tło. Starają się być niewidzialni. Właśnie dzięki temu wywiadowcy w cywilnych ubraniach z Oddziału Prewencji łapią najwięcej złodziei.

JOLANTA GADEK

– Są tak skuteczni, że niedawno zapadła decyzja o utworzeniu w oddziale drugiego plutonu wywiadowców – mówi mł. insp. Robert Częścik, zastępca dowódcy Oddziału Prewencji KWP w Białymstoku.

– W strukturach oddziału grupa wywiadowców funkcjonuje od sześciu lat.

Marek ma ogoloną głowę, ma na sobie sportowe buty, beżowe spodnie do kolan, bawełnianą koszulkę. W tym stroju wygląda tak przeciętnie, że ludzie ciągle go z kimś mylą.

– Nie możemy się rzucać w oczy. Musimy być trendy – żartuje.

Obok niego siedzi kolega w dżinsowych spodniach i kurtce, sportowej koszulce. Kolejnych dwóch wywiadowców jest ubranych tak banalnie, że nawet trudno przypomnieć sobie ich strój. Próżno wypatrywać kształtu kabury pod ubraniem, choć wiadomo, że – podobnie jak inni policjanci – w czasie służby noszą przy sobie broń. To dlatego, że nauczyli się ją ukrywać. Przypinają ją do paska pod kurtką, wkładają do kabury pod pachą, saszetki, specjalnej kieszeni. Każdy ma swój własny, wypróbowany sposób. W kieszeniach ukrywają też kajdanki, a pałki służbowe są schowane w bagażnikach samochodów.

Obserwują i tropią

Udało im stać się niewidzialnymi. Uczyli ich tego starzy „wyjadacze" z Wydziału Kryminalnego KWP, przeszli cykl szkoleń. O ile jednak kryminalni zajmują się rozpracowywaniem gangów i wyjaśnianiem konkretnych spraw, zadaniem wywiadowców jest pilnowanie porządku na ulicach, tłumienie przestępczości ulicznej.

Podczas odpraw w komisariatach otrzymują wykaz miejsc, w których w ostatnim czasie najczęściej dochodzi do napadów rabunkowych, pobić, kradzieży. Są to z reguły okolice banków, nocnych lokali gastronomicznych, skwery i parki, zaułki w centrum Białegostoku. Jadą tam i zakamuflowani w nieoznakowanych radiowozach obserwują to, co tam się dzieje. Czasami spacerują parami, czasami pojedynczo, w odstępach. Siedzą w samochodzie i ostentacyjnie, głośno słuchają muzyki, to znów siedzą na ławeczce z pustą puszką po piwie w dłoni. Innym razem jeżdżą autobusami. Nie chcą zdradzać do końca swoich metod, bo to grozi dekonspiracją.

– Na kogo głównie zwracamy uwagę? Na tych, którzy przyglądają się innym osobom, idą za nimi, oglądają się – mówią. – Są to potencjalni sprawcy wyrw torebek damskich lub złodzieje, którzy zrywają kobietom z szyi złote łańcuszki. Normalny, przeciętny człowiek zmierza prosto do celu albo skupiony jest na rozmowie z towarzyszącą mu osobą.

Przez lata pracy wywiadowcom wyostrzył się zmysł obserwacji i pamięć wzrokowa. Wielu złodziei znają bardzo dobrze, choć ci nie zawsze zdają sobie z tego sprawę. Niektórych przestępców zatrzymywali sami wielokrotnie, inni wpadli i nawet nie wiedzą, dlaczego. Wydaje im się, że mieli po prostu pecha i dlatego zostali skontrolowani przez patrol. Tymczasem bywa, że taka kontrola odbywa się na prośbę wywiadowców. Podają przez radio umundurowanym patrolom informację o podejrzanych osobach.

– Zasada jest taka, że mamy się nie dekonspirować – mówią. – Dlatego my nie dokonujemy kontroli, robią to mundurowi policjanci. Jeśli znajdą przy kimś narkotyki, broń czy przedmioty pochodzące z przestępstwa, zatrzymują go. Jeśli nie – legitymują, spisują dane. Dzięki temu wiemy, jak nazywa się nasz podejrzewamy i gdzie mieszka.

Wywiadowcy obserwują złodziei – recydywistów. Ci, którzy utrzymywali się z kradzieży, wcześniej czy później wracają do przestępczego procederu. Wystarczy być na miejscu, gdy zdecydują się zrabować komuś torebkę.

Pogoń za bandytą

– Ciągle kogoś ganiamy po ulicach – mówią wywiadowcy. – Musimy dbać o kondycję. Każdy z zatrzymywanych przez nas mężczyzn próbuje uciec. Nawet ci, których zatrzymywaliśmy już po kilka razy...

Niedawno podczas pełnienia służby na ul. Suraskiej zainteresowali się czarnym bmw z przyciemnionymi szybami. Ten samochód z tablicami z Bielska Podlaskiego dość często pojawiał się w okolicy banków w centrum Białegostoku. A oni właśnie od jakiegoś czasu obserwowali okolice banków, gdyż dochodziło tam do wielu wyrw. Po pewnym czasie do samochodu wsiadł młody mężczyzna. Policjanci pojechali za nim. W trakcie śledzenia bmw otrzymali informację, że niedawno miał miejsce napad rabunkowy na kobietę w klatce schodowej bloku przy ul. Malmeda. Wcześniej ofiara napadu pobrała w PKO BP na Rynku Kościuszki 1 tys. zł.

– Skojarzyliśmy fakty i przekazaliśmy przez radio informację, żeby umundurowany patrol skontrolował pojazd – mówią wywiadowcy. – Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.

27-letni bandyta stracił zimną krew. Zaczął uciekać – najpierw samochodem, potem pieszo. W ślad za nim ruszył funkcjonariusz z drogówki białostockiej komendy miejskiej, który dokonywał kontroli oraz wywiadowcy w cywilnych ubraniach. Bandytę schwytano. Okazało się, że miał przy sobie zrabowane pieniądze i dokumenty, a także szereg kart do bankomatów i różnych identyfikatorów. Przedstawiono mu zarzut dokonania dwóch napadów rabunkowych, wkrótce otrzyma zarzuty dotyczące kolejnych napadów. Okazało się, że 27-latek z Szepietowa w czerwcu wyszedł na przepustkę z Zakładu Karnego w Grądach Woniecku. Odbywał tam czteroletnią karę pozbawienia wolności za rozbój. Nie wrócił z przepustki, figurował na liście osób poszukiwanych.

Wzięli ich za złodziei

Nie zawsze mają okazję poznać finał sprawy, którą się zajmowali. Bywa, że podczas prowadzonych obserwacji zauważą, że w jakimś mieszkaniu gromadzą się podejrzane osoby, że ktoś z kimś ubija podejrzane interesy itp. Informują o takich rzeczach pion kryminalny, który zajmuje się typową pracą operacyjną i gromadzi materiały dotyczące różnych osób i przestępstw. Pluton wywiadowców to kuźnia kadr dla pionu kryminalnego. Wielu wywiadowców tam właśnie trafia. Jest to dla nich awans. Wtedy pluton uzupełniany jest o kolejnych młodych policjantów.

W tej formacji ich młody wiek jest w dużej mierze ich atutem. W hiphopowych bluzach potrafią wtopić się w tłum na festynach czy koncertach, nie budzą podejrzliwości u narkotykowych dealerów. Starszy policjant natychmiast przyciągnąłby uwagę.

– Poczynione przez wywiadowców informacje wzbogacają wiedzę operacyjną policjantów kryminalnych, ułatwiają przetworzenie tej wiedzy na proces, co skutkuje pociągnięciem do odpowiedzialności karnej sprawców poważnych przestępstw – mówi mł. insp. Robert Częścik. – Takie osiągnięcia nie zawsze da się policzyć i oszacować.

Bywa, że gdy idą w grupie ludzie biorą ich za... złodziei.

– Kiedyś wsiadaliśmy do autobusu, a kobieta, która stała przed nami, na nasz widok schwyciła mocniej torebkę – śmieją się. – Mieliśmy ochotę pochwalić ją za czujność.

Częściej irytują się jednak, że ludzie nie dbają o własne bezpieczeństwo i swoje mienie, są niefrasobliwi. Chociaż w zasadzie nie należy to do ich zadań, ostrzegają przechodniów. Kiedyś zwrócili uwagę młodej dziewczynie jadącej autobusem, żeby zapięła plecak. Na wierzchu miała telefon komórkowy i portfel. Wzruszyła tylko ramionami i odeszła. Inni często reagują podobnie.

– Mają wypisane na twarzy: odczep się, to nie twoja sprawa – mówią wywiadowcy. – Być może dzieje się tak, bo w takich sytuacjach nie przedstawiamy się, że jesteśmy z policji, bo nie chcemy, żeby ktoś zapamiętał nasze twarze. A ludzie generalnie nie reagują na to, co się dzieje obok, panuje znieczulica. Stąd nasze słowa i zainteresowanie dziwią i powodują nieufność.

Stój, policja

Podobne służby wywiadowcze funkcjonują na całym świecie. W USA noszą specjalne kurtki z napisami „Policja" zakrytymi paskami materiału mocowanymi do kurtek na „rzepy". W chwili wkroczenia do akcji, podjęcia interwencji, odrywają po prostu pasek i napis jest widoczny. W Niemczech wywiadowcy mają takie napisy ukryte pod paskami na rękawach. W Polsce nie opracowano jeszcze takich procedur. Jeśli wywiadowcy planują podjęcie działań, tropią kogoś, zakładają na siebie odblaskowe kamizelki z napisem policja tuż przed wkroczeniem do akcji. Jeśli nie ma na to czasu – pokazują jedynie legitymację służbową i krzyczą: „Stój, policja"!



Wywiadowcy obserwują, kojarzą fakty i przekazują informacje dalej. Wówczas wkraczają umundurowani policjanci

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

pit

Burmistrz Ciechanowca działa jak chce, niekoniecznie zwracając uwagę na obowiązujące przepisy

Pan na włościach

Burmistrza Ciechanowca zna już większość kontrolerów na Podlasiu. Zajmowały się nim: Państwowa Inspekcja Pracy, Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego, Regionalna Izba Obrachunkowa, Prokuratura Rejonowa w Wysokiem Mazowieckiem i prokuratura w Suwałkach. Wszystkie instytucje stwierdziły, że Stanisław Ł. naruszył prawo. Mimo to nadal rządzi Ciechanowcem.

ANNA MIERZYŃSKA

– Dopóki nie zostanie skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, i to na podstawie kodeksu karnego, nic nie możemy zrobić. Przepisy są takie, że tylko wyrok karny pozwala na odwołanie burmistrza – mówi Hanna Srocka, zastępca dyrektora Wydziału Prawnego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Może się więc zdarzyć, że burmistrz będzie naruszał przepisy do końca kadencji, i nie poniesie z tego powodu żadnych konsekwencji.

Stanisław Ł. doskonale o tym wie:

– To moje władztwo – mówi o gminie na każdej (prawie) sesji ciechanowieckiej rady. Nie ukrywa, że prawnicy mają tak prowadzić jego sprawy, by niekorzystny dla niego wyrok nigdy nie zapadł. Dlatego nie żałuje pieniędzy na wynagrodzenia dla adwokatów z Warszawy. Pilnie pracuje też nad stworzeniem dobrych układów towarzyskich wśród VIP-ów powiatu wysokomazowieckiego i województwa podlaskiego.

Ma ułatwione zadanie – jego żona, była wicestarościna, teraz przewodniczy radzie powiatu, a starosta Jacek Bogucki to jego kolega ze szkolnej ławy. W bliskich stosunkach z burmistrzem jest też Karol Tylenda, członek zarządu województwa – obaj panowie bawili się razem na balu sylwestrowym, obu można też było ostatnio zobaczyć na Podlaskim Święcie Chleba. Na balu w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, którym kieruje nie kto inny jak żona Stanisława Ł., bawiła się zresztą także pani prokurator z Wysokiego Mazowieckiego, która w listopadzie 2003 r. umorzyła postępowanie w sprawie burmistrza. Stwierdziła, że naruszenie dyscypliny finansów publicznych i złamanie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, to czyny o niskiej szkodliwości społecznej.

– Obie sprawy nie mają ze sobą związku, to przypadek. Zostałam zaproszona na bal przez członków mojej rodziny i bawiłam się w towarzystwie moich przyjaciół. A pana burmistrza nie znałam przed balem i nie znam do dziś – zapewniała prokurator Mariola Kołakowska. – Choć przyznaję, z racji tej, że Ciechanowiec jest niewielkim miastem, mogłam podejrzewać, że na balu będzie też burmistrz.

Także Stanisław Ł. twierdził, że nie miał pojęcia, kto będzie na balu.

– Miałem dwie propozycje zabawy na sylwestra. Wybraliśmy muzeum, bo moja żona jest tam dyrektorem – wyjaśniał. – Do dziś zresztą nie wiem, która z pań prokuratorek to pani Kołakowska. Nigdy z nią nawet nie rozmawiałem!

Co do nieprawidłowości przy udzielaniu zamówień publicznych burmistrz uznał, że winę ponoszą... pracownicy.

– Błędy wskazane przez Regionalną Izbę Obrachunkową świadczą o niekompetencji osób odpowiedzialnych za przygotowanie i przeprowadzenie procedur inwestycyjnych – stwierdził Stanisław Ł. – Dla usprawnienia pracy i zapewnienia zgodnej z prawem realizacji zadań wydziału w marcu 2003 r. dokonałem zmiany na stanowisku kierownika.

Zwolnienie wówczas Zofii J. kilka miesięcy później sąd uznał za nieuzasadnione.

Przekroczył swoje uprawnienia?

Za klucz do działań burmistrza członkowie Forum Rozwoju Gospodarczego (głównej opozycji Stanisława Ł. w mieście) uznają właśnie układy towarzyskie. Kiedy więc właściciel mostku w Ciechanowcu, wyremontowanego nielegalnie przez gminę, złożył zawiadomienie o przestępstwie, FRG wystąpiło z wnioskiem o wyłączenie prokuratorów z Wysokiego Mazowieckiego. Forum przypomniało nie tylko układy panujące w powiecie, ale też fakt podarowania przez samorząd komputerów miejscowym policjantom oraz przekazania przez radę powiatu (kieruje nią żona Stanisława Ł.) bezpłatnie części budynku starostwa na siedzibę prokuratury.

Pismo podziałało – sprawa trafiła do prokuratury w Suwałkach. Ta wniosła właśnie do sądu akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Ł.

– Burmistrz naruszył swoje uprawnienia, zlecając dokonanie przebudowy niewielkiego mostku bez potrzebnej dokumentacji – poinformowali nas prokuratorzy.

Jak się okazało, Urząd Miejski nie wystąpił ani o pozwolenie na budowę, ani o zgodę konserwatora zabytków, choć mostek znajduje się na terenie zabytkowym. Jeśli sąd uzna burmistrza za winnego, grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Uparty i złośliwy

Łamanie praw pracowniczych przez Stanisława Ł. kilkakrotnie zostało już potwierdzone przez sąd. We wrześniu 2003 r. sąd w Zambrowie przywrócił do pracy trzy pracownice Urzędu Miejskiego, które zwolnił burmistrz. Jedną z nich była Agnieszka W.

– Zostałam wyrzucona z pracy, ponieważ nie zgodziłam się na zmianę treści protokołu z posiedzenia rady miasta – twierdziła Agnieszka W. W piśmie do Państwowej Inspekcji Pracy cytowała wypowiedź burmistrza: „Jaki problem napisać protokół z sesji – kupuję usługę i stawiam magnetofon".

Burmistrz bronił się, twierdząc, że zlikwidował stanowisko pracy urzędniczki, dlatego ją zwolnił. Sąd jednak zgodził się z Agnieszką W. i nakazał przywrócić ją do pracy, podobnie jak dwie inne kobiety.

– Zrozumiałe, że, w związku z trudnościami panującymi na rynku pracy, zwolnieni pracownicy są rozgoryczeni zaistniałą sytuacją. Być może to właśnie jest powodem formułowania przez nich niemających potwierdzenia w faktach zarzutów pod moim adresem czy negatywnych opinii o mojej osobie – tłumaczył nam później Stanisław Ł. – Ale prawo do prowadzenia polityki kadrowej w kierowanym przeze mnie urzędzie musi być współmierne do odpowiedzialności, jaką ponoszę.

Wyrok sądu pracy nie zrobił wrażenia na burmistrzu. Po prostu go nie wykonał.

– Dlatego złożyliśmy w prokuraturze powiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa polegającego na uporczywym i złośliwym łamaniu praw pracowniczych – wyjaśniał nam w marcu Jan Matulewicz, zastępca okręgowego podlaskiego inspektora pracy w Białymstoku.

W końcu jedna z pracownic, Zofia J., rozwiązała umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków przez burmistrza. Janina A. zgodziła się na zatrudnienie w innym wydziale, a Agnieszka W. czekała na sygnał od burmistrza, kiedy ma zacząć porządkować archiwum – taką pracę jej bowiem przydzielił. Prokuratur Anna Mioduszewska z Wysokiego Mazowieckiego, do której trafiło zawiadomienie z PIP-u, stwierdziła więc, że ostatecznie burmistrz wykonał wyrok i umorzyła sprawę. Podjęła tę decyzję 22 kwietnia.

Zapłaciła za dziennikarzy

Tego samego dnia burmistrz po raz drugi zwolnił Agnieszkę W. z pracy. Stwierdził, że naruszyła ona swoje obowiązki, bo 24 marca wpuściła do urzędowego archiwum osoby nieupoważnione „bez wiedzy i zgody przełożonego". Chodziło o ekipę „Polsatu", która przyjechała do Ciechanowca nakręcić program interwencyjny.

Program wyemitowano na początku kwietnia, burmistrz odczekał jednak do zakończenia sprawy w prokuraturze i dopiero wtedy rozwiązał umowę o pracę z urzędniczką. Agnieszka W. nie dała za wygraną. Poszła po raz drugi do sądu – i wygrała.

– Wejście ekipy telewizyjnej do pomieszczenia, w którym pracowała Agnieszka W., nie może być uznane za zawinione przez urzędniczkę. Należy to raczej oceniać w kategorii zaniedbań pracodawcy – stwierdził sędzia Sławomir Bagiński z Zambrowa. Kobieta od razu zgłosiła się do burmistrza. Do dziś czeka na przydzielenie jej jakichkolwiek obowiązków.

Kierownik niezastąpiony

W trakcie sprawy sądowej okazało się jednak, że nie wszyscy pracownicy są tak źle traktowani przez burmistrza jak Agnieszka W. Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w ciechanowieckim magistracie jest chyba niezastąpiony, skoro zgodnie dzielą się nim burmistrz Ciechanowca i starosta wysokomazowiecki. Z sądowych ustaleń wynika, że najpierw został on zatrudniony w urzędzie w Ciechanowcu. Potem burmistrz udzielił mu urlopu bezpłatnego i zgodził się, by pracował on w starostwie. Ale kilka miesięcy później okazało się, że urzędnik znów jest potrzebny w Ciechanowcu. Co zrobił wówczas starosta? Oczywiście także udzielił mu bezpłatnego urlopu!

– Na ilu etatach pan jest zatrudniony? – zapytałam niezastąpionego kierownika.

– Na jednym.

– A urlop bezpłatny ze starostwa?

– Urlop to zupełnie co innego.

– Ale czy pan ma tak wysokie kwalifikacje zawodowe, że potrzebuje pana i burmistrz, i starosta?

– Nie będę o tym rozmawiał. Do widzenia – powiedział kierownik i odłożył słuchawkę. Wcześniej pytaliśmy o to samo burmistrza, ale nie odpowiedział. Czy to przypadek, że żona tego kierownika jest sekretarzem gminy w Ciechanowcu?

– Burmistrz lubi takich ludzi, którzy zawsze się z nim zgadzają i nie próbują przeciwstawiać – niezależnie od tego, co każe im zrobić. Stąd promocja małżeństwa K. – twierdzi jeden z opozycjonistów burmistrza.

Kropla drąży skałę

Układ personalny w Ciechanowcu i w powiecie wysokomazowieckim istnieje od lat. Niektórzy twierdzą, że na Stanisława Ł., jego żonę i starostę Jacka Boguckiego nie ma mocnych – znają się od lat, mają dojścia do polityków rządzących województwem, nie boją się ani prokuratorów, ani sądów.

– Niektórzy już załamali ręce – przyznają ci mieszkańcy Ciechanowca, którzy chcą, by burmistrz zrezygnował z funkcji. – Włodarze urządzili tu sobie prywatny folwark i niczym się nie przejmują. Może jednak kropla wydrąży otwór w tej skale, jaką zbudowała tutejsza klika?



Burmistrz Stanisław Ł. czuje się w Ciechanowcu jak pan na włościach. Granice jego działań wyznaczają jego własne poglądy, a nie obowiązujące w Polsce prawo.

A. Ludwiczak

bm

Ponad milion Polaków rocznie uczęszcza na wakacyjne kursy

Księgowość na lato

Biorą urlop nie po to, żeby odpocząć, a żeby się czegoś nauczyć. Pani Agata musi umieć wyłapywać „fałszywki", bo inaczej pożegna się z pracą, Karol będzie walczył z praniem brudnych pieniędzy, a Justyna z... nieznanym przeciwnikiem. Beata zaś postanowiła zdobyć podczas wakacji nowy zawód.

DOROTA NAUMCZYK

Agata Jankowska pracuje jako kasjerka w jednym z białostockich supermarketów. Już wczesną wiosną zapowiedziała swojemu kierownikowi, że planuje wziąć dwutygodniowy urlop w lipcu. Ten zaś obiecał jej go dać pod warunkiem, że podczas wypoczynku znajdzie również czas na... przeszkolenie się w zakresie rozpoznawania fałszywych banknotów.

– Co miałam robić? Zapisałam się na wakacyjny kurs kasjera walutowo-złotowego – mówi Agata. – Na szczęście zajęcia trwały tylko sześć dni, po trzy godziny każdego popołudnia, więc dało się wytrzymać. I właściwie nawet nie żałuję, że przez to przeszłam, bo dowiedziałam się wielu rzeczy, które w mojej pracy w przyszłości, mogą okazać się niezbędne.

Uczestnicy kursów dla kasjerów walutowo-złotowych uczą się m.in. rozpoznawać fałszywe banknoty w różnych walutach. Poznają „zabezpieczenia" banknotów i dowiadują się, co zrobić, kiedy w ich ręce trafią „fałszywki". Jak mówi Adam Starosta, specjalista do spraw szkoleń z Podlaskiego Centrum Kształcenia w Białymstoku, kursy kasjerów walutowo-złotowych należą w tym roku do najpopularniejszych szkoleń.

Euro i własny biznes

– Już za kilka lat będziemy mieli w Polsce nową walutę, czyli euro, więc coraz więcej osób chce ją bliżej poznać i zapisuje się do nas na kursy – wyjaśnia Adam Starosta. – Przychodzą do nas kasjerzy, pracownicy banków i kantorów, a zainteresowanie jest tak duże, że musimy organizować po kilka grup. Inna sprawa, że te grupy nie mogą być duże, bo to przecież praca z pieniążkami.

Z oferty kursów kasjera walutowo-złotowego w Podlaskim Centrum Kształcenia korzysta ponad 200 osób rocznie. Najwięcej chce szkolić się właśnie podczas wakacji, kiedy mają dużo wolnego czasu i nie muszą śpieszyć się po pracy do domu.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też wakacyjne kursy podstaw rachunkowości oraz księgowości od A do Z. Na pierwszy z nich trafiają głównie osoby, które rozpoczynają biznes na własny rachunek i nie chcą zatrudniać profesjonalnych księgowych, czyli właściciele niedużych sklepów, straganów czy też hurtowni.

– Zainteresowanie tym rodzajem szkoleń można też tłumaczyć tym, że nie są one drogie, bo za 35 godzin zajęć, realizowanych w dwa tygodnie, płaci się 380 zł – dodaje Adam Starosta z Podlaskiego Centrum Kształcenia.

Część kursantów, którzy przeszli przez podstawy rachunkowości, decyduje się kontynuować kształcenie na kursie „Księgowość od A do Z", podczas którego poznają tajniki rachunkowości i rozliczania się z budżetem. Taki kurs kosztuje jednak aż tysiąc złotych i trwa co najmniej półtora miesiąca, więc często bywa tak, że „absolwenci" podstaw rachunkowości planują sobie „Księgowość od A do Z" na następne lato...

Brudne pieniądze i bezpieczeństwo

Coraz więcej Polaków ponad leżakowanie na zatłoczonych plażach, czy też błąkanie się po przepełnionych turystami miastach, przedkłada inwestowanie w siebie. Czas wakacji i urlopów nie wszystkim już kojarzy się tylko z wypoczynkiem i plażowaniem.

– Obliczyliśmy z żoną, że na dwa tygodnie wakacji nad Morzem Śródziemnym dla czteroosobowej rodziny musielibyśmy wydać co najmniej 10 tysięcy złotych, to kogo na to stać? – mówi Karol Woroniewski, właściciel jednego z białostockich kantorów. – Postanowiliśmy więc urlop potraktować jako inwestycję w siebie. Zapisaliśmy się na kursy. Koszt trzech szkoleń, które wybraliśmy, to w sumie tylko 650 zł.

Pan Karol przeszkolił się już w zakresie walki z praniem brudnych pieniędzy, a czeka go jeszcze kurs „Podstawy obsługi komputera". Żona zaś będzie chodzić na zajęcia z... samoobrony.

– Szkolenie z zakresu walki z praniem brudnych pieniędzy jest moim obowiązkiem z racji wykonywanego zawodu – wyjaśnia pan Karol. – Właściciele kantorów, a także kierownicy komisów, kolektur, a nawet poczty, banków i firm ubezpieczeniowych mają obowiązek przeszkolić się w tym zakresie. Natomiast drugi kurs, komputerowy, traktuję jako coś przyszłościowego. Trochę głupio w XXI wieku nie umieć obsługiwać komputera, prawda?

Żona pana Karola, Justyna, wybrała zaś sobie kurs samoobrony.

– Jako żona właściciela kantoru, jestem narażona na różne niebezpieczeństwa – wyjaśnia Justyna Woroniewska. – Rok temu jakiś gówniarz próbował mi wyrwać torebkę sądząc chyba, że mam w niej majątek... Zdecydowałam się więc odżałować te 200 zł na opłacenie kursu i przeszkolić się w zakresie technik samoobrony. Poza tym, trochę ruchu nikomu nie zaszkodzi.

Jak twierdzi Józef Pietraszko, prowadzący białostocką Policealną Szkołę Pracowników Ochrony i Informatyki i organizujący w niej wakacyjne kursy, z roku na rok coraz więcej osób decyduje się na poznawanie technik samoobrony. Podczas półtoramiesięcznego szkolenia uczą się technik obrony przez napastnikiem i elementów sztuki walk wschodnich. W programie kursu jest też kilka godzin spotkań z psychologiem, który doradza, jak wyjść z sytuacji zagrożenia, jak przełamać stres i jak postępować z natrętnym napastnikiem.

– W kursach tych uczestniczą zarówno panowie, jak i panie w bardzo różnym wieku – mówi Pietraszko. – Nawet zorganizowaliśmy specjalne grupy dla 50 pań, które przyszły do nas, bo chciały się czuć bezpiecznie na ulicach miasta.

Jak umalować pana?

Wiele pań decyduje się też wykorzystać kawałek wakacji na naukę... wizażu i sztuki makijażu. Taki kurs oferuje Pozaszkolne Centrum Kształcenia Artystycznego w Białymstoku. Szkolenie trwa 18 dni i kosztuje tysiąc złotych. Mimo to, chętnych nie brakuje.

– Uczymy pielęgnacji twarzy i kilkunastu rodzajów makijażu, w tym makijażu ślubnego, wieczorowego, codziennego, zdjęciowego, a także makijażu przeznaczonego dla... mężczyzn – wyjaśniają Grażyna Gawełko-Paruk i Teresa Łotowska z Centrum Kształcenia Artystycznego. – Szkolą się u nas panie, które potem, już na własną rękę, zarabiają robiąc właśnie makijaże okolicznościowe, w tym m.in. panom idącym do ślubu.

Centrum proponuje też jednodniowe kursy makijażu indywidualnego adresowane do osób, które pragną poznać tylko własną twarz i dobrać najlepsze dla siebie kolory kosmetyków. Uczą się też oczywiście zasad pielęgnacji twarzy i nawet dostają do wykonania pracę domową, polegającą na wykonaniu sobie profesjonalnego makijażu.

Jednak najbardziej popularnym kursem oferowanym przez białostockie Centrum Kształcenia Artystycznego jest kurs stylizacji paznokci. Jego uczestnicy uczą się jak robić manicure, sztuczne paznokcie: akrylowe i żelowe, jak przedłużać paznokcie, jak je zdobić...

– Zainteresowanie tym kursem jest ogromne, i to zarówno ze strony pań, jak i panów... – przyznaje Grażyna Gawełko. – Całe szkolenie trwa osiem dni i kosztuje 700 zł, ale nasi kursanci wychodzą z założenia, że jest to niezła inwestycja, bo można na tym potem zarobić pieniądze, nawet za granicą.

Wiele osób uczy się stylizacji paznokci i wyjeżdża do Zachodniej Europy, a nawet Ameryki i tam zatrudnia się w zakładach kosmetycznych albo też zaczyna pracować „na czarno"... Tak zrobiła m.in. Beata Olszewska, białostocka kosmetyczka, która rok temu, kilka dni po skończeniu kursu stylizacji paznokci, wyjechała do Stanów Zjednoczonych i tam – jak mówi – znalazła pracę w jednym z chicagowskich zakładów kosmetycznych, a dodatkowo jeszcze zaprasza klientki „na paznokcie" do siebie do domu. Przed wyjazdem do USA Beata zainwestowała jednak jeszcze w jeden kurs – Superintensywny Wakacyjny Kurs Języka Angielskiego.



A. Zgiet

– Już za kilka lat będziemy mieli w Polsce nową walutę, czyli euro, więc coraz więcej osób chce ją bliżej poznać i zapisuje się do nas na kursy – wyjaśnia Adam Starosta.



A. Zgiet

Wiele kobiet uczestniczy w kursach letniego makijażu

Żeby język giętki powiedział wszystko...

Takie kursy organizowane są również tego lata i cieszą się ogromną popularnością zarówno wśród pracujących i urlopujących mieszkańców Białegostoku, jak i wśród uczniów i studentów, którzy nie wyjechali na wakacje i w ten właśnie sposób postanowili zagospodarować swój wolny czas.

– Wakacyjny, superintensywny kurs języka obcego trwa jeden miesiąc i w tym czasie realizujemy program nauki języka obcego, na który normalnie przeznacza się cały semestr – wyjaśnia Karolina Bielska z białostockiej Szkoły „Języki Świata". – Zainteresowanie jest bardzo duże. Przychodzą do nas osoby, które chcą nadrobić zaległości językowe, bo w ciągu roku nie mają czasu na systematyczną naukę. Przychodzą też tacy, którzy już znają jeden język, a w wakacje postanowili nauczyć się podstaw drugiego.

Szkoły językowe oferują ekspresową naukę angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego i rosyjskiego na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia odbywają się codziennie, od poniedziałku do piątku po trzy godziny, a za miesiąc takiego intensywnego szkolenia językowego trzeba zapłacić 450 zł.

Kierowca czy pilot?

– Podczas wakacji znacznie wzrasta zainteresowanie kursami prawa jazdy – przyznaje Michał Lisowski, dyrektor białostockiej Akademii Startu, która specjalizuje się w organizowaniu takich kursów. – Mamy bardzo dużo klientów! W wakacje zgłaszają się do nas głównie studenci i uczniowie, którzy latem mają więcej wolnego czasu. Przychodzą też ludzie, którzy wzięli sobie urlop po to, żeby spokojnie zrobić prawo jazdy. Tylko w tym roku przeszkoliliśmy już prawie 400 osób.

Kurs obejmuje 30 godzin teorii i drugie tyle praktycznej jazdy po ulicach miasta. Uczniowie i studenci muszą za całość zapłacić tysiąc złotych, a pozostali kursanci – o sto złotych więcej. Wszyscy jednak otrzymują bezpłatne komplety podręczników i CD-ROM-y z najbardziej niebezpiecznymi miejscami w mieście.

Równie dużą popularnością jak kursy prawa jazdy, cieszą się też kursy pilotów wycieczek zagranicznych. Uczestniczą w nich raczej młode osoby, głównie studenci.

– Zawód pilota wycieczek zagranicznych jest znakomity, bo daje możliwość zwiedzenia obcych krajów, a biuro podróży jeszcze za to płaci pensję – mówią uczestnicy kursów. – Poza tym, największe zapotrzebowanie na rezydentów biur podróży, którzy opiekują się polskimi turystami w innych krajach, jest właśnie podczas wakacji, więc studenci znający języki obce mają okazję sobie w ten sposób dorobić...

Coraz więcej studentów też poświęca część swoich wakacji na zrobienie innego kursu – wychowawców kolonijnych.

– Jest ogromne zapotrzebowanie na takie kursy! – podkreśla Michał Lisowski, dyrektor białostockiej Akademii Startu. – Po pierwsze, bowiem są one tanie, bo kosztują tylko sto złotych, a po drugie, dają możliwość dorobienia paru groszy podczas wakacji.

Uczestnicy kursów na wychowawców kolonii uczą się, jak organizować dzieciom czas wolny, jak opracowywać program kolonii, jak organizować gry i zabawy oraz jak zaciekawić dzieciaki zabytkami. Poznają też zasady bezpieczeństwa i higieny. Tylko w ostatnich tygodniach kurs na wychowawców kolonii organizowany przez Akademię Startu ukończyło 130 osób.

– To był świetny pomysł na wakacje – mówi Joasia Andrzejkowska, studentka filologii polskiej. – Podczas kursu nauczyłam się kilku nowych rzeczy, które przydadzą mi się nawet w wychowywaniu mojego własnego dziecka, a poza tym zdobyłam papier, dzięki któremu mogę teraz, w sierpniu ,dorobić jako wychowawca kolonistów w Augustowie i jeszcze miło i zupełnie za darmo spędzić trzy tygodnie nad jeziorem.

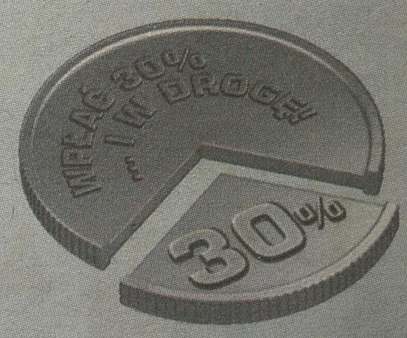
paw



NOWY FIAT PUNTO JUŻ OD 10 470 ZŁ W KREDYCIE 30/70.
TYLKO 30% WPŁACASZ TERAZ, RESZTĘ ZA ROK, BEZ ODSETEK.
W ZALEŻNOŚCI OD WERSJI MASZ DODATKOWO NASTĘPUJĄCE OPCJE WYPOSAŻENIA DO WYBORU: WSPOMAGANIE KIEROWNICY DUALDRIVE • DWUSTREFOWĄ KLIMATYZACJĘ • SKRZYNIĘ BIEGÓW DUALOGIC • CZUJNIK PARKOWANIA • ABS Z EBD • ESP • AŻ DO 6 PODUSZEK POWIETRZNYCH



Oczywiście, masz prawo wybrać inny samochód. Ale czy za cenę 10 470 zł w kredycie 30/70 dostaniesz auto równie bezpieczne i komfortowe?
Albo czy będziesz mógł liczyć na tyle korzyści do wyboru, to jest na upust 3000 zł, jeśli oddasz stary samochód w rozliczeniu, ubezpieczenie gratis lub jeden z wielu szalenie atrakcyjnych kredytów?
Tak czy inaczej, bardzo szybko przekonasz się, że Fiat Punto to najlepszy z możliwych wyborów.



www.fiatpunto.pl

Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,09% przy opłacie przygotowawczej 3%.

Sprawdź szczegóły u naszych dealerów:
Białystok: tel. (0-85) 651 63 64, 651 68 13; **Ełk:** tel. (0-87) 621 74 72

Dwa lata gwarancji bez limitu kilometrów

koszt połączenia:
1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ 0 801 19 19 19

Fiat Bank Polska S.A.

FIAT PUNTO. WŁAŚCIWY WYBÓR. FIAT

XII Augustowskie Lato Teatralne

Najbliższe noce nad jeziorem Necko rozbrzmiewać będą balladą

Gwiazdy pod gwiazdami

Balladowe nastroje zdominują piątkowy i sobotni wieczór nad jeziorem Necko. Pod gwiazdami w Augustowie zaśpiewają sami najlepsi: Robert Janowski, Marek Gałązka, Tadeusz Woźniak, Kwartet Jorgi, Czerwony Tulipan. Szykuje się zatem wspaniała uczta i i dla ucha, i dla ducha.

Teksty Edwarda Stachury stanowiły nie lada wyzwanie dla wielu wykonawców tzw. piosenki poetyckiej, czy poezji śpiewanej. Mało kto jednak potrafi wydobyć z nich tyle magii, nastroju, tajemnicy i ekspresji, co Marek Gałązka. Stachurę śpiewa od lat i nic dziwnego, że z recitalem piosenek tego właśnie autora wystąpi przed augustowską publicznością.

Razem z nim na piątkowej scenie „Balladowych Nocek nad Neckiem" wystąpi Robert Janowski. Ten artysta serca publiczności podbił świetną rolą w słynnym musicalu „Metro" i do dziś podbija – jako piosenkarz, aktor oraz gospodarz cieszącego się ogromną popularnością telewizyjnego programu „Jaka to melodia".

Kolejnego gościa augustowskich spotkań balladowych z pewnością nikomu przedstawiać nie trzeba. Tadeusz Woźniak jest autorem ponad dwustu piosenek, w tym wielu przebojów, twórcą muzyki do spektakli teatralnych, filmów, telewizyjnych programów poetyckich. Potrafił poezję i nastrojową muzykę wynieść na szczyty – jego „Zegarmistrz światła" zachwyca kolejne pokolenia od ponad trzech dekad. Ciekawostką może być fakt, że Tadeusz Woźniak jest autorem muzyki do spektaklu „Odprawa posłów greckich" (reż. A. Witkowski) zrealizowanego przed laty w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

BALLADOWE NOCKI NAD NECKIEM:
Piątek, 13 sierpnia:
- Marek Gałązka
- Robert Janowski

Początek o godz. 19.00.
Sobota, 14 sierpnia:
- Kwartet Jorgi
- Tadeusz Woźniak
- Czerwony Tulipan

Początek o godz. 19.00.
WSTĘP WOLNY!



Robert Janowski prosto ze szklanego ekranu trafił do augustowskiego amfiteatru

Nagród i sukcesów ma na swoim koncie sporo także następny gość – zespół „Czerwony Tulipan". Jednak nie rozmiar listy z trofeami (a jest ona długa!), a wciąż niesłabnące uznanie ze strony publiczności, decyduje o wielkości olsztyńskich artystów. Siłą „Czerwonego Tulipana" jest niezwykła ekspresja sceniczna, żywiołowość genialnie łączona z nastrojowymi, melancholijnymi klimatami, piękne teksty opatrzone jeszcze piękniejszą muzyką i wykonywane od lat, niezmiennie, na najwyższym poziomie.

Nieco inne klimaty zapanują, kiedy na scenie pojawi się Kwartet Jorgi. Powiedzieć o nich, że grają folk, czy też muzykę tradycyjną, sięgają do źródeł, itp., to powiedzieć tylko część prawdy. Wprawdzie do tego nurtu się ich klasyfikuje, a nawet oni sami po części się z nim utożsamiają, jednak oryginalnością brzmienia, stylem i pomysłem na sceniczne istnienie potrafili wyrobić sobie własną niepowtarzalną markę. (ada)

Czerwony Tulipan z pewnością r ozgrzeje publiczność ATL do czerwoności...

Augustowskie Lato Teatralne dla najmłodszych

Twardowski i złota rybka

W niedzielę, jak zawsze w samo południe, w Augustowie szykują się nie lada atrakcje dla najmłodszych. Pan Mlekovitek zaprosi wszystkich na kolejną porcję najpiękniejszych bajek oraz do wzięcia udziału w atrakcyjnych konkursach z nagrodami.

Każde dziecko wie, że na Księżycu, jako pierwsi, wcale nie stanęli amerykańscy kosmonauci, ale nasz rodak Pan Twardowski, który wskoczył tam zgrabnie na swoim kogucie. Właśnie o jego przygodach będzie opowiadał pierwszy z niedzielnych spektakli, zatytułowany oczywiście „Pan Twardowski". Niezwykłe przygody i perypetie głównego bohatera zostały potraktowane przez twórców spektaklu humorystycznie, z lekkim przymrużeniem oka, więc dzieciaki na brak atrakcji nie będą mogły narzekać.

Kolejne przedstawienie jest adaptacją bajki Aleksandra Puszkina, również bardzo lubianej przez najmłodszych: „Złotej Rybki". Dzieci będą mogły nie tylko obejrzeć to widowisko, ale też wziąć w nim udział! Aktorzy chętnie zapraszają publiczność do udziału w przedstawieniu, bawią się z nimi, a jednocześnie uczą prawdy o otaczającym nas świecie. (ada)

Teatralna przygoda na pełnym (prawie) morzu

Kto będzie obiadkiem?

Teatralna tratwa ze spektaklem „Na pełnym morzu" cumowała już w portach francuskich, amerykańskich, niemieckich, pływała po jeziorze maltańskim i wielu innych. Jednak bez względu na to, jak daleko zagonią ją morskie wiatry, to i tak co roku wraca do Augustowa, by bawić publiczność ALT.

Spektakl „Na pełnym morzu" jest widowiskiem jedynym w swoim rodzaju. Po pierwsze, grany jest od 16 lat. Po drugie, sceną jest tratwa, zacumowana na najprawdziwszej z prawdziwych wodzie. Po trzecie, mimo tak długiego stażu, wciąż bawi i zachwyca wyrafinowanym humorem (znać dowcip mistrza Mrożka!), doskonałą grą aktorską i naprawdę zaskakującą akcją.

Jak mówi sam tytuł, rzecz dzieje się na morzu, na dryfującej w nieznane tratwie. Ratunku, ani lądu nie widać, więc trzem rozbitkom bez wątpienia grozi śmierć głodowa. W końcu nie pozostaje im nic innego, jak... zjeść kogoś ze swojego grona. Tylko kogo? Kto zgodzi się być obiadem z trzech dań z przystawkami? Ponieważ chętnych brakuje, rozpoczynają się narady, dyskusje, głosowania, wolne i demokratyczne wybory... Jakie są tego konsekwencje? Trzeba się wybrać na spektakl i przekonać się samemu.

Teatralna tratwa cumować będzie w piątek i sobotę jak zwykle w pobliżu Hotelu Delfin. Spektakl rozpoczyna się o godz. 21.30. Bilety można kupić: w Miejskim Domu Kultury, Rynek Zygmunta Augusta 9, w godz. 9.00-18.00, tel: (087) 643-36-59 lub na godzinę przed spektaklem w recepcji hotelu.

Dla naszych Czytelników mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy wieczór. Żeby je otrzymać, należy zadzwonić do naszej redakcji w piątek, o godz. 11.00, tel: 748-74-66. (ada)

REKLAMA

Sponsor Główny Plus GSM

XII Augustowskie Lato Teatralne

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

repertuar sierpień

Kierownictwo artystyczne: Andrzej Jakimiec

Organizator: Agencja Artystyczna „MAJAK"

Współorganizatorzy: Burmistrz Miasta Augustów; Miejski Dom Kultury w Augustowie; Szkoła Muzyczna w Augustowie; Augustowskie Centrum Edukacyjne; Kino TON

imprezy biletowane

Oficjalny Pilsner Lata — Pilsner Urquell — sponsor strategiczny

Auchan

Oficjalny Hotel Lata — Delfin Hotel Augustów

Atlantis

Amfiteatr nad Jeziorem Necko

wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

13 sierpnia - piątek
Balladowe wieczory nad Neckiem
20.00 Marek Gałązka, Robert Janowski
22.00 Dyskotekowe XLowanie

14 sierpnia - sobota
Balladowe wieczory nad Neckiem
19.00 Kwartet Yorgi, Tadeusz Woźniak, Czerwony Tulipan
22.00 Dyskotekowe XLowanie

15 sierpnia - niedziela
11.30 BAJKI PANA MLEKOVITKA "Pan Twardowski" "Złota Rybka"
18.00 KABARETON Sekator, Ramol, Poszłem
18.00 Dyskotekowe XLowanie

19 sierpnia - czwartek
21.00 Noc filmu obyczajowego "Polowanie na króliki" "Lantana"

20 sierpnia - piątek
19.30 Marysia Sadowska & DJparty
21.30 Dyskotekowe XLowanie

Aula ACE — Augustowskie Centrum Edukacyjne

12 sierpnia - czwartek
20.00 Emilian Kamiński W obronie jaskiniowca

13 sierpnia - piątek
18.00 GRUPA TEATRALNA MŻONCA "Gdy miód malina dziewice, czyli dziewczyny do wzięcia"

26 sierpnia - czwartek
19.00 Teatr Syrena Bogusław Schaffer Scenariusz dla 3 aktorek

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

26.06.2004-29.08.2004

najdłuższa impreza lata w Polsce!

Patroni medialni: Gazeta Współczesna; Przegląd; Interia.pl; Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz; TVP3 Białystok; Exklusiv; GDP; Magazyn Miejski

Partnerzy: Pepsi; Poczta Polska; Krynica; Filar; Slepsk; Group 4 Falck; Texas; Atastwa; ZCB

Trzy cechy, których mi brak

Z Bronisławem Geremkiem, historykiem i politykiem, założycielem Unii Demokratycznej i Unii Wolności, dziś – polskim eurodeputowanym, rozmawia Anna Mierzyńska

Na wielu spotkaniach prowadzący mówią o Panu „wielki człowiek", „wielki Polak", „oddajmy mu hołd". Jak się Pan czuje, słysząc takie słowa o sobie?

– Mam wrażenie trochę, że jestem na własnym pogrzebie – a to nigdy nie jest przyjemne uczucie. Jednak wcześniej bardzo często słyszałem o sobie nieprzyjemne słowa. Gdy więc teraz od czasu do czasu usłyszę słowo miłe, sprawia mi to jakąś przyjemność.

Henry Kissinger, znany amerykański polityk, kiedyś przyjechał na odczyt. Prowadzący, zapraszając go na mównicę, powiedział: No, Kissingera wszyscy znamy, więc nie powiem o nim ani słowa. A Kissinger wszedł na trybunę i odparł: Szkoda, że ani słowa. Jakiś komplement by się przydał...

Ja staram się zrobić z komplementów jakąś równoważnię do tych wszystkich niemiłych słów, które wypadało mi nieraz słyszeć.

Kandydował Pan na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Dostał Pan 208 głosów – za mało, by wygrać. To sukces czy porażka?

– Sukcesem byłoby, gdybym został wybrany – i uczyniłem wszystko, by tak się stało. Ale faktu, że nie zostałem wybrany, nie traktuję jako porażki. Był to przecież polski moment w historii Parlamentu Europejskiego, jaki nigdy do tej pory się nie zdarzył. Coś z tego pozostanie na trwałe w polityce europejskiej.

Polsce przypięto w ostatnich miesiącach taką Gombrowiczowską gębę – zrzędzenia, łapczywości, chciwości. Nagle to wszystko się rozsypało. Pojawiło się natomiast pytanie o zasługi Polski w tym, że Europa mogła się połączyć.

To było pytanie o zasługi Polski czy o Pana dokonania?

– Swoje przemówienie rozpocząłem od słów: wiecie, panie i panowie posłowie, kim jestem i skąd pochodzę. Potem mówiłem o tym, że Polska jest tym krajem, dzięki któremu Europa mogła się zjednoczyć. Wspominałem strajk sierpniowy, ruch, który się po nim utworzył, rolę Polski w upadku muru berlińskiego i w zakończeniu zimnej wojny. Nie upominałem się natomiast o swoje zasługi.



A. Ludwiczak

Proszę zdradzić, jak się zostaje politykiem z autorytetem? Wielu Pana kolegów ma z tym problem.

– Trudno mi uczciwie odpowiedzieć na to pytanie. Żadne podpowiedzi w tym przypadku nie są bowiem skuteczne. Co więcej – jestem nauczycielem z zawodu, a wiem dobrze, że nic tak nie działa zniechęcająco jak tzw. dydaktyczny smrodek. Dlatego nie chcę uprawiać dydaktyki.

Mogę natomiast powiedzieć jedną, bardzo prostą rzecz – że w polityce liczy się przyzwoitość i wierność pewnym zasadom. Nie kariera, krzykliwość. Polityka w krótkiej perspektywie może kierować się demagogią i populizmem, ale wystarczy, że poczekamy na następne wybory, by takie podejście rozpadło się w proch. Właśnie perspektywiczne spojrzenie różni polityka od politykiera.

Co dziś stanowi największe zagrożenie dla polskiej polityki?

– Zagrożenia są dwa, powiązane ze sobą. Jedno to populizm, krzykliwa demagogia, która instrumentalizuje ludzką krzywdę. Drugi problem to wysokie bezrobocie, które wytwarza wśród ludzi nie tylko poczucie krzywdy, ale też grozi wybuchem społecznym. Przy przekroczeniu pewnego poziomu bezrobocia pojawiają się określone skutki społeczne – poczucie obojętności wobec polityki, brak nadziei i brak zaufania do polityków.

Dlatego dziś potrzebne są nam autorytety moralne. Myślę tu o instytucjach, ale i o zasadach, które politycy powinni respektować.

Sądzi Pan, że to możliwe?

– To przecież nic prostszego – być przyzwoitym.

Trzeba tylko chcieć?

– Chcieć, ale i wiedzieć, że tak trzeba. Demoralizujący wpływ życia jest dzisiaj taki, że nieuczciwość zaczęła popłacać. To jest mechanizm, na którym opierają się kariery populistyczne. Jeżeli wytworzy się sytuacja, w której uczciwość będzie uważana za cechę oczywistą i normalną, to nic prostszego! Łatwiej jest żyć uczciwie niż nieuczciwie – nawet politykowi.

Czy w takim razie dobry pomysł na przeciwstawienie się populizmowi ma Platforma Obywatelska, która wypowiada wojnę partiom populistycznym?

– Trudno to dziś ocenić. Ja raczej jestem zdania, że populizmu nie da się zwalczyć, przeganiając go. Trzeba mu się przeciwstawiać innymi zasadami. Choć walka PO z Samoobroną może być obecnie traktowana jako przyczyna spadku poparcia Samoobrony.

Spójrzmy jednak na to z dłuższej perspektywy: nie jestem przekonany do takiej wojny. Czasem trzeba po prostu umieć nie wchodzić na teren, na którym porusza się przeciwnik, nie akceptować jego reguł gry. Warto za to pamiętać, że wszystko dzieje się na scenie, której widownią jest opinia publiczna. W niej można szukać oparcia dla przeciwstawienia się populizmowi.

Zaufanie Polaków do polityków ciągle spada. Czy to zagraża polskiej demokracji?

– Myślę o tym z niepokojem. Słabą pociechą jest fakt, że to zjawisko ogólnoeuropejskie. Polityka budzi w tej chwili – w Europie i w świecie – zmniejszone zainteresowanie. Obywatele nie utożsamiają się z politykami. W tej sytuacji ważna jest budowa lub odbudowa społeczeństwa obywatelskiego. Opiera się ono na lokalnych strukturach, a polityka przekłada się na zwykłe ludzkie sprawy. Pada wówczas pusta retoryka i krzykliwa demagogia.

Ale przez te 15 lat demokracji nie udało się w Polsce zbudować takiego społeczeństwa...

– Myślałem, że budujemy wspaniałe społeczeństwo obywatelskie w okresie burzy i naporu, w walce z systemem. Mogliśmy przecież wydawać w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy książki i gazety podziemne! Okazało się to jednak iluzją – to była zupełnie inna struktura społeczna, która nie przetrwała w warunkach wolności.

Na koniec pytanie osobiste. Kiedy odbierał Pan nagrodę od „Gazety Wyborczej", która przyznała Panu tytuł „Człowieka Roku", Adam Michnik mówił o Pana cechach charakteru. Wymienił konsekwencję, upór i skuteczność. Czy to są te cechy, które Pan uważa w sobie za najważniejsze?

– Słuchałem z dużą satysfakcją tej charakterystyki, bo uważam, że są to akurat te trzy cechy, których mi brak.

REKLAMA



bm

Jeśli człowiek ćwiczy już tyle lat, to wie, na co go stać i zna swoją wartość

Trzymam kciuki za tego w opasce

Zmagania siłaczy zyskują coraz większą popularność, a strongmani to dzisiejsi gwiazdorzy. Czasem nawet popularnością przebijają aktorów, piosenkarzy, nie mówiąc o politykach. Ciekawość budzi ich sposób życia, poglądy i wyznawane systemy wartości. Bo też nie tylko wielkość mięśni jest najbardziej interesująca w zmaganiach siłaczy. Nic więc dziwnego, że zawody „Silny z najsilniejszych", jakie odbyły się tydzień temu w Ogrodniczkach k. Białegostoku cieszyły się dużym zainteresowaniem.

EWA WYRWAS

– Dawaj Maciek, dawaj – krzyczy mężczyzna w średnim wieku. W centrum zainteresowania znajduje się zawodnik, który stoi w „poczekalni płaczu". Widać wysiłek na twarzy, a w obu dłoniach metalowe beczki z piwem. „20, 21, 22" – liczy prowadzący do momentu, aż beczki lądują na piasku. 1,23 minuty to najlepszy wynik. Maciej Musiał wygrywa siódmą konkurencję zawodów „Z silnych najsilniejszy".

Jak oni to robią

– Dla zabawy. Tylko i wyłącznie – odpowiada inny uczestnik, Krzysztof Kozłowski na pytanie, dlaczego przeciąga samochód i rzuca drewnianym balem na odległość w upalny, sierpniowy weekend.

Żeby swobodnie porozmawiać, musimy usiąść na ławce – Krzysztof to wysoki mężczyzna. Mamy tylko chwilę, ponieważ zaraz rozpocznie się kolejna konkurencja drugiego dnia zawodów, polegająca na jak najszybszym 4-krotnym przerzuceniu ogromnej opony.

Ma 27 lat, a ćwiczy na siłowni od 8.

– Bez wcześniejszych ćwiczeń nie warto tu się raczej pokazywać, bo to grozi kontuzją – twierdzi. – Mnie to nie dotyczy, bo te ciężary wcale nie są takie straszne. Ale na tego typu zawodach jestem po raz pierwszy, więc też się czegoś uczę. Czego? Na przykład jak sobie radzić z takim balem.

Bal ma ponad 3,5 metra. Poprzedniego dnia rzucano nim na odległość, dzisiaj przywiązano dwa grube drewniane klocki po obu stronach. „Siłacze", trzymając go przed sobą, będą robić przysiady.

– Lubię patrzeć na takich mężczyzn – wyznaje pani Marta, która głośno dopinguje wszystkich zawodników. – Mają wspaniałe mięśnie, jak oni to robią?

– Kiedyś stosowałem dietę, ale teraz nie mam na to czasu – odpowiada Krzysztof Kozłowski. – Trudno jest mi nawet dbać o systematyczność treningów. Oprócz siłowni, jeżdżę bardzo dużo na rowerze i motorze – śmieje się.

Czasochłonne hobby

Poświęca na to dwie godziny, przez cztery dni w tygodniu. Zapewnia przy tym, że chociaż mało czasu przebywa w domu, żona rozumie jego styl życia.

– Gdyby ona miała jakieś czasochłonne hobby, to też bym to rozumiał – tłumaczy.

Sylwia Kozłowska jest zgrabna i szczupła. Na kolanach swojego męża wydaje się jeszcze drobniejsza.

– Jestem przyzwyczajona do życia z mężczyzną, który spędza sporo czasu na ćwiczeniach – mówi. – To było jego pasją, kiedy się poznaliśmy, więc dla mnie jego zajęcia wpisane są po prostu w rytm dnia. Teraz ciężko pracuje, a i tak znajduje czas na ćwiczenia, bo po prostu to lubi!

Sylwia twierdzi, że dieta męża nigdy nie była dla niej problemem.

– Kiedyś, kiedy miał więcej czasu, bardziej dbał o jedzenie, ale sam się tym zajmował. To nie była moja sprawa – wyjaśnia.

Dziś ma nadzieję na zwycięstwo Krzysztofa. Dlatego przerywamy rozmowę, bo zbliża się konkurencja z oponą.

Bez ideologii

– 121, 121, 121... dłużej! – oddycha z ulgą rosły mężczyzna w ciemnych okularach i w chustce na głowie.– Liczę czas przeciwników. Ten był gorszy ode mnie. Możemy rozmawiać.

33-letni Andrzej Oniszczuk jest potężnie zbudowany.

– Dlaczego tutaj, dlaczego dzisiaj? Pasja – oddycha ciężko, bo przed momentem mierzył się ze słynną oponą. – Nie dorabiam to tego żadnej ideologii. Mam za sobą siłowanie się, sporty siłowe, a wcześniej kulturystykę, bardzo trudny sport. Po prostu lubię to co robię.

Ćwiczy od dziewięciu lat. W sportach siłowych podoba mu się to, że może jeść „więcej wszystkiego" w porównaniu z kulturystami.

– A rodzina nie narzeka, więc chyba ze mną wytrzymuje – śmieje się. – Siłownia, od czasu do czasu sauna, odnowa biologiczna... Zajmuje mi to około 1,5 godz. dziennie i myślę, że tyle wystarczy.

Osiedlowa impreza

– Rozwiesiliśmy ogłoszenia o zawodach w siłowniach, czyli tam, gdzie faceci uprawiają sport siłowy – mówi Piotr Świrydowicz, właściciel „Rancho", gdzie odbywa się impreza. – Zgłosiło się 12, a w efekcie wystartowało 6.

Świrydowicz podaje przepis na sukces w takich zawodach. Składają się na niego ćwiczenia, dieta dostarczająca energii, odżywki i... cierpliwość. Na efekty, czyli wspaniałe mięśnie i siłę, trzeba poczekać ok. 5-6 lat.

– Zawsze chcieliśmy zorganizować imprezę dla TVN („STRONG MAN", przyp. red.) – mówi Świrydowicz. – Ale się nie udało, więc zrobiliśmy takie osiedlowe zawody. Chcemy, żeby ten ośrodek prężnie się rozwijał, więc dbamy o atrakcje dla odwiedzających.

Ci ostatni, z tego co widać, są zachwyceni.

– Superimpreza – zapewnia mężczyzna w średnim wieku, który przyjechał tu z całą rodziną. – Lubię sobie popatrzeć i pomyśleć, że kilka lat temu sam dźwigałbym takie opony. Póki co, trzymam kciuki za tego w opasce.

„Ten w opasce", czyli Andrzej Oniszczuk, też oczywiście chce wygrać. Nagrodą jest 500 zł i zestaw preparatów firmy „Olimp" o podobnej wartości.

– Jestem tu pierwszy raz. Nie dla pieniędzy, bo normalnie pracuję. Nagrodę chciałbym przeznaczyć na wyjazd do Władysławowa. Podczas pobytu w tym roku nad morzem wygrałem zawody „strongów" w Mielnie, a we Władysławowie jest finał. Chcę tam wystąpić – dodaje Oniszczuk i skupia się na tym, co właśnie dzieje się na „arenie".

Bawię się i nieźle mi idzie

Konkurencja z oponą okazuje się pechowa dla Macieja Musiała, tego, który wygrał „poczekalnię płaczu". Doznaje kontuzji, wycofuje się z reszty zawodów i zajmie ostatnie miejsce w generalnej klasyfikacji. Najlepszy w konkurencji jest Artur Jankowski, najmłodszy, 18-letni uczestnik imprezy.

– Eee, nie było tak ciężko – twierdzi. – Dobrze się bawię i nieźle mi idzie.

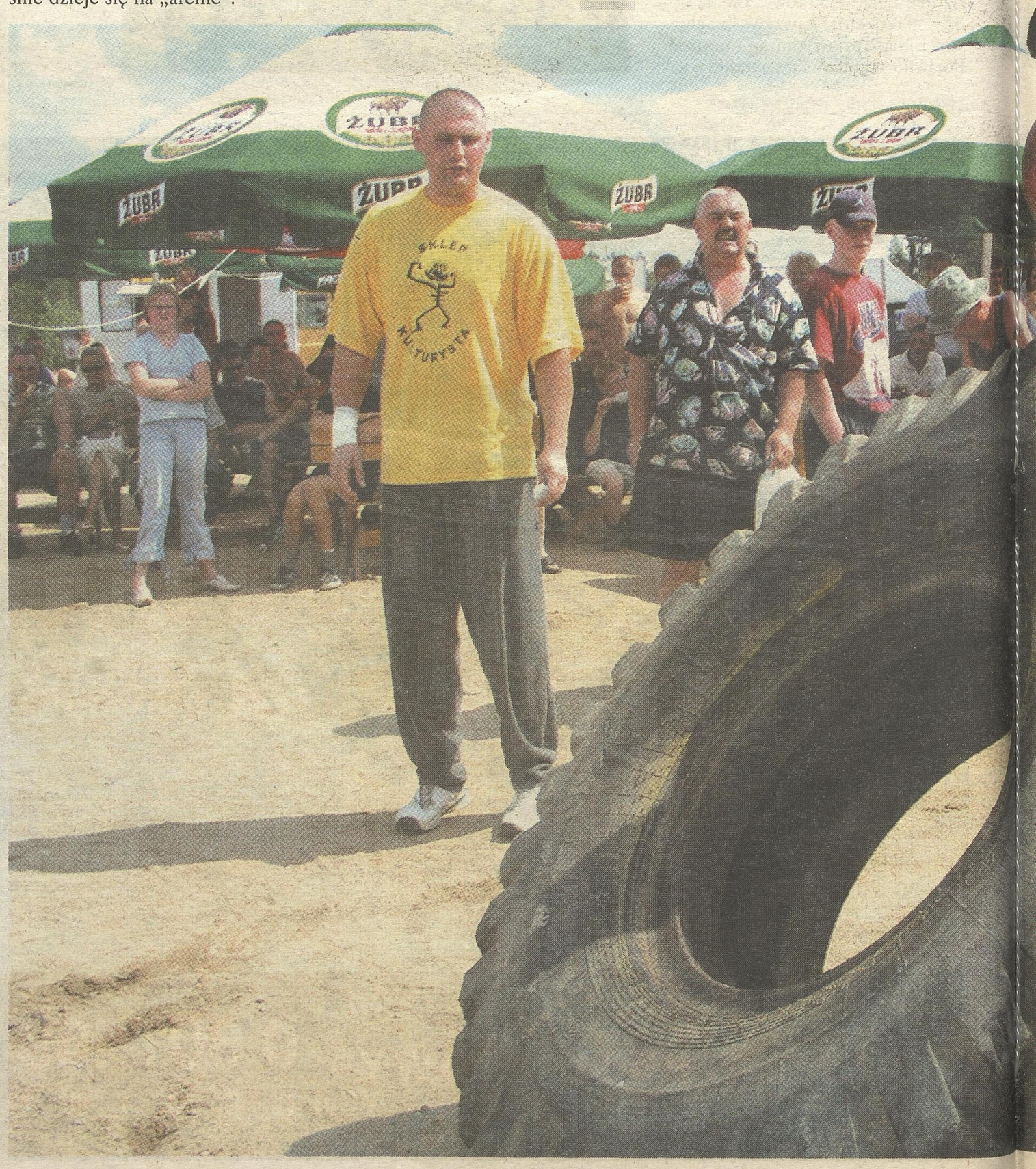
Artur „zalicza" upadek podczas ostatniej, dziesiątej konkurencji, przy przenoszeniu beczek z piwem na czas, tzw. „nosidłach". Jeśli chce zająć trzecie miejsce, musi wyjść zwycięsko z dogrywki. Okazuje się lepszy w przeciąganiu liny od Roberta Rutkowskiego i zdobywa miejsce na podium.

– Nie przygotowywałem się jakoś szczególnie. Po prostu od jakiegoś czasu chodzę na siłownię – mówi zadowolony. – A tutaj chciałem się po prostu sprawdzić. Teraz wiem, na co mnie stać.

Po tej ostatniej konkurencji wiadomo już, że Andrzej Oniszczuk nie pojedzie do Władysławowa za pieniądze z nagrody. Zajmuje drugie miejsce. Wygrywa ten, który przyjechał tu „tylko i wyłącznie dla zabawy", Krzysztof Kozłowski.

– Nie chciałem się sprawdzać – wyjaśnia. – Jeśli człowiek ćwiczy już tyle lat, to wie, na co może sobie pozwolić. Ja po prostu znam swoją wartość.





REKLAMA

LOT i zagraniczne linie lotnicze
NOWE NUMERY TELEFONÓW :
Firmy i instytucje 745 00 12
Pasażerowie indywidualni 745 00 00
Orbis, Białystok, Rynek Kościuszki 13
N544004gwbh

Zawody farmerów

Pomysł, aby na oczach widzów zorganizować pokazy ludzi o niezwykłej sile, którzy zmagają się z niewyobrażalnymi ciężarami nie jest nowy, gdyż już w starożytnym Rzymie popularne były pokazy mocarzy o nadludzkich możliwościach. Współczesna historia strongmanów sięga natomiast roku 1981, kiedy to w Anglii powstała Międzynarodowa Federacja Sportów Siłowych (IFSA). Organizacja ta uznała STRONG MAN za dziedzinę sportu i ujednoliciła przepisy dotyczące zawodów. Wcześniej zawody „STRON MAN" były „zawodami farmerów", jakie mieszkańcy wsi urządzali sobie kilka razy do roku, przeciągając wozy z sianem, czy przerzucając opony od ciągników.

W Polsce w lipcu 1988 r. na plaży w Gdyni zostały zorganizowane po raz pierwszy zawody siłowe „STRONG MAN". Dzięki relacjom telewizyjnym widzowie w całej Polsce dowiedzieli się o istnieniu tej dyscypliny. Impreza odbiła się wielkim echem w całym kraju, co zachęciło organizatorów do przeprowadzenia zawodów „STRONG MAN" w całej Polsce.

Od roku 1999 imprezy STRONG MAN weszły na stałe do polskiego kalendarza imprez siłowych, zaś w czerwcu cykl zawodów transmitowany był przez TVN pod nazwą „SIŁACZE". W tymże roku polscy strongmani po raz pierwszy wzięli udział w zawodach międzynarodowych, w Mistrzostwach Świata Par w Chinach, gdzie zadebiutowali od razu brązowym medalem.

Na zawodach w Malezji we wrześniu 2002 Mariusz Pudzianowski pokonał absolutnie wszystkich rywali i zdobył jako pierwszy Polak tytuł Najsilniejszego Człowieka Świata – Mistrza Świata Strong Man.

Różnice między „Strongmanami", a „Silnymi" „STRONG MAN"

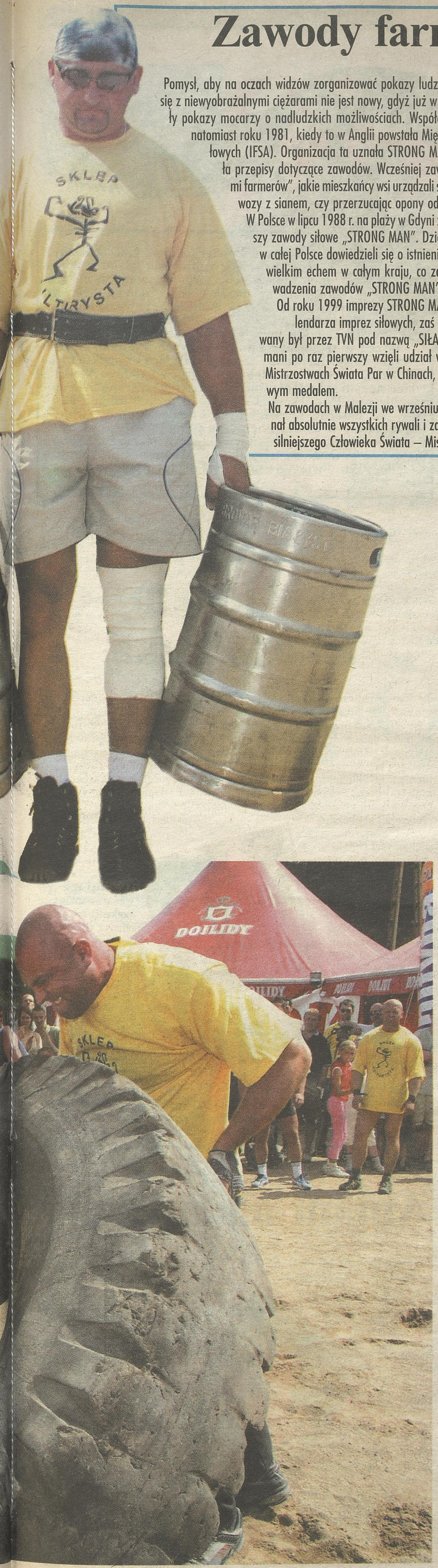
Każde z zawodów rozgrywane są w innym mieście polskiego wybrzeża. Startuje 6 zawodników, z których każdy musi wystąpić przynajmniej 3 razy w zawodach siłaczy w danym roku. W klasyfikacji Pucharu Polski bierze się pod uwagę 3 najlepsze wyniki każdego z zawodników. O kolejności startu w zawodach decyduje losowanie, a nad prawidłowością przebiegu zawodów czuwają sędziowie.

W tym roku siłacze już po raz szósty będą rywalizować w Pucharze Polski STRONG MAN. Zawody rozgrywane są w kilku konkurencjach, np.: ciągnięcie TIR-a, wyciskanie różnego rodzaju, podnoszenie i układanie okrągłych kamieni lub beczek na platformach, „trzymanie Herkulesa" (polegające na trzymaniu dwóch samochodów ustawionych na pochylniach). Liczba wszystkich możliwych konkurencji sięga 31. W zawodach uczestniczą przeważnie mężczyźni uprawiający trójbój siłowy, od około 25-27 roku życia do ponad czterdziestki.

„Z silnych najsilniejszy"

Zawody odbyły się w naszym regionie po raz trzeci (poprzednie dwa w Giżycku – rok i dwa tygodnie temu). O kolejności zawodników decyduje losowanie, a nad przebiegiem zawodów czuwają sędziowie. Zawody rozgrywane są w 10 konkurencjach, a ilość miejsc jest nieograniczona. Do finału przechodzi 6 najlepszych, tak jak w „STRONG MAN". Nie ma ograniczeń wieku.

Zawodnicy mierzą się w takich konkurencjach, jak przeciąganie jeepa, przerzucanie na czas opony, czy „poczekalnia płaczu". Startują przeważnie mężczyźni, którzy ćwiczą na siłowni.



REKLAMA

LEW POLARNY

206

PEUGEOT 206 Z KLIMATYZACJĄ ZA DARMO!

www.peugeot.pl

To nie potrwa długo. Jeśli się spóźnisz, zostaniesz na lodzie. Tylko teraz Peugeot 206 z klimatyzacją za darmo. Zapraszamy do salonów Peugeot.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

W przypadku zakupu Peugeot 206 bez klimatyzacji kupujący otrzyma rabat stanowiący równowartość jej ceny. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonach Peugeot.

Białystok	Ełk	Suwałki
POZNAŃSKI AUTO	AUTO SERWIS	AUTO SERWIS
ul. 27 Lipca 1/1	ul. Suwalska 88	ul. Sejneńska 24
tel. 0-85/675-57-21	tel. 0-87/621-59-71	tel. 0-87/566-08-37

N232180 4gwbo

luc

SERIALE

co słychać u gwiazd?

Anna Powierza, czyli Czesia z serialu „Klan" niedawno wzięła udział w zawodach hipicznych, zorganizowanych na Mazurach. Aktorka poszła w ślady Andrzeja Nejmana, czyli Waldka ze „Złotopolskich", który od kilku lat regularnie bierze udział w takich zawodach, a także ściga się na torach motocrossowych oraz bierze udział w wyścigach samochodowych. Nejman rzadko wygrywa, bo ma pecha i często pada ofiarą wypadku. Pięknej Annie również nie udało się wygrać zawodów. Aktorka wcale się tym jednak nie smuciła, gdyż nie wygrana była najważniejsza, lecz wspólna zabawa w gronie innych aktorów, prezenterów telewizyjnych i biznesmenów. Aktorzy mieszkający w stolicy chętnie przyjmują zaproszenia na wszelkie imprezy, które odbywają się w plenerze. Dlatego latem często można ich spotkać w Mikołajkach, Augustowie, Giżycku. Świeżego powietrza nigdy dosyć...

(kul)

Nowinki z planu serialu „M jak miłość"

Marta się rozwiedzie

Marta Mostowiak, jedna z głównych bohaterek „M jak miłość" rozwiedzie się z mężem Jackiem, ale szybko nawiąże nowy romans z Rafałem, kolegą z pracy (Jacek Poniedziałek). Znów jej życie się skomplikuje. Dominika Ostałowska, która kreuje w serialu rolę Marty, będzie miała więcej szans na ujawnienie swego talentu.

Scenarzyści najpopularniejszego – jak wynika z sondaży – serialu „M jak miłość" pilnie pracują nad uatrakcyjnieniem serialu. Doktor Kotowicz (w tej roli Marek Kalita) bezskutecznie starał się rozkochać w sobie Marię Zduńską (Małgorzata Pieńkowska). Teraz zainteresuje się Ewą (Dominika Figurska) i nawiąże z nią romans.

Nadal nie wiadomo, czy Robert Gonera będzie nadal występował w „M jak miłość". Ten popularny aktor był jednym z ulubieńców fanek serialu. Producenci chcieliby go zatrzymać na planie, ale ambitny aktor ma swoje plany: kręci swój własny serial, którego akcja rozgrywa się na lotnisku w środowisku pilotów. Na razie zaplanowano kilka odcinków, ale jeśli serial spodoba się widzom, wtedy raczej nie będzie szans na powrót Gonery na plan serialu „M jak miłość". W jednym z internetowych portali przeprowadzono sondę. Pytano internautów, czy Marta powinna wybaczyć Jackowi. Większość osób odpowiedziała, że nie...

(kul)

Marysia Góralczyk z serialu „Camera Cafe" stała się sławna dosłownie z dnia na dzień

Gapią się na jej biust

Unika bluzek z dużym dekoltem i krótkich spódniczek, choć jest bardzo zgrabna. Ma kompleksy z powodu dużego biustu i denerwuje się, gdy rozmówcy płci męskiej zamiast na twarz patrzą na jej piersi. A jednak, gdy Japończycy zaproponowali jej intratny kontrakt reklamowy pod warunkiem, że chirurgicznie je zmniejszy, odmówiła.

Marysia Góralczyk od niedawna występuje w nowym serialu Jurka Bogajewicza emitowanym w TVN „Camera Cafe". Odtwarza tam rolę spokojnej Julki. Czasami musi hamować swój temperament, bo z natury jest osobą żywiołową. Marysia ma 23 lata i twierdzi, że to już czas, żeby przejść na emeryturę. Mówi to całkiem poważnie, bo w świecie mody najwięcej pracy jest dla nastolatek. Ona sama karierę modelki zaczynała w wieku 15 lat. Pojechała wówczas do Mediolanu. Przeszła tam prawdziwą szkołę życia: choć była szczupła szefowie agencji wmawiali jej, że jest za gruba i ma za duży biust. Płacili kiepsko, w rezultacie często nie miała pieniędzy na jedzenie, spała na materacach rzuconych na podłogę w hotelu. Wiele jej koleżanek z pracy wybrało łatwą drogę zdobywania pieniędzy – spotykały się ze starszymi biznesmenami... Po powrocie z Mediolanu modelka pracowała jeszcze w Barcelonie i innych miastach na całym świecie. Teraz osiadła w Warszawie, gdzie można zobaczyć ją na wybiegu podczas pokazów mody. Dopiero teraz, odkąd wyprowadziła się z rodzinnego domu, poznała wartość pieniędzy. Do niedawna wydawała bajońskie sumy na ciuchy, kosmetyki, płyty i inne zachcianki. Teraz myśli poważniej, bo co miesiąc musi płacić rachunki za mieszkanie...



Marysia ma większe ambicje, dlatego zaczęła studiować dziennikarstwo, a konkretnie specjalizację telewizyjną. Regularnie chodzi też na castingi. To dzięki nim udało jej się zdobyć rolę w „Camera Cafe" oraz w serialu „Przyjaciółki" emitowanym w MTV. Zagrała też rolę Marysi w filmie „Belissima" Artura Urbańskiego.

Chętnie występuje też w teledyskach. Podczas kręcenia jednego z nich poznała Rafała, który stał za kamerą. Od dłuższego czasu są parą, mieszkają razem, planują ślub. Ale nie teraz, bo Marysia jeszcze nie wie, co tak naprawdę chciałaby w życiu robić.

(kul)

Siostra Bożenka z „Na dobre i na złe" czasami narzeka na sławę

Nie jestem alkoholiczką

Fani serialu na ulicy dają jej dobre rady: „Jest pani taka młoda, proszę pomyśleć o przyszłości i przestać pić". Tak dalece identyfikują Edytę Jungowską z rolą siostry Bożenki, że martwią się jej rzekomym uzależnieniem od alkoholu. Aktorka dziękuje i odchodzi. No bo jak tu tłumaczyć ludziom na ulicy, że nie jest alkoholiczką?

A wszystko dlatego, że scenarzyści serialu „Na dobre i na złe" postanowili nieco skomplikować życie przemiłej siostry Bożenki. Najpierw na jej drodze postawili sanitariusza Mareczka. Gdy wreszcie między nimi zaiskrzyło i postanowili być razem, wkrótce sympatyczny Mareczek zniknął z ekranu. Paweł Wilczak, który odtwarzał tę rolę, miał zbyt dużo zajęć związanych z występowaniem w serialu „Kasia i Tomek" i postanowił zrezygnować z roli. Producenci serialu liczą jednak na to, że aktor wróci do szpitala w Leśnej Górze. Dlatego nie uśmiercili Mareczka. Sanitariusz zaginął, a Bożenka zaczęła pić. Edycie Jungowskiej początkowo trudno było grać rolę alkoholiczki, bo sama nigdy nie nadużywała alkoholu. Zaczęła jednak pilnie rozglądać się wokół i obserwować znajomych, którzy za kołnierz nie wylewają...



Edyta Jungowska nie przykłada zbyt dużej wagi do swego wyglądu i stąd bierze się jej urok. Jest osobą bardzo naturalną, szalenie roztrzepaną. Ciągle spóźnia się na umówione spotkania, czegoś zapomina. Od lat regularnie się odchudza, ale jej starania nie przynoszą zbyt dużego rezultatu. Dlatego zaakceptowała swoją tuszę. Jej znajomi zresztą nie wyobrażają sobie jej chudej. „To nie byłaby ona, straciłaby cały urok" – mówią.

Tak naprawdę aktorka nie cierpi wizyty u lekarzy, robi jej się słabo gdy pielęgniarka ma jej pobrać krew. Mimo to rola siostry Bożenki nie sprawia jej kłopotów.

(kul)

W serialu „Na Wspólnej" gra czarny charakter

Polska Alexis

Anna Korcz ma wszelkie predyspozycje do tego, żeby zostać gwiazdą. Jak dotąd docenili ją tylko scenarzyści teatralni, którzy bardzo chętnie obsadzają ją w kostiumowych rolach. W filmie występuje rzadko. Aktorka ma nadzieję, że po roli w serialu „Na Wspólnej", gdzie kreuje postać Izy Brzozowskiej, wreszcie pojawią się ciekawe propozycje.

Anna Korcz ma wszystko, co jest potrzebne do zdobycia sławy. Jest piękna, zmysłowa, inteligentna i zdolna. A jednak jak dotąd ta 36-letnia aktorka nie miała jeszcze okazji pokazania na dużym ekranie swoich możliwości. Ostatnią dużą filmową rolą, którą dostała, była jedna z głównych ról w filmie „Operacja Samum". Film nie zdobył jednak dobrych recenzji, chociaż był mocno reklamowany. To właśnie jego producenci nalegali, żeby aktorka przyjęła propozycję rozbieranej sesji zdjęciowej do „Playboya". Miesięcznik ten promował film. I tak pani Ania zgodziła się rozebrać, choć wcześniej wielokrotnie zarzekała się, że nie pokaże swego ciała na ekranie ani w gazetach. Z tego powodu odrzuciła nawet kilka ról, które wymagały występowania w negliżu.



Złośliwi mówią, że zgodziła się na sesję do „Playboya", gdyż potrzebowała pieniędzy. Wcześniej miała bardzo bogatego męża, który spełniał wszystkie jej kaprysy. Dlatego być może nie walczyła zbyt mocno o role, nie zabiegała o występy. I tak miała wszystko, czego tylko zapragnęła: wakacje za granicą, luksusową odzież i samochody. Po rozstaniu z mężem musiała zmierzyć się z rzeczywistością. Od trzech lat sama wychowuje dwie córki w wieku 6 i 13 lat. Dlatego przestała przebierać w propozycjach i bardzo chętnie przyjęła rolę Izy Brzozowskiej. W wywiadach mówi, że lubi swą bohaterkę, choć widzowie nie zawsze darzą ją sympatią. Aktorka broni tej postaci twierdząc, że widzowie niewiele o niej tak naprawdę wiedzą. W krótkich dialogach nie zawsze da się pokazać, że tak naprawdę jest to kobieta bardzo mocno skrzywdzona, porzucana i oszukiwana przez mężczyzn. Anna Korcz w tej roli jest tak przekonująca, że zyskała sobie nawet przydomek polskiej Alexis – kobiety pełnej namiętności, niespełnionej w miłości, stanowczej, drapieżnej, pięknej i pociągającej.



Anna Korcz uważa, że z jakiejś przyczyny filmowi reżyserzy i scenarzyści nie chcą dostrzec możliwości, które w niej drzemią. Jest przekonana, że gdyby urodziła się w innym kraju, np. w USA, zrobiłaby prawdziwą karierę w Hollywood. Póki co, pani Ania pracę w serialu łączy z występami w Teatrze na Woli, gdzie jest zatrudniona. Jeździ też ze spektaklami po całym kraju.

(kul)

Z „Na dobre i na złe" do Kazimierza

Amant na ławeczce

Artur Żmijewski, czyli doktor Burski oraz Jolanta Fraszyńska, czyli Monika Zybert z serialu „Na dobre i na złe" spotkali się w Kazimierzu na festiwalu filmów polskich. Oboje wystąpili w filmie „Ławeczka", który zyskał bardzo pozytywne opinie krytyków i spodobał się publiczności.

W ich spotkaniu nie ma żadnego podtekstu – oboje są szczęśliwi w swoich związkach, Fraszyńska niedawno urodziła dziecko. Przyjechali do Kazimierza żeby promować film. A opowiada on o perypetiach pewnej pary, która spotyka się – jak sama nazwa wskazuje – na ławeczce. Nie ukrywają też, że wyjazd do Kazimierza traktują jako urlop...



I Żmijewski, i Fraszyńska są aktualnie na topie. Producenci zasypują ich mnóstwem propozycji. Przebierają w nich jak w przysłowiowych ulęgałkach. Żmijewski bowiem ma już nieco dość ról, w których wciela się w amantów, piękna pani Jola zaś ma dosyć grania trzpiotowatych nastolatek lub znerwicowanych młodych kobiet. Być może „Ławeczka" dla obojga z nich będzie krokiem do zmiany image?

(kul)

bm

JAK NIESIE PŁOTKA

Trzy luksusowe wille Cruise`a



Tom Cruise wynajął w Berlinie 3 wille – na czas realizacji filmu „Mission: Immposible 3". Amerykański gwiazdor obejrzał kilka nieruchomości zanim zdecydował się na ten luksusowy kompleks. Za wynajęcie posiadłości, która dawniej służyła jako czterogwiazdkowy hotel, Cruise zapłacił ponad 300 tys. dolarów. Wille mają ok. 3 tys. mkw. Trzy lata temu rezydencje te zostały wynajęte Stevenowi Seagalowi, który mieszkał w nich podczas realizacji filmu „Wpół do śmierci". Wówczas jego ekipa dokonała zniszczeń, które wyceniono na 150 tys. dolarów.

Hudson zaczęła palić by... schudnąć



Wkrótce po porodzie aktorka Kate Hudson wróciła do palenia, żeby szybciej zrzucić zbędne 27 kg. 25-letnia Amerykanka, która w styczniu urodziła małego Rydera, ma nadzieję, że dzięki nikotynie szybciej wróci do dawnej figury. „Kate przestała palić, kiedy zaszła w ciążę, ale teraz znowu zaczęła, choć ciągle karmi piersią" – denerwuje się przyjaciółka gwiazdy.

Will Smith za bardzo się wczuwa



Aktor Will Smith tak intensywnie przygotowuje się do każdej roli, że jego rodzina ciągle musi przyzwyczajać się do kolejnych postaci w jego wykonaniu. Kiedy pracował nad rolą w filmie „Ali" o legendarnym bokserze Muhammadzie Alim, cała rodzina odczuła ciężar życia z królem ringu. „Jednego dnia byłem facetem w czerni, następnego Muhammadem Ali, a jutro może zostanę psychopatycznym mordercą" – mówi aktor. – „Muszę uwierzyć, że naprawdę jestem tą osobą i wczuć się w jej osobowość, a moja rodzina musi sobie z tym radzić, co bywa naprawdę trudne."

Bellucci wzbudza oburzenie Watykanu



Okładka włoskiej edycji magazynu „Vanity Fair" z nagą Moniką Bellucci w zaawansowanej ciąży wzbudziła oburzenie w Watykanie. Seksowna gwiazda i jej mąż Vincent Cassel powitają na świecie swoje pierwsze dziecko już jesienią, zaś aktorka tłumaczy, że postanowiła pozować do kontrowersyjnego zdjęcia, aby zaprotestować przeciwko obowiązującym we Włoszech nowym przepisom, zgodnie z którymi o zapłodnienie in vitro mogą się starać jedynie małżeństwa. „Włoszka, która nie jest mężatką, nie może liczyć na pomoc nauki w urodzeniu dziecka" – denerwuje się aktorka.

Jennifer Lopez z miłości do męża



Jennifer Lopez zażądała, aby podczas sesji zdjęciowej puszczano tylko muzykę jej męża Marca Anthony`ego. 34-letnia gwiazda pozowała do zdjęć dla amerykańskiego czasopisma „Instyle" i kiedy poproszono ją, żeby tańczyła, a ona zgodziła się pod warunkiem, że puszczą przeboje Anthony`ego.

Kravitz – największym podrywaczem



Po serii nieudanych romansów z najpiękniejszymi kobietami showbiznesu, Lenny Kravitz zdobył tytuł Największego Podrywacza Hollywood. Artysta ma na swoim koncie romanse z takimi gwiazdami jak Madonna, Vanessa Paradis, Kylie Minogue, Natalie Imbruglia, Naomi Campbell oraz Nicole Kidman i jak sam twierdzi, jest to tylko niewielki ułamek wszystkich pań, z jakimi łączyły go uczucia. Jedyną kobietą, jakiej udało się doprowadzić 40-letniego piosenkarza do ołtarza, była aktorka Lisa Bonet, która rozwiodła się z nim w 1990 r, jednak Lenny ciągle ma nadzieję, że ponownie stanie na ślubnym kobiercu.

Małżeństwo Madonny rozpada się



Małżeństwo Madonny i reżysera Guya Ritchiego jest na krawędzi rozpadu. A wszystko z powodu zazdrości Guya o wielki sukces żony. Jest też ponoć jeszcze jeden powód, dla którego kilkuletnie małżeństwo ma nie przetrwać próby czasu – Guy oskarża Madonnę, że zdradza go w czasie trasy koncertowej. Tymczasem 46-letnia Madonna próbuje od kilkunastu miesięcy ponownie zajść w ciążę, aby uratować swój związek z Guyem, z którym ma już synka Rocco.

Johnny Depp grozi paparazzim



Johnny Depp ostrzegł paparazzich, żeby trzymali się z dala od jego dzieci. Gwiazdor wiedzie spokojny żywot we Francji razem ze swoją partnerką Vanessą Paradis oraz dwójką dzieci: 2-letnim Jackiem i 5-letnią Lily Rose. Ostatnio zaś zapowiedział, że zamierza zajadle chronić prywatność swoich dzieci: „Jeżeli chcecie fotografować moją rodzinę, postarajcie się o bardzo dobry teleskopowy obiektyw i odległe miejsce, bo kiedy dostanę was w swoje ręce, może być naprawdę gorąco: poodgryzam wam nosy i zjem je".

DN (Na podst. Internetu)

NIE PRZEPŁACAJ!

Tyle kosztuje wrześniowa prenumerata Gazety Współczesnej

Tyle zapłacisz kupując Gazetę Współczesną wraz z atrakcyjnym upominkiem w kiosku

Prenumeratę Gazety Współczesnej na wrzesień można wykupić w urzędzie pocztowym, u listonosza lub w najbliższym oddziale „Ruch" do 20 sierpnia

PRENUMERUJĄC Gazetę Współczesną zaoszczędzisz np: na śniadanie przez cały miesiąc

GAZETA współczesna



Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok, tel./fax 742-74-40

tel. 748-74-42, 748-74-44

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Możesz mieć wrażenie, że naprawdę wiele rzeczy nie chce Ci się robić. I nie musisz się zmuszać. W końcu to Twój urlop. Aktywne formy wypoczynku są bardzo przyjemne, zwłaszcza wtedy, gdy się o nich rozmawia, niekoniecznie stosuje. Więcej uśmiechu!

WAGA 24 IX – 23 X



Spokojne dni na zmniejszonych obrotach. Czy będziesz chciał się zmierzyć z jakimś poważnym zadaniem? Chyba nie. Wakacyjna atmosfera raczej nie natchnie Cię do większego wysiłku. Ale może zasmakujesz w jakimś nowym hobby! To nie jest wykluczone.

SKORPION 24 X – 22 XI



Rozmowy, rozmowy i jeszcze raz rozmowy. Wytyczyłeś sobie cel i idziesz do niego z dużą konsekwencją. W połowie tygodnia powinno dojść do planowanych, większych zakupów. Radość w kontaktach z bliską rodziną. Spotkania z bardzo sympatycznym Wodnikiem.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Z trudnych, a nawet frustrujących sytuacji, może wyjść coś po prostu korzystnego. Jednak na takie efekty trzeba trochę poczekać. Z wyczuciem podejdziesz do problemów Barana. Twoja pomoc i zaangażowanie będą taktowne i nacechowane życzliwością.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Przestaniesz użalać się nad losem. Powrót z udanych wakacji natchnął Cię optymistycznie. Zobaczysz, że współdziałanie w większym gronie może przynieść sensowne rezultaty. Jakieś nowe pomysły wpłyną na Ciebie mobilizująco. Dobre zorganizowanie.

WODNIK 21 I – 19 II



Chwilowo masz dosyć zamieszania związanego ze zmianami w różnych sferach życia. Jak na Ciebie, to zbyt często zacząłeś się denerwować. Oderwania się od codziennych spraw, tego Ci trzeba. Nawet jeżeli ma to być popołudniowy spacer po parku.

RYBY 20 II – 20 III



Naprawdę nie jesteś w stanie wszystkiego przewidzieć. Daj sobie więcej luzu i popatrz na świat z większym poczuciem humoru. Zajęcia w obrębie rodziny. Twoja pomoc, chociaż nie będzie niezastąpiona, to jednak bardzo przydatna. Finanse w normie.

BARAN 21 III – 20 IV



Pogodą ducha potrafisz zneutralizować niejedną trudną sytuację. Łatwo nie będzie, ale ze spokojem poczekasz na rozwój wydarzeń. Ważne jest Twoje przekonanie o możliwości własnego wyboru. Więcej uwagi i kontroli w kwestiach materialnych. Przyjazd Wagi.

BYK 21 IV – 21 V



Praca Cię teraz lubi. Pamiętaj jednak, że nie powinieneś męczyć się ponad miarę. Zbyt duży wysiłek spowoduje zbyt duże wyczerpanie. Przedkładanie jesiennego urlopu nad letnim, jest Twoim wyborem. Ale prawdziwie relaksujący weekend bardzo by Ci się przydał.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Aktywne dni. Do już zaplanowanych zajęć dojdą inne, równie zajmujące. Zła passa odejdzie, nawet przestaniesz mieć pretensje do pewnego Strzelca. Sympatyczny współpracownik poda pomocną dłoń i razem opracujecie fantastyczny pomysł. Do dzieła!

RAK 23 VI – 22 VII



Nie będziesz zbyt długo zastanawiać się nad następnym krokiem. Prawda, że na zmiany już nie jest czas. Możesz czuć podenerwowanie. Jednak nie przeszkodzi to w sprawnym funkcjonowaniu. Przed Tobą sobotni, zapowiadający się interesująco, turystyczny wyjazd.

LEW 23 VII – 23 VIII



Jest całkiem prawdopodobne, że właśnie teraz zakręcisz się dookoła różnych, od dawna odkładanych planów. Nawet jeżeli ze wszystkim się nie uporasz, będzie satysfakcja z podjętego wysiłku. Spotkania i udane wyjazdy w gronie bliskich znajomych.

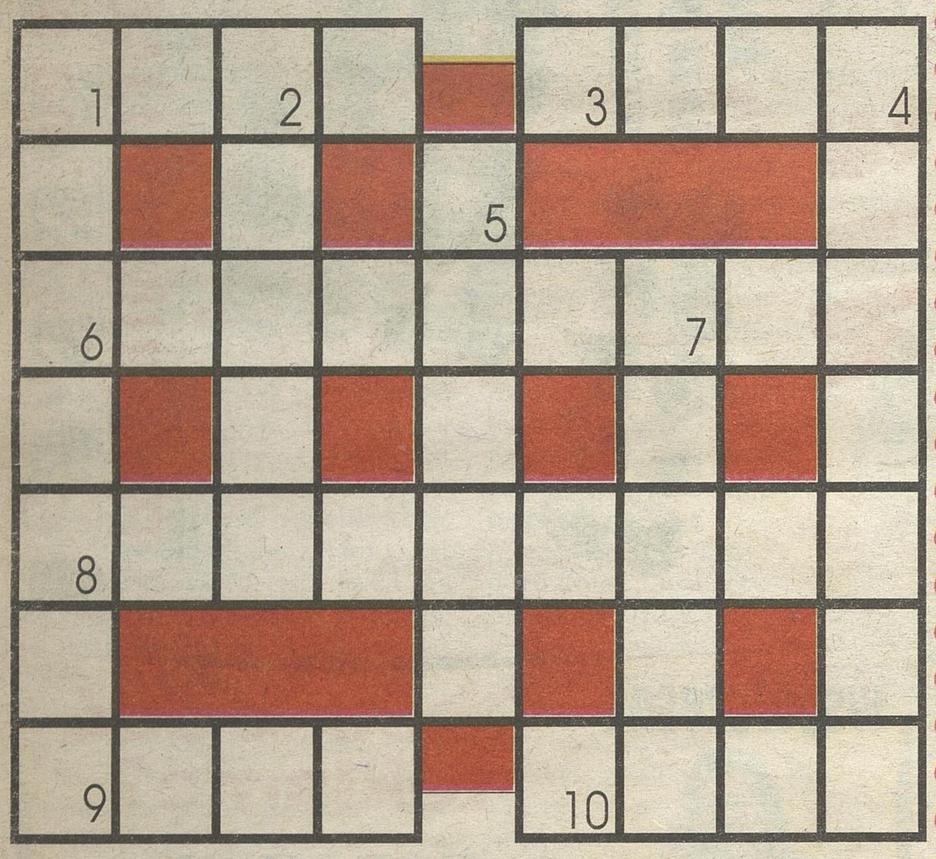
Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 78

Cześć! No nareszcie mamy wakacyjną pogodę. Można nawet powiedzieć, że znów przyszły upały, a lato nie dało za wygraną. Wygrzewajcie się na słońcu, pływajcie w jeziorach, wędrujcie po polach i lasach. Już niedługo trzeba będzie wracać do szkoły... A tymczasem zapraszam do ruszenia głową.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 75. otrzymują: ***Rafał Bobryk z Białegostoku, Danuta Malec z Augustowa oraz Maria Koksal z Ełku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Zwierzę z bródką. 3. Związane naręcze zboża. 6. Sympatyczny owad z czarnymi kropkami. 8. Wyborcy, ale bardziej poważnie. 9. Łódź Noego. 10. Na głowie motocyklisty.

PIONOWO: 1. Jest nią twoja mama, ciocia i starsza siostra. 2. Chwast. 4. Archeopteryks. 5. Ozdobna brama, wierzeja. 7. Wewnętrzny narząd do filtrowania krwi, ma kształt fasoli.

UWAGA!!! KONKURS!!! UWAGA!!! KONKURS!!! UWAGA!!!



Wakacje powoli zbliżają się do końca. Już niebawem spotkacie się z kolegami w szkole i na pewno będziecie mieli im dużo do opowiedzenia. Na pewno w czasie wakacji spotkało Was coś miłego, niezwykłego, zaskakującego lub śmiesznego. Może nawet udało Wam się to sfotografować. PomyślAłem sobie, że miło by było, żebyście podzielili się Waszymi przeżyciami z dziećmi zaglądającymi na stronę „Cześć Dzieciaki".

Proponuję zabawę na koniec wakacji!

Przysyłajcie do mnie zdjęcia, którymi chcielibyście się pochwalić przed Waszymi kolegami.

Zdjęcie musi być uzupełnione opisem wydarzenia, rzeczy lub sytuacji, które przedstawia. Poproście też któregoś z rodziców, aby dopisał zdanie: „Zgadzam się na publikację zdjęcia mojej córki (lub mojego syna)" i opatrzył je własnym podpisem. Tylko zdjęcia z podpisem rodziców będą mogły znaleźć się w gazecie.

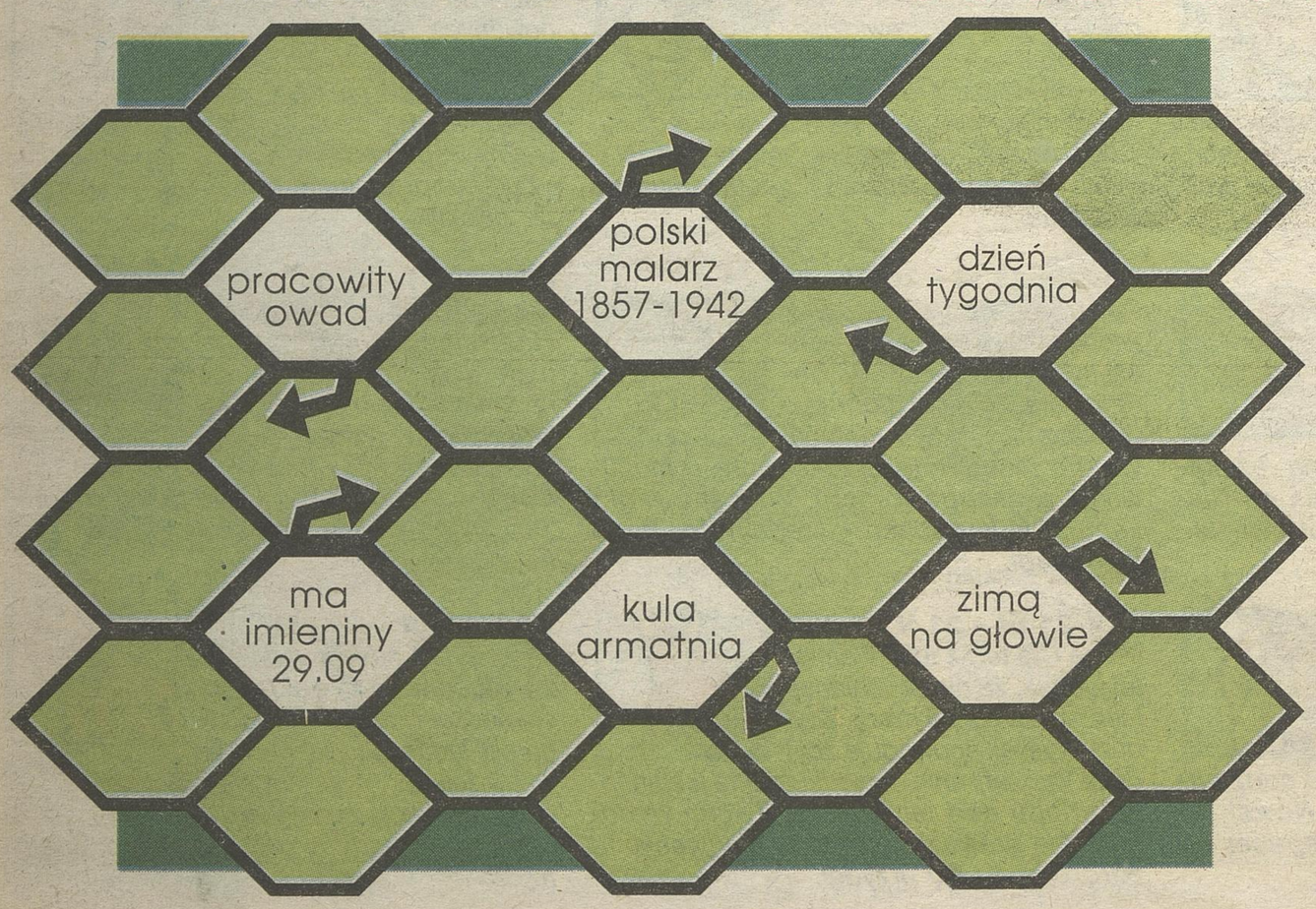
Autorzy opublikowanych zdjęć otrzymają kubek „Gazety Współczesnej". Ze wszystkich zdjęć wybierzemy jedno, naszym zdaniem, najfajniejsze, a jego autor otrzyma dodatkowo nagrodę-niespodziankę.

Zdjęcia z opisami i zgodą rodziców na publikację przesyłajcie pod ten sam adres, co rozwiązania łamigłówek. Na kopercie dopiszcie wyraźnie słowo „FOTO". Czekam niecierpliwie.

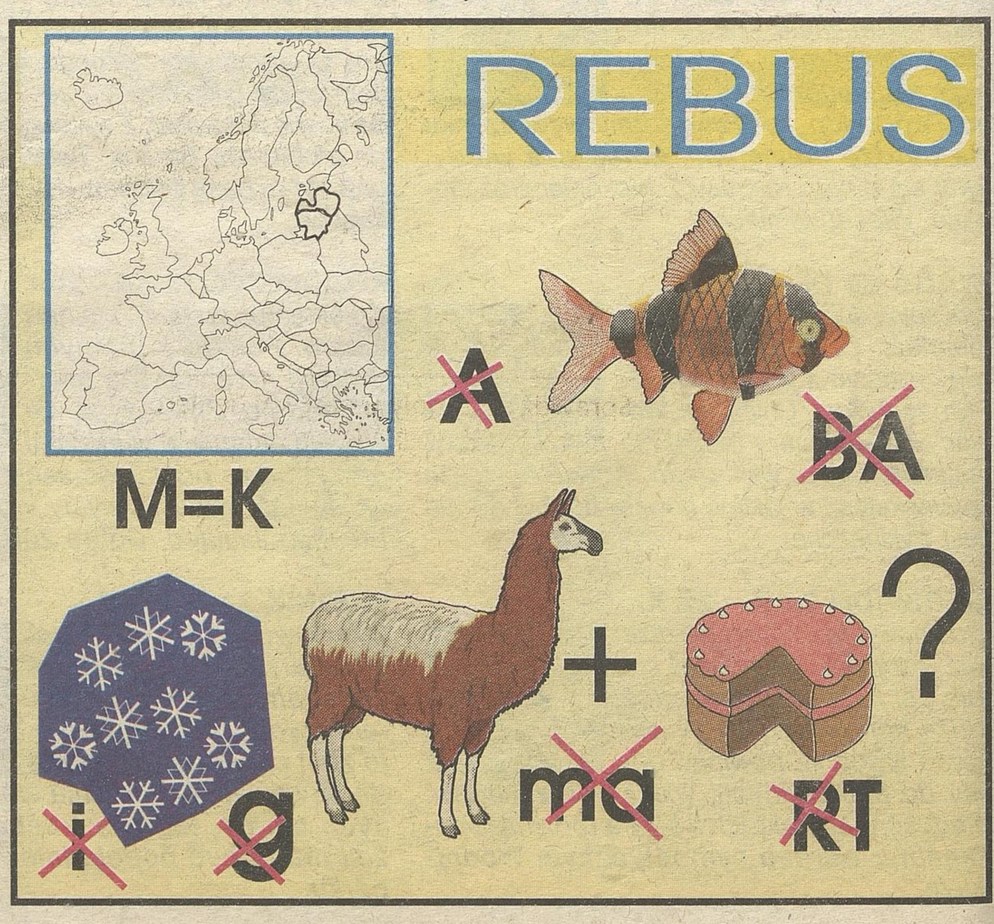
Dla zachęty zamieszczai dzisiaj zdjęcie dzieci uciekających przed dinozaurem otwierającym paszczę, żeby je połknąć! Oczywiście, nie jest to prawdziwy dinozaur, ale sztuczny, przygotowany specjalnie na potrzeby otwartego w Japonii parku rozrywki „Jurassic Park The Ride" opartego na znanym Wam z pewnością kinowym hicie.

Fot. AFP PHOTO/Yoshikazu TSUNO

WIRÓWKA PANORAMICZNA



REBUS



Długa tradycja naszej szkoły pozwala nam obniżyć czesne do
TYLKO 95 zł/m-c
LO ZAOCZNE ZAPRASZA
Centrum Oświatowe „Edukator" ul. Poleska 52, Białystok
(085) 675-27-02
N566304gwbhb

Dzienne i zaoczne
STUDIUM FRYZJERSKIE ZAPRASZA
solidne przygotowanie, nowe techniki, przystępne czesne, przyjazna atmosfera
pewny zawód - pewna praca
Centrum Oświatowe „Edukator" sp. z o.o., ul. Poleska 52, Białystok
DZWOŃ!!! (085) 675-27-02
N566304gwbhb

HONDA The Power of Dreams
Honda Accord Tourer

HOMOLOGACJA CIĘŻAROWA W 100%
Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl
N566604gwbhb

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A. ul. Dojlidy Fabryczne 24 15-556 Białystok
prowadzą:
skup drewna brzozowego i olchowego klasy WB1
W SIERPNIU I WRZEŚNIU BARDZO ATRAKCYJNE CENY
Przy większych ilościach zapewniamy transport.
Szczegółowe informacje pod numerami tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254
567304gwbh

Zakład Energetyczny Białystok S.A.
serdecznie zaprasza obecnych i byłych pracowników na V Jubileuszową Pielgrzymkę Energetyków Podlasia do Świętej Wody k.Wasilkowa w dniu 29.08.2004 r.
Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.45 przy Krzyżu Energetyków.
Uroczystościom przewodniczyć będzie Ksiądz Arcybiskup Wojciech Ziemba Metropolita Białostocki.
N238104gwbb

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADMINISTRACJA, handel, magazyn, pełny etat, pilnie, 1420 zł/miesięcznie, do 30 lat. ☎(085)868-49-11, ☎868-49-12.
023557A

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.
002081A

ANGLIA- budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.
022398B

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.
025537A

CHAŁUPNICTWO zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
022346A

CIEŚLI, murarzy-licówkarzy, brygady murarskie. ☎(0-85)741-96-73, ☎0-603-744-673.
023865A

DAM pracę: murarze, malarze. ☎0603-060-023.
002573A

ELEKTRYKA samochodowego (wiek do 25 lat) do autoryzowanego serwisu tel. 66-47-011
005719A

EMERYTA, rencistę na parking strzeżony, Białystok. ☎0-501-680-213, ☎0-607-452-919.
023874A

FIRMA handlowa zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek. Wymagana dyspozycyjność. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.
002536A

FRYZJERKĘ, Białystok. ☎(0-85)744-45-55, ☎0-501-61-25-25.
023783A

GRAFIK komputerowy, doświadczenie zawodowe, bardzo dobra znajomość CorelDraw i Photoshop. Kursor, Białystok, Octowa 2B.
021951A

HANDLOWIEC do składu budowlanego z płytą warstwową: Świdry-Dobrzyce gm. Grabowo. Spotkanie i rozmowa kwalifikacyjna 21.08.2004 po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: ☎(086)279-02-08.
002569A

KIEROWCÓW na samochody ciężarowe C+E, transport krajowy i międzynarodowy, sprzedawców do sklepu spożywczego Przytuły. ☎(086)472-08-07. ☎(086)217-70-14.
002576A

KRAWCÓW krojczych do skór, możliwość przyuczenia. ☎0502-258-500, ☎(085)663-30-86.
022662A

MECHANIKA - kombajnistę. ☎(085)650-13-61.
023429B

MECHANIKA samochodowego (wiek do 25 lat) do autoryzowanego serwisu.tel.66-47-011
005718A

MĘŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie rolnym przy krowach. ☎(0-86)271-88-90.
023623A

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne ok. Grajewa. ☎0604-462-265.
000764A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. ☎(0-87)644-93-94.
005665A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. Wyżywienie + nocleg + wynagrodzenie. Na stałe. ☎(085)721-50-22.
023842A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, prawo jazdy T. ☎(086)271-76-28, ☎0507-971-340.
023860A

MURARZY, tynkarzy. ☎0692-824-561.
023803A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo, 1.250 brutto. ☎0609-139-641 (7,63 zł/ min).
023131A

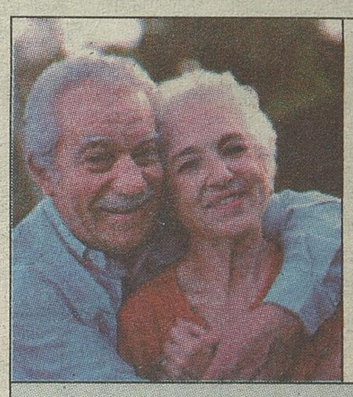
PILNIE pracowników budowlanych do remontu domu jednorodzinnego. ☎0049/163-346-26-95.
001996A

PLACÓWKA Oświatowa EEC zatrudni nauczyciela j. angielskiego. ☎(086)219-08-26, 0600-996-423.
002570A

POMOC krawiecką z doświadczeniem. ☎(085)652-14-14.
023637A

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
N533504gwbh

Szkoły policealne
szkoly@stopkapress.com.pl
nauka poza godzinami pracy bez ograniczeń wieku
w Łomży
tel. (086) 216 42 61
technik farmaceutyczny
technik administracji
technik informatyk
technik ekonomista
w Bielsku Podlaskim
tel. (085) 730 24 53, 730 00 77
technik farmaceutyczny


POŻYCZKA SENIOR
DOSTĘPNA W 24 GODZINY
- Pożyczka dla emerytów i rencistów
- Wypłacana w 24 godziny
- Okres spłaty do 3 lat
- Bez opłat za rozpatrzenie wniosku
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3.000 złotych na okres 36 miesięcy wynosi 20,38%.
Szczegółowe informacje w najbliższym oddziale SKOK:
OPOLSKA SKOK
• BIAŁYSTOK, Plac Uniwersytecki 1, tel. 742 98 82 • ul. Suraska 1, tel. 742 55 82
• HAJNÓWKA, ul. Ks. Wierobieja 30, tel. 682 38 40
• CHOROSZCZ, ul. P. Brodowicza 1, tel. 719 10 33
N518004gwbh

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. ☎(0-86)476-06-35 po 20.00.
005656A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0-606-103-772 (7,63 zł/mi.).
023521A

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0606-957-928 (7,64/ min).
023063A

TECHNIKA farmacji na staż - Grajewo. ☎0-607-326-062, ☎(0-86)272-38-75.
023133A

WŁOCHY, Grecja - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.
022398A

ZAGRANICA: konsulting, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338.
020746A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 35 roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.
002536B

ZATRUDNIMY hydraulików i spawaczy. ☎(086)218-05-97.
002542A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.
023504A

POWYPADKOWE najdrożej. ☎0609-832-438.
023173A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.
002564A

SPRZEDAM

AUDI B3 1.6 benzyna + gaz (1990). ☎0503-920-320.
002683B

CITROEN saxo 1.1 (1997) 5-drzwiowy, niebieski metalik. 10.800 zł. ☎(086)272-61-73 wieczorem.
000773A

COROLLA 1.4 (2001) 33.000 km. 33.000 zł. ☎0608-013-790.
023737A

CORSA 1.7DTI lekko uszkodzony. 32.000 zł. ☎0608-013-790.
023740A

CZĘŚCI używane do aut zachodnich, od 10 zł. ☎0-692-118-493.
023665A

DAEWOO tico (1999), 9.300 zł. ☎(087)566-48-28.
002942A

FORD escort (1992) diesel. ☎(0-86)271-74-18.
023801A

FORD scorpio 2.0 +gaz: ☎0606-128-633.
002567A

FORD transit (1994) krótki, niski. ☎0604-622-219.
002549B

GOLF 1.9D (1992) 5-drzwiowy. 12.500 zł. ☎(085)718-31-04.
023816A

GOLF II (1986) 1,8 gaz, klima, CD. ☎0506-61-17-67.
023841A

GOLF III (1993) 1,6 + gaz ABS, central alarm, cena 13.300 zł, peugeot 405 1,9D (1993) Combi cena 12.800 zł. ☎0695-594-624.
002544A

GOLF III kombi 1,9TD (1993). ☎(087)567-36-96 wieczorem, ☎0608-835-835.
002032A

HONDA CBR 600 (1987), 8.500,-. ☎(085)716-45-07.
023827A

HYUNDAI lanta (1996) gaz, elektronika. 14.500,-. ☎(085)716-45-07.
023826A

JEEP galloper turbo disel silnik 2.500 (1998) 32.000 zł: ☎(086)474-36-32, ☎0661-066-294.
002513B

LANOSA 1,5 16V (1999) - idealny! ☎0503-080-321.
002574A

MATIZ (2000) czerwony. Pilnie! 14.900 zł. ☎0604-279-211.
023756A

MERCEDES 190D, 5-biegowy, (1991), bdb - sprzeda starszy pan. 23.000 zł. ☎0504-530-910.
002066A

NISSAN sunny 1,3+ gaz (1989), szyberdach, bezwypadkowy, 6.500 zł. ☎(087)567-76-47, ☎0504-309-200.
002000A

NUBIRA II rozbita, salon. 0505-181-707.
023844B

OCTAVIA 1,6 (1998), 23.000,- Pilnie! ☎0502-724-787.
002016B

OMEGA kombi „CD" 2,5TDS (1995), I właściciel, bezwypadkowy. 25.500 zł. ☎0509-173-537.
002041A

OPEL astra classic 1,4 + gaz (1998), 20.300 zł. ☎(087)566-48-28.
002070A

OPEL calibra, gaz, 2.0, 16V; uszkodzony przód -7500,- ☎0501-067-210.
002568A

OPEL corsa 1,0 (1998), 3-drzwiowy, 16.800 zł. ☎(087)566-48-28.
002042D

OPEL omega combi (1997). ☎0608-753-054.
000762A

PASSAT kombi 1,9D, golf III (1994), passat kombi (1995), od 9.000 zł. ☎0604-270-922 Białystok.
023736A

PEUGEOT 307 HDI (2003). 55.000 zł. ☎0604-359-907.
023816B

PILNIE sprzedam fiata pandę (2003) lub zamienię na VW caddy do 15.000 zł. ☎0608-370-465.
002579A

POLONEZ 1.9D (1996) 7.000 zł. ☎(086)273-15-46.
000776A

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.
002042B

POLONEZ caro (1995) + gaz, 4.200. ☎(085)715-17-29, (086)476-48-56.
023786A

PRZYCZEPKA „Błysk". ☎(085)676-30-46.
023831A

PRZYCZEPKA jednoosiowa na resorach 1,5t. ☎(086)216-08-44.
002588C

ROVER 620SI 2.0 (XI 1994) pełne wyposażenie. ☎(085)718-13-51.
023830A

SAAB 95 (1998), lekko uszkodzony, 35.000. ☎0-660-044-349, ☎(0-85)742-99-66, po 20.00.
023725A

SAMOCHODY sprowadzam z Niemiec, od 5.000 zł. ☎0604-270-922 Białystok.
023363A

SEAT cordoba vario rozbity przód (1999); ☎(0-86) 474-22-93.
002541A

SEAT leon (2001), lekko uszkodzony, 31.000. ☎0-660-044-349, ☎(0-85)742-99-66, po 20.00.
023723B

okna i drzwi DELTA
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01
OKNA
o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety
Producent z 12-letnią tradycją.
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
www.deltaokna.pl
N534504gwbh

Biura Handlowe
Augustów, ul. Słowackiego 58, 643 14 42
Białystok, ul. Raginisa 19, 675 29 52
ul. Legionowa 9/1, lok. 103 744 13 77
ul. Antoniuk Fabryczny 18, 654 11 83
Ełk, ul. Wojska Polskiego 10a, 610 00 17
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41, 273 89 35
Łomża, Al. Legionów 52, 219 95 55
Mrągowo, ul. Moniuszki 6b, 741 16 56
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, 760 45 95
Ostrów Maz., ul. Płk. K. Piłata 19, 746 86 80
Siemiatycze, ul. Krótka 7, 656 04 15
Sejny, ul. Strażacka 35, 516 23 84
Sokółka, ul. Białostocka 14, 711 95 86
Suchowola, ul. Nowozielona 25, 712 40 48
Suwałki, ul. Bakałarzewska 21, 566 64 19
ul. Puławskiego 32c, 567 75 17
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 7, 276 10 05

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BIAŁOWIEŻA

O wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Białowieża.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DZ. U. Nr 80. poz. 717 zm. 2004 r. Nr 6 poz. 41) oraz uchwały Nr XV/84/04 Rady Gminy Białowieża z dnia 28 czerwca 2004 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Białowieża obejmującego obszar międzynarodowego przejścia granicznego w Białowieży wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 23 sierpnia do 13 września 2004 r. w siedzibie Urzędu Gminy Białowieża, ul. Sportowa 1, w godzinach 8.00-15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejcowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 27 sierpnia 2004 r. w siedzibie Urzędu Gminy Białowieża o godz. 12.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Białowieża z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 września 2004 r.

WÓJT GMINY

M570904gwbh

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3 (niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:

Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję wysyłać będziemy pocztą. Pozostali, którzy zaznaczyli w liście „odbiór własny", po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)

Kochani!

Kiedy otwieram Wasze listy odnoszę wrażenie, że to właśnie samotność uszlachetnia. Szlachetność i odwaga, to cechy, które cenię ponad wszystko i nie jestem jak sądzę odosobniona w tej ocenie. Kiedyś przecież musi przyjść nagroda, ale jak wiecie, na nagrodę trzeba zasłużyć; cierpliwością, konsekwencją, takim czy innym wysiłkiem. Wy macie odwagę i jesteście cierpliwi. Chcecie być szczęśliwi, pomagajcie losowi! Umiecie bardzo wiele, umiecie otwarcie pisać o osobie, o tym co w Was dobre i gorsze. Nie wstydzicie się siebie, jesteście otwarci na innych. Ofiarujecie im swoją przyjaźń, chcecie dzielić z nimi wszystko co macie. Wierzycie, że w końcu ktoś podobnie samotny, dobry i uczciwy odezwie się, dając szansę tak Wam, jak i sobie.

Wciąż mamy lato, to pora kiedy mamy więcej niż zwykle energii, kiedy łatwiej o optymizm. Nie czekajcie do słotnej jesieni. Teraz, tak właśnie teraz, już, piszcie. Może właśnie Ona czy On zauważy właśnie Twój anons i za chwilę nastąpi przełom w Waszym życiu. Daj sobie szansę. Zasługujesz na szczęście. Nie trać czasu, spróbuj.

Czekam na Wasze śmiałe listy. Adresujcie je następująco: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Nie zapominajcie o dopisku: Dla Emila

Pozdrawiam

Sara

Darek, lat 34: Wyglądam atrakcyjnie, mam sportową sylwetkę i zdrową, ciemną karnację. Urodziłem się pod znakiem Strzelca. Jestem niezależny finansowo, mam własne mieszkanie. Na stałe mieszkam w Szwecji, natomiast w Polsce prowadzę firmę. Poznam panią w celach matrymonialnych, może być po przejściach, dzieci także nie stanowią przeszkody. Odpowiem na wszystkie poważne oferty. Zdjęcie i adres ułatwią kontakt. (8663)

Opiekuńczy Rafał, lat 29: Jestem szczerym i opiekuńczym domatorem. Mam ciepłe, niebieskie oczy i samotne serce. Życie nie szczędziło mi wyzwań, obecnie utrzymuję się z renty chorobowej. Czekam na Ciebie, tę, która zaakceptuje mnie takim, jakim jestem, trochę nieśmiałym i doświadczonym przez los. Jest jednak we mnie wielkie pragnienie; kochać i być kochanym. Mogę dać Ci szczęście, jeśli Ty dasz mi szansę. Uwielbiam muzykę i dobry film. Moją ofertę adresuje do pań, które poważnie myślą o ułożenie sobie życia. Odpowiem na każdy poważny list. (8664)

Kamil, lat 24: Jestem brunetem o niebieskich oczach. Interesuję się historią, przyrodą, w wolnych chwilach czytam książki i piszę wiersze. Moim dodatkowym „konikiem" jest sport, a szczególnie rugby i pływanie. Czuję się bardzo samotny. Pragnę poznać panią w wieku 20-40 lat. Nie chodzi mi o przelotną znajomość, lecz o stałą przyjaźń. Odpiszę na każdy list. (8665)

Dwudziestokilkuletni Mariusz: Przystojny i szlachetny rycerz, pokona siedem gór i siedem rzek, by uwolnić księżniczkę ze szponów okrutnego smoka. Napisz do mnie, a ja jak błędny rycerz będę szukał drogi do Twojego serduszka. (8666)

Samotna, lat 65: Mam 164 cm wzrostu. Jestem emerytką bez nałogów i zobowiązań. Mam mieszkanie w bloku. Mieszkam sama. Poznam zadbanego pana, bez nałogów i zobowiązań, który nie szuka przygód, lecz trwałego związku. Proszę o poważne oferty. (8667)

Przystojny 23-latek: Mam włosy ciemne jak noc. Oczy mieniące się jak kolor nieba przed burzą. Nawiążę kontakt z romantyczną dziewczyną w wieku 20-35 lat. To, czego mi brakuje, to czułość ze strony drugiej osoby. Napisz. (8668)

Waga, lat 52: Jestem wdową, średniego wzrostu, brunetką. W życiu cenię szczerość i uczciwość. Jestem rencistką. Pragnę poznać pana bez nałogów, z którym mogłabym dzielić swe radości i smutki. Jeśli jesteś odważnym, inteligentnym i zaradnym mężczyzną o miłej aparycji – napisz. Jestem prawdziwą kobietą. Swoją ofertę adresuję do pana z Białegostoku lub okolic, w wieku do 60 lat, który umie kochać i chce być kochanym. (8669)

Daniel, lat 25: Mam 184 cm wzrostu, zielone oczy. Jestem ciemnym blondynem. Jestem trochę zwariowanym Bykiem ceniącym kobiety. Interesuję się sportem. Chętnie poznam panią z fantazją w wieku 20-40 lat. (8670)

Irek, lat 34: Jestem szatynem o niebieskich oczach, człowiekiem spokojnym, opanowanym, wyrozumiałym, o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu. Mam 182 cm wzrostu i sylwetkę sportowca. Lubię muzykę, sport, dobrą książkę, podróże i dzieci. Nie znoszę fałszu i obłudy. Pragnę poznać kobietę w wieku 18-38 lat, która podobnie jak ja czuje się samotna i tęskni za kimś, z kim byłaby szczęśliwa i doceniona. Czekam na list od kobiety, która jak ja potrzebuje ciepła i wsparcia drugiej osoby. Proszę, dajmy sobie szansę. (8671)

Sebastian, lat 23: Jestem nieco zwariowanym, przystojnym chłopakiem. Szukam swojej drugiej połowy. Napisz, może Ty jesteś tą, na którą czekam. (8672)

Samotny, lat 34: Jestem Polakiem na stałe mieszkającym w Niemczech. Mam dwa obywatelstwa. Jestem człowiekiem kulturalnym, wykształconym, o wszechstronnych zainteresowaniach. Nie mam nałogów, natomiast mam poczucie humoru. Jestem niezależny finansowo. Poznam ładną i zgrabną kobietę w wieku 23-30 lat, która pragnie szczęścia, miłości i domu, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Odpowiem na listy ze zdjęciem, które zwrócę, jeśli zajdzie taka potrzeba. (8673)

Krzysztof, lat 44: Mam wyższe wykształcenie techniczne, dobrą pracę. Jestem niezależny finansowo. Mieszkam w niemałym domu, do którego wracam bardzo późno. Późno, ponieważ nikt w nim nie czeka na mnie. Mój dom nie jest moją twierdzą, chętnie oddam Ci klucze. Jeśli umiesz zaakceptować pracoholika – napisz. A może właśnie Ty jesteś lekarstwem na moją chorobę. (8674)

Wiesiek, lat 38: Jestem spokojnym, miłym i zadbanym blondynem o niebieskich oczach. Mam 168 cm wzrostu. Nie palę i nie piję. Mam zawodowe wykształcenie. Poznam panią, która pragnie stabilizacji życiowej i zacisza domowego ogniska. Dziecko mile widziane. Swój anons zamieszczam z nadzieją poznania pani, z którą mógłbym zaplanować stały związek. (8675)

Wdowa po pięćdziesiątce: Mieszkam w pięknej miejscowości, wśród pól i lasów. Lubię spacerować i jeździć rowerem. Jestem skromną i szczerą katoliczką. Mam 164 cm wzrostu. Nie mam nałogów. Chętnie poznam pana do 64 lat, który chciałby spędzić ze mną resztę życia. Mieszkam niedaleko Białegostoku. (8676)

Katarzyna, lat 32: Jestem uczciwą, skromną domatorką. Kobietą wysoką i zgrabną. Lubię taniec i muzykę. Mam średnie wykształcenie. Jeśli jesteś z okolic Bielska Podlaskiego lub nie przeszkadza Ci to, że spotkania nasze będą w Bielsku – napisz. Pisz, jeśli cenisz takie wartości jak: miłość, szacunek i zaufanie. Chciałabym, abyś był wysokim (przynajmniej 175 cm wzrostu) i przystojnym. Koniecznie przyślij zdjęcie. Interesują mnie mężczyźni nieśmiali, skromni i porządni, bez rażących nałogów. (8677)

Ełczanka, lat 53: Poznaj, zobacz, może pokochasz. Każdy wiek jest odpowiedni na uczucia. Jeśli jeszcze nie znalazłeś swojej drugiej połowy, a jesteś wysokim, wolnym panem bez zobowiązań i nałogów – napisz do rozwiedzionej i samotnej. Może właśnie siebie szukamy. (8678)

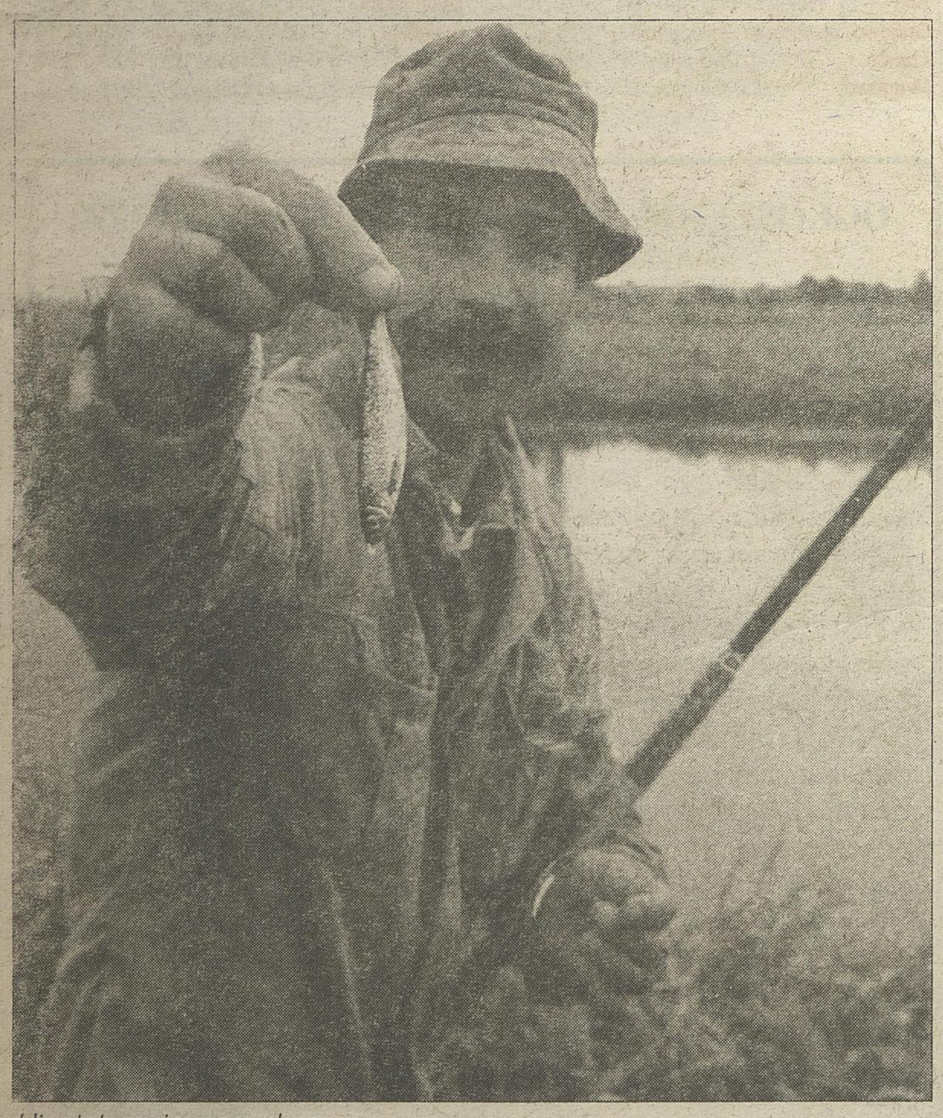
Samotny, lat 70: Jestem miłym, tolerancyjnym, szczupłym panem na emeryturze. Nie mam rodziny i zobowiązań. Mam mieszkanie i wszystko co na co dzień do życia potrzebne. Jednak doskwiera mi samotność. Poznam panią w odpowiednim wieku, która ma kłopoty mieszkaniowe i zechce zamieszkać u mnie. Nie interesują mnie osoby dobrze sytuowane z własnym mieszkaniem. Jestem skromnym, odpowiedzialnym i uczciwym człowiekiem. Szukam pani, która wie jak okrutna jest samotność. Za dobre serce oddam wszystko. Chcę żyć w przyjaźni, poszanowaniu i miłości. Preferuję kobiety szczupłe, z poczuciem humoru. Stan cywilny bez znaczenia. Odpowiem na każdy poważny list. (8679)

Beata, lat 28: Jestem wysoką (177 cm wzrostu) brunetką, katoliczką. Mam średnie wykształcenie. Nie palę. Mieszkam na wsi, obecnie przejmuję gospodarstwo rolne. Poznam mężczyznę do 35. roku życia, zmotoryzowanego, najchętniej ze wsi. Szukam partnera, który poważnie myśli o życiu i chce stworzyć trwały związek. Jest odważny, zdecydowany i czuły; przy tym wie, jak ciężka jest praca na wsi. Nie szukam przygód, szukam mężczyzny odpowiedzialnego na dobre i na złe. (8680)

Samotny, lat 27: Mam 170 cm wzrostu. Mieszkam i pracuję w Grajewie. Do pełnego szczęścia brakuje mi jedynie tej drugiej połowy. Jestem miłym i spokojnym człowiękiem o romantycznej duszy. Czekam na poważne oferty. (8681)

Samotny Piotr: Jestem uczciwym, dobrym, starszym panem. Mieszkam w pięknej uzdrowiskowej miejscowości w okolicach Białegostoku. Mam własne mieszkanie, w którym zostałem sam. Jestem zdrowy, sprawny, bez nałogów. Cierpię na samotność. Pani, która zechce dzielić ze mną dalsze życie, zapewnię mieszkanie i utrzymanie. Czekam na listy od pań starszych, do 70 lat. (8682)

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów



Hipotetycznie mam okaz

Haczykowa kolizja

Nie ma takiego tygodnia, by do biura wędkarzy łomżyńskich przy ulicy Senatorskiej nie zgłosił się wędkarz-rekordzista z rybim okazem. W czerwcu Jarek Komorowski zgłosił, bagatela, sandacza o długości około 95 cm wyłowionego z Narwi. Masa tego kolosa to 7,50 kg!

Zenon Lipiński zgłasza płoć o wadze 68 dag, a Danuta Świetlicka klenia 1,75 kg. Ale, oto jest nowy rekordzista: Mirosław Rybicki zgłasza wyłowione z Narwi dwie brzany, większa o wadze 2,90 kg! Był także zgłoszony lin 2,57 kg, karaś srebrzysty 1,75 kg.

„Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów" chciałoby właśnie być głosicielem takich i podobnych wiadomości. Wiadomości krzepiących wędkarskie serca.

W jednym z czerwcowych felietonów wspomniałem o Maratonie Wędkarskim Wizna – PSS Społem.

Czesław Krysiewicz – prezes i Bogdan Zieliński – wiceprezes koła wędkarskiego przy PSS, organizatorzy czternastu imprez mają dość pomysłów wędkarskiego prezesa z Białegostoku.

– To On, prezes, jest przyczyną konfliktu i nie wyraża zgody na organizowanie maratonu wędkarskiego na rzece administrowanej przez PZW Łomża. My zaś nie mamy zamiaru organizować po raz drugi imprezy na bezrybiu poniżej jazu złotoryjskiego, jak On sobie życzy. A tak szczerze, to mamy dość tej dyktatury w Okręgu PZW Białystok.

Imprezę liczącą sobie piętnaście lat, znaną jako Maraton Wędkarski, organizowany przez koło PZW PSS „Społem", przez czternaście lat organizowana na Narwi poniżej Wizny, zasłynęła z wielu udanych poczynań, w tym obfitości ryby na łowisku.

Rozegrany w 2003 roku na łowisku białostockim (poniżej jazu złotoryjskiego) XV Maraton Wędkarski obnażył prowadzoną gospodarkę rybacką na tym odcinku Narwi.

Największe ryby wyłowione podczas XV maratonu: jaź 0,63 kg, kleń 0,21 kg oraz płoć 0,28 kg.

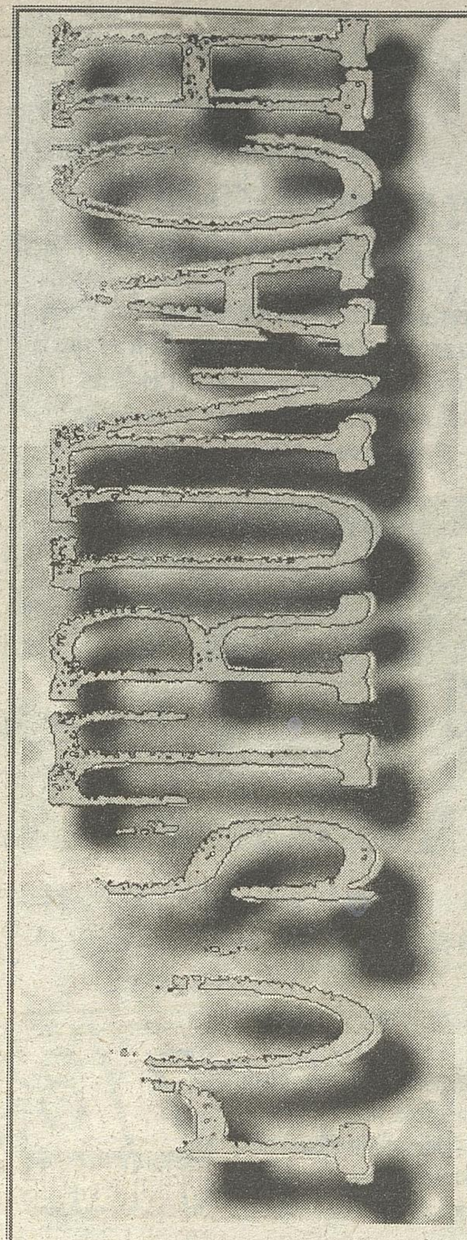
– Niech w naszym imieniu przemówią cyfry – oznajmia Czesław Krysiewicz i przedkłada małą analitykę. – Na XV Maratonie łowiło 60 wędkarzy przez 19 godzin, co daje 1140 wędkogodzin. Ogólny wynik złowionych w tym czasie ryb, głównie krąpi i płoci, to 41 kg. Zatem, by złowić 1 kg drobnej ryby należy średnio machać wędką 27 godzin. Moim zdaniem, to paranoja machać tyle godzin, by złowić kilo krąpików czy płotek. Dlatego nie mamy zamiaru uczestniczyć w realizowaniu chorych pomysłów – dodaje Krysiewicz.

Jeżeli nie jest to wyolbrzymione, to mamy konflikt interesu niezrozumiały dla szeregowych wędkarzy trwający od kilku lat między okręgiem białostockim a łomżyńskim. A może by tak na wzór Państwowej Straży Rybackiej przy Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, która ma siedzibę w Suwałkach, reorganizacja; przenieść biuro PZW Białystok do Łomży? Skoro wojewoda podlaski jest z Łomży, nie powinno być kłopotów z przeniesieniem kilku biurowych stołków znad Białki nad rybną Narew.

Efekt reorganizacji: opłacając składki za wędkowanie w Łomży na 2005 rok mamy dostęp do całej Narwi, jeszcze wielu innych rzek Polski i znika też konflikt partykularnych interesów. Wiecie, rozumiecie!

Tym sposobem można też będzie reaktywować **„Maraton Wędkarski Wizna 2005"**

e-mail: jeziora@wspolczesna.pl



ROZMOWA:

Z wokalistą i gitarzystą Colą (na zdj. z lewej) oraz basistą Edgarem, czyli połową ostrołęckiego zespołu AL SIRAT przed wrześniowym koncertem w rodzinnym mieście rozmawia Anna Wołosz.

Rock`n`roll powraca

Powodem zorganizowania koncertu jest...

Cola: – Promocja naszego drugiego albumu „Kala". Płyta miała premierę 21 maja. Jesienią ruszamy w trasę koncertową do kilkunastu miast w Polsce. Było jasne, że nie wolno nam zapomnieć o Ostrołęce!

Jak będzie wyglądał koncert?

Edgar: – Impreza odbędzie się 3 września na stadionie. Nazywa się „Al Sirat Overdrive Party" i wystąpią na niej cztery zespoły. Warszawsko-sanocki **CORRUPTION**, klasyczny i mroczny **MOTORBREATH**, ostrołęcki **PRIMAL HAMSTER** i my.

Cola: – Zagramy na końcu, po gościach, bo po pierwsze tak wypada, a po drugie – promujemy płytę. Gości sami wybieraliśmy. Nie używamy słowa „support" – chcieliśmy po prostu zagrać w fajnym towarzystwie. Impreza rozpocznie się o godz. 18.30, może potrwać do północy.

Co zagracie?

Cola: – Utwory z nowej płyty. Jest na niej dziewięć kawałków plus dwa instrumentalne, na bębny. Zagramy też utwory z pierwszej płyty „Signa Tempori" – w sumie 1,5 godz. ciężkiego metalowego grania z thrash metalowymi brzmieniami.

Jak dziś wygląda środowisko metalowe?

Cola: – Zmieniło się medium dla tej muzyki. Kiedyś żyła w podziemiu, czytało się kserowane fanziny, fani korespondowali, wymieniali informacje. Teraz jest Internet. Coraz poważniejsze firmy zauważają, że ludzie czują przesyt popem i interesują się metalem. Ciężkie granie wraca, bo rock`n`roll rządzi się swoimi prawami. W telewizyjnych stacjach muzycznych nadal jest głównie hip hop, ale już widziałem audycje metalowe.

Żyjecie z muzyki?

Cola: Poza muzyką nie robimy niczego... ważnego. Zarabiamy, bo wyłącznie z grania nie są w stanie wyżyć nawet takie zespoły jak **HEY** czy **IRA**. A nasze pieniądze idą w sprzęt.

Mieliście fanów również w Niemczech. Pamiętają o was?



Cola: Tak! Pytają, zaglądają na stronę internetową.

Co mogą znaleźć na niej fani?

Cola: Można sobie z niej ściągnąć nawet teledysk. Poza tym są numery ze starszej płyty i z nowej, teksty piosenek, dużo zdjęć, aktualności, informacje o koncertach. Dla osób, które się wpiszą na forum, nowa płyta za 17 zł, plus koszty przesyłki.

Tylko 17 zł? To jaka jest normalna cena w sklepach?

Cola: Niska. Nie interesują nas sklepy, w których płyty sprzedaje się po 70 zł. Takie ceny widzieliśmy w Ostrołęce.

Dziękuję na rozmowę.

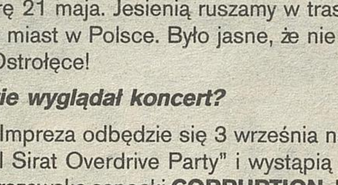
AL SIRAT powstał w 1994 r. jako **HELGIND**. Rok później muzycy zmienili skład i nazwę na obecną. W 1996 r. zadebiutował małą płytą „Milczysz", na której znalazły się cztery utwory. Rok później promocja zespołu dotarła do Niemiec. W 1999 r. nakładem niemieckiej wytwórni ukazał się album „Signa Tempori". W 2001 r. zespół zagrał w czasie finału WOŚP w Białymstoku, a rok później na Przystanku Woodstock dla 300 tys. fanów muzyki.

Skład zespołu: Patryk „Cola" Gumkowski – gitara, vocal, Krzysztof „Edgar" Grala – bas, Marek „Syn" Kałuszka – gitara i Rafał „Hoyniak" Chojnacki – perkusja.

RECENZJA

SUI GENERIS UMBRA „Amok"

Metal Mind Rec. (? $truny)



Dźwięki na tej płycie tak różnią się od tego, co można usłyszeć na tzw. scenie oficjalnej (nie tylko popowej), jak noc polarna od letniego poranka. To, co tworzą tajemnicza wokalistka eLL i odpowiedzialny za elektronikę Maciej, znany z **ARTROSIS** jest zresztą muzyką nocy, a raczej – mrocznych stron duszy. Otwierający płytę „comayhem" poraża z jednej strony minimalizmem rozedrganych elektronicznych dźwięków i ponurym, bardzo wolnym rytmem, a z drugiej – emocjonalnym rozkiełznaniem w warstwie wokalnej. eLL rozdzierająco wyje niczym wiedźma torturowana przez akwizytorów, rozpaczliwie zawodzi, pluje jadem i wściekłością, by za chwilę śmiać się niczym niewinne dziecko – trudno o lepszą muzyczną ilustrację sabatu czarownic. Transowy „virtuoso of perversity" z głębokim beat`em i maniakalnie powtarzanym tekstem „it`s beyond my control" bliższy jest już jednak estetyce dark wave, zaś „heta rae" z ciężkim, ale tanecznym rytmem kojarzy się z **NITZER EBB** (nie tak agresywny, choć równie wielki ładunek emocjonalny) i **FRONT 242** (rozwiązania rytmiczne). Kolejne utwory to pole dla niezliczonych kreacji wokalnych eLL, która przeistacza się a to w jadowitą wiedźmę, kuszącą wampirzycę, zachęcającą: „drink my blood", czy kapłankę, wznoszącą rytualny zaśpiew. W tytułowy amok można popaść, słuchając utworu „psychomachia", z potwornie ciężkim rytmem, spazmatycznymi krzykami w tle i bezustannie powtarzanym wersem „hate me", nieoczekiwanie przerwanym dark ambientalnymi sprzężeniami i trzaskami, z których wyłania się szept, przechodzący w coraz bardziej histeryczną deklamację. Jeśli komuś za mało ran w duszy i psychice, ma szanse zmierzyć się z zamykającym album „mass violation", będącym długą podróżą przez chore, elektroniczne dźwięki w częstotliwościach, sprawiających niemal fizyczny ból. Nie podejmuję się oceniać tego albumu, ale polecam go wszystkim, którzy nie boją się eksperymentować z dźwiękami mroku duszy.

DJ Bęben

RECENZJA

HELL-BORN „Legacy Of The Nephilim"

Conquer Rec. (3+1/2 $truny)



Nie wiem, czy ekipa pod wodzą Lesa i Baala przeżywała podczas nagrywania „Legacy Of The Nephilim", tzw. syndrom trzeciej płyty, ale pewne jest jedno: udowodniła tym albumem, że stanowi solidną grupę, o własnej tożsamości i potężnej mocy. Od razu trzeba sobie jednak powiedzieć, że **HELL-BORN** nie pretenduje do miana odkrywców nowych metalowych lądów, nie tworzy porażających perfekcją wykonawczą kawałków o skomplikowanych strukturach i nie powala szybszymi od światła blastami. Mimo to gra z **BEHEMOTH**, **HATE** czy **AZARATH** w jednej lidze, choć na swoich zasadach. **HELL-BORN** bez skrępowania czerpie z tradycji thrash i death metalu, ale ten kompozycyjny „oldskul" nie przeszkadza mu brzmieć zgodnie z obowiązującymi obecnie standardami. Dzięki temu na „Legacy Of The Nephilim" składają się intensywne, motoryczne i świetnie brzmiące numery, pełne pierwotnej, barbarzyńskiej mocy. Co więcej – zawierają w sobie sporo... chwytliwości. Wystarczy najwyżej dwa-trzy razy posłuchać „Devourer Of Souls" z tnącymi gitarami i siejącymi destrukcję basem oraz głębokim wokalem Baala, „Brimstone Lakes of Pandemonium" utrzymanego w stylu **UNLEASHED** z najlepszego okresu (te gitary i sposób śpiewania!), czy młócącego „The Art Of Necromancy" z piekielnymi wokalami, a przy tym przebojowym refrenem, by łatwo je zapamiętać i na koncercie z zapamiętaniem machać głową. Zamykający płytę „Blacklight Of Leviathan" to – dzięki świetnemu chórkowi w refrenie – kolejny koncertowy „killer". Spowity „oldskulowym" mrokiem i brudem kawałek tytułowy czy utrzymany generalnie w średnim tempie, ale cuchnący siarką „Lucifer" z szalonym solo nie pozostawiają wątpliwości, że to właśnie płyta **HELL-BORN** powinna nosić tytuł „Vulgar Display Of Power"! No, może jeszcze z dodatkiem „infernal".

..DJ Bęben

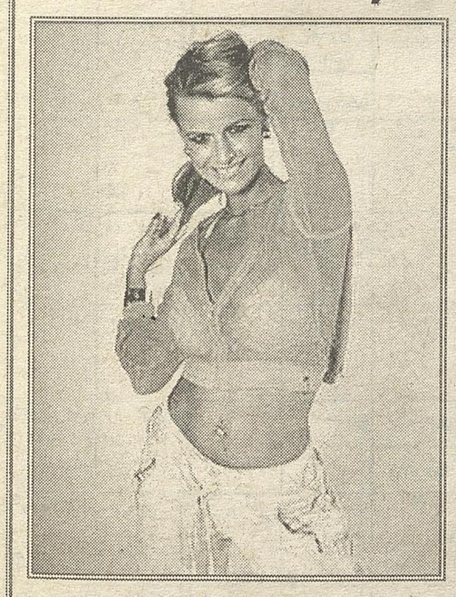
Posiadanie dzieci to najbardziej ekscytująca rzecz na tym świecie. Wychowanie ich wiąże się z wieloma trudami, ale głęboka więź z dorosłymi już dziećmi to największa nagroda, jaką można otrzymać w życiu.
Steve Howe (YES)

ZE SŁUCHU:

Bjork na Olimpiadzie

13 (sierpnia) w piątek cały świat pozna najnowszą piosenkę Bjork. Będzie ona jedyną artystką, która wystąpi podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Bjork wykona utwór „Oceania", który powstał specjalnie na tę okazję i zostanie umieszczony na nowej płycie wokalistki, zatytułowanej „Medulla". Premiera radiowa singla jest zaplanowana na najbliższy poniedziałek – 16 sierpnia. Premiera płyty przewidziana jest na 30 sierpnia.

Taneczna Mandaryna



W tym tygodniu do sklepów trafił debiutancki album żony Michała Wiśniewskiego – Marty. Jak zapewnia wokalistka, płyta „mandaryna.com", której premiera była kilkakrotnie przesuwana, zawiera nowoczesną muzykę dance. Album powstał we współpracy z niemieckim zespołem **GROOVE COVERAGE**, znanym z dance`owej przeróbki metalowego przeboju Alice`a Coopera „Poison". Całość promuje zaś cover utworu „Here I Go Again" innej hardrockowej legendy – **WHITESNAKE**. Autorami tekstów są m.in. Michał Wiśniewski i Liroy, który również wyprodukował płytę.

Pokłon dla fanów

Zespół **MARILLION**, który uważa polskich fanów za jednych z najbardziej oddanych grupie na całym świecie, postanowił złożyć ukłon w ich stronę. Teledysk do nowego singla „Don`t Hurt Yourself" z ostatniego albumu grupy „Marbles" został prawie w całości nakręcony podczas pobytu zespołu w Polsce wiosną tego roku. **MARILLION** zagrał wówczas trzy koncerty: w Bydgoszczy oraz dwa w Krakowie.

W teledysku „Don`t Hurt Yourself" można zobaczyć m.in: polskich fanów, którzy biegną pod scenę, oglądają koncert oraz próby dźwiękowe zespołu przed występem w krakowskiej Hali Wisły, akustyczny fragment koncertu na krakowskim rynku, który zgromadził blisko 1,5 tysiąca widzów oraz spotkania polskich fanów z zespołem.

Singiel „Don`t Hurt Yourself" w Polsce można nabyć w dwóch formatach CD tylko za pośrednictwem strony internetowej wydawcy albumu: www.ebloc.org od początku sierpnia br.

Klasyka na żywca

Album zespołu **THIN LIZZY** „Live And Dangerous" uznany został przez czytelników magazynu „Classic Rock" za najlepszą koncertową płytą rockową wszech czasów. Drugie miejsce zajął zespół **UFO** ze „Strangers In The Night", a słynny album „Made In Japan" **DEEP PURPLE** trafił dopiero na pozycję trzecią. Kolejne miejsca zajęły płyty: „If You Want Blood, You`ve Got It" **AC/DC**, „How The West Was Won" **LED ZEPPELIN**, „Live at Leeds" **THE WHO**, „Unleashed in the East" **JUDAS PRIEST**, „Space Ritual" **HAWKIND**, „Exit Stage Left" **RUSH** i na dziesiątym – „Irish Tour" Rory`ego Gallaghera. W głosowaniu wzięło udział około siedmiu tysięcy czytelników „Classic Rock".

MTVN

Telewizje TVN oraz MTV wkrótce podpiszą umowę koprodukcji reality show „The Trip". Program miałby być zrealizowany we wrześniu, a widzowie będą mogli go oglądać od października na antenie TVN Siedem i MTV Polska. Kilka dni temu MTV Polska zakończyła emisję holenderskiej wersji programu, która cieszyła się sporym zainteresowaniem widzów.

„The Trip" to bijący w Holandii rekordy popularności survival show, w którym dwie ekipy uczestników zostają wysłane w najodleglejsze zakątki Europy z 250 euro w kieszeni i podręczną kamerą. Od tej pory muszą radzić sobie sami, a więc nie tylko przeżyć w ekstremalnych warunkach, ale też wrócić do miejsca, z którego zostali wysłani.

Varius Rap



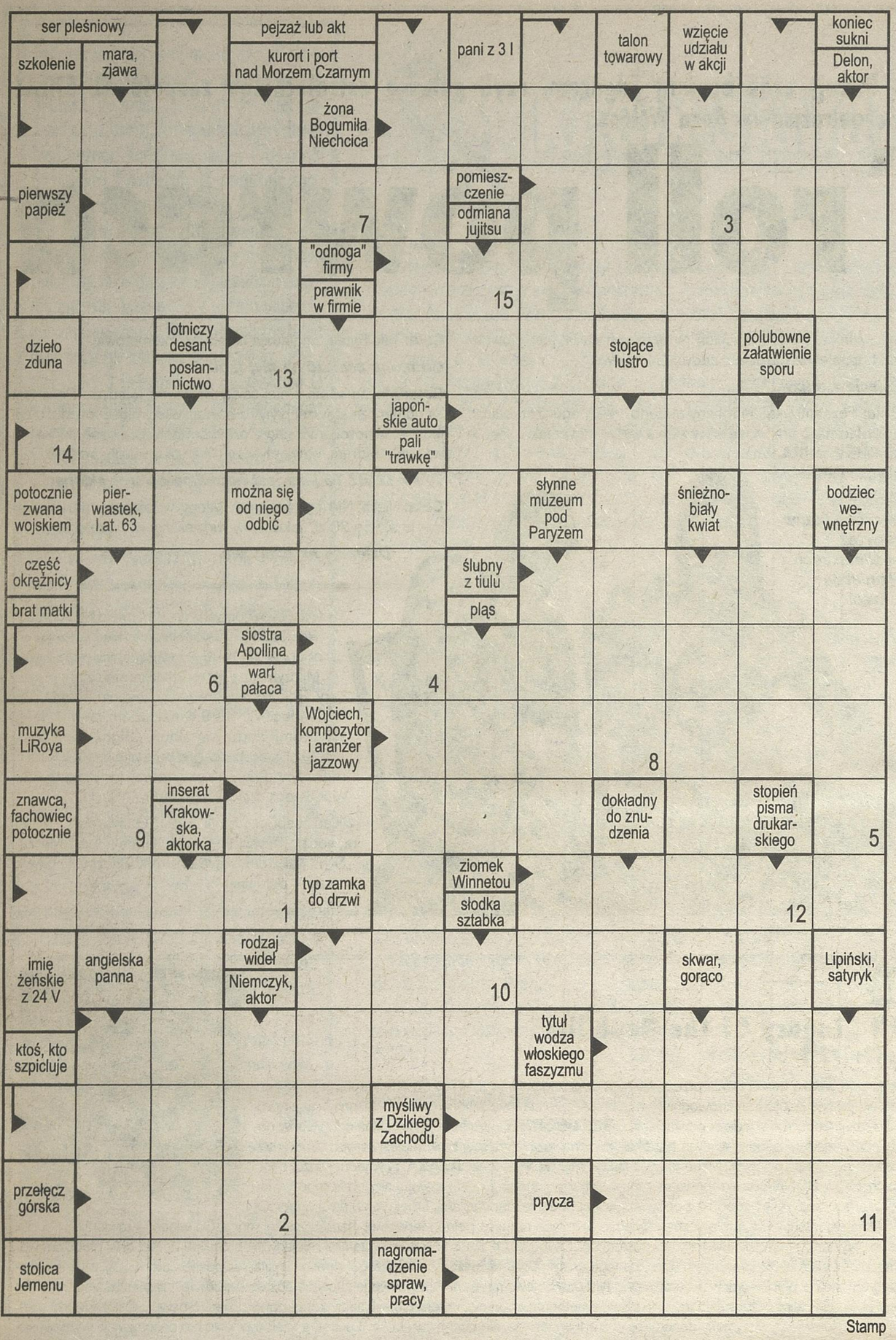
Na najnowszym singlu formacji **VARIUS MANX** „Stay In My Heart" (pochodzącym z ostatniej płyty „EMI"), wokalistka Monika Kuszyńska prezentuje się w duecie z... raperem o pseudonimie Red. Dla urozmaicenia Kuszyńska śpiewa po angielsku, natomiast raper – po francusku. „Stay In My Heart" będzie można usłyszeć również w kilku niemieckich stacjach radiowych.

opr. DJ Bęben



NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI



Stamp

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15



Sponsorem Krzyżówki Panoramicznej jest PKO BANK POLSKI wydawca pierwszej w Polsce karty kredytowej PKO EURO BIZNES DLA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

Pierwsza w Polsce karta kredytowa PKO Euro Biznes **to szansa na zachowanie płynności finansowej** oraz na nieoprocentowany kredyt do 45 dni. Dzięki niej przedsiębiorcy mają większe możliwości finansowe w rozwijaniu swoich firm.



Relaks na weekend

Krzyżówki panoramiczne cieszą się wielkim powodzeniem. Otrzymujemy bardzo dużo prawidłowych odpowiedzi. Mamy też więcej, niż zapowiadaliśmy, nagród.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Wśród wszystkich osób dodatkowo rozlosujemy wakacyjne upominki: piłki plażowe, materace dmuchane, skarbonki oraz zestawy upominków ufundowane przez BP PKO. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".

Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-a. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki),**np. relaks woda zabierz słowo.**

Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW". **(sed)**

KUPON NR 7/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 7/5 GAZETA współczesna

Rozwiązania, nagrody

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z nr 4: 5/3 i 5/5 nagrody otrzymują:

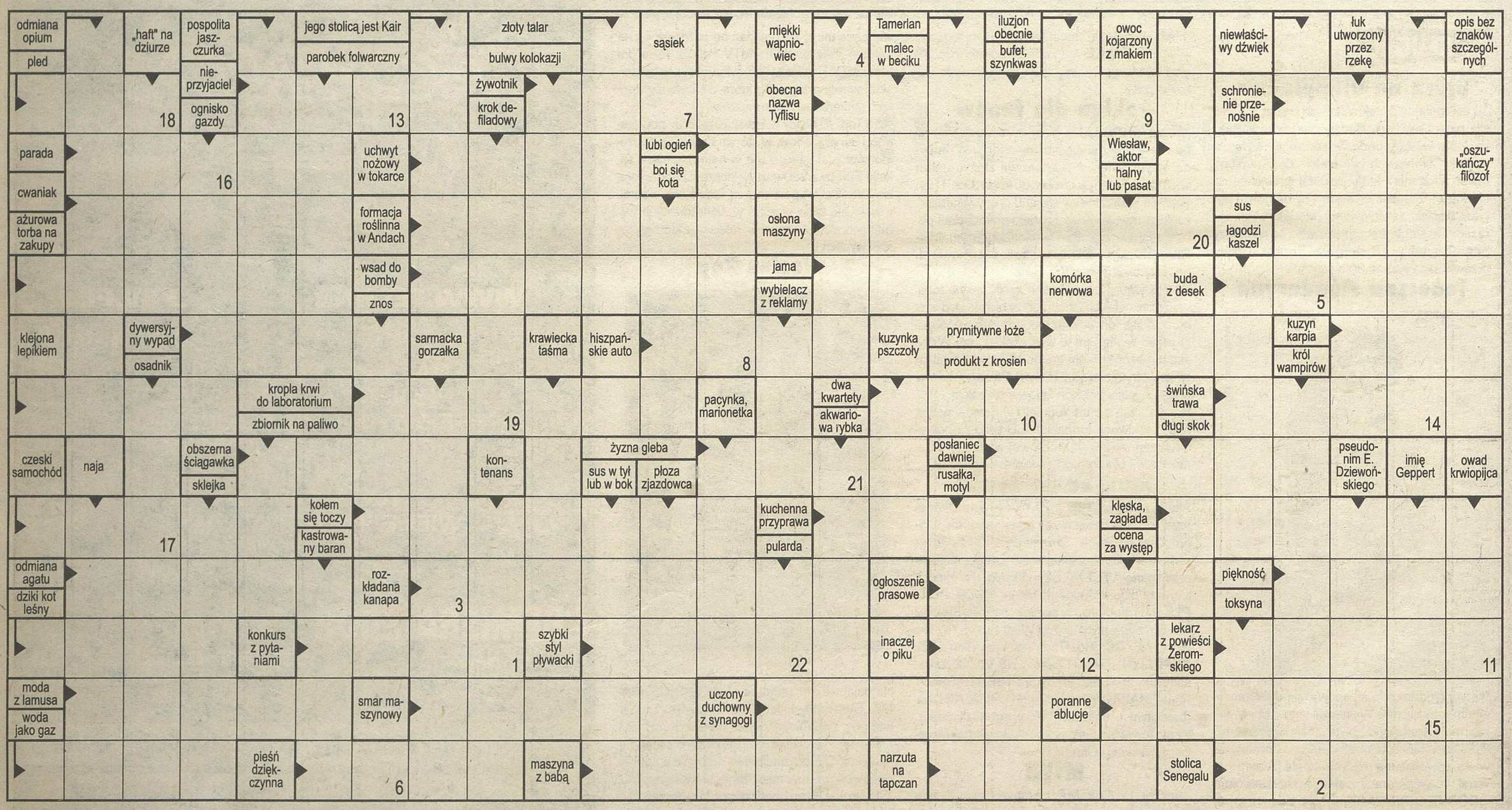
1. Katarzyna Walczak – Białystok – książka, kubek firmowy i atlas samochodowy Europy.
2. Eugeniusz Pacuk, Suwałki – książka, kubek firmowy i koszulka „GW".
3. Barbara Maliszewska, Białystok – książka, kubek firmowy i koszulka „GW".
4. Urszula Kruszewska – skarbonka, przewodnik turystyczny, piłka plażowa.
5. Adam Gulko, Białystok – skarbonka, materac dmuchany.
6. Dorota Dębowska, Białystok – skarbonka, materac dmuchany."

Gratulujemy!

UWAGA!

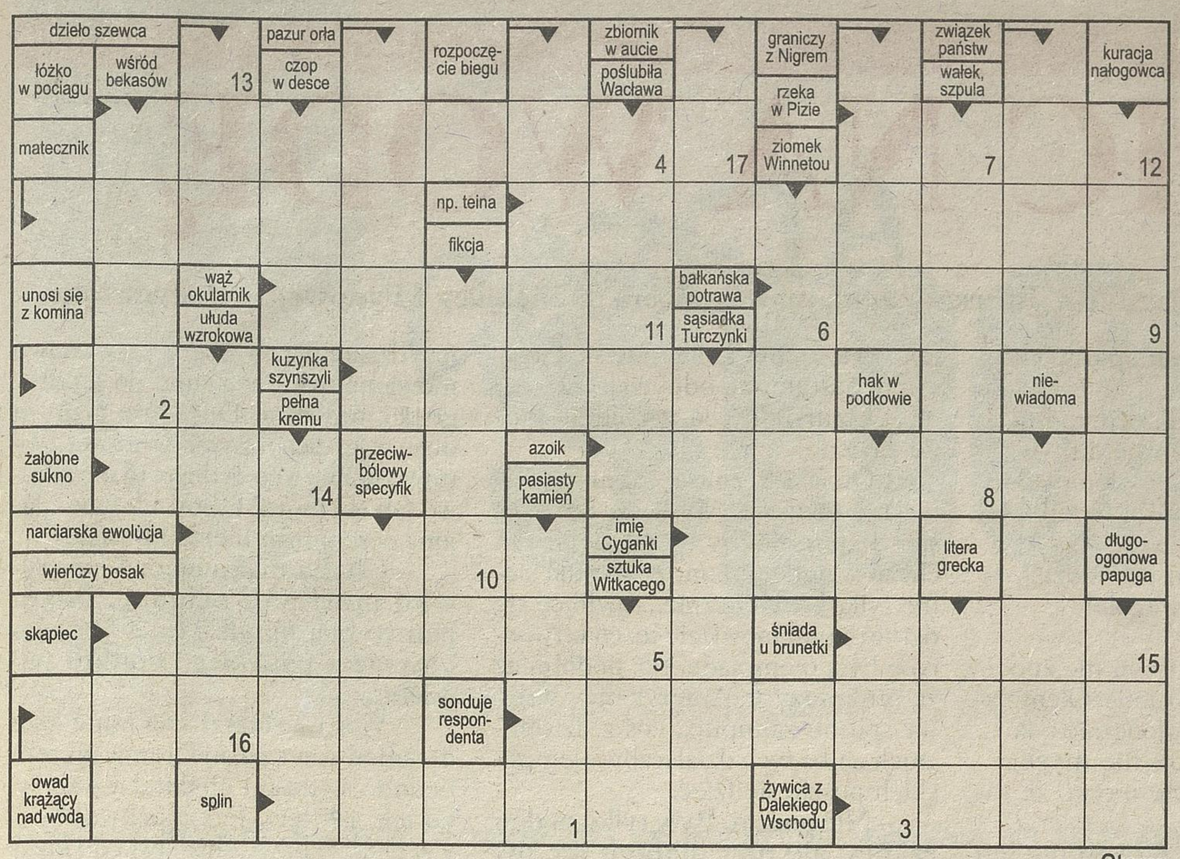
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 23, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sed)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



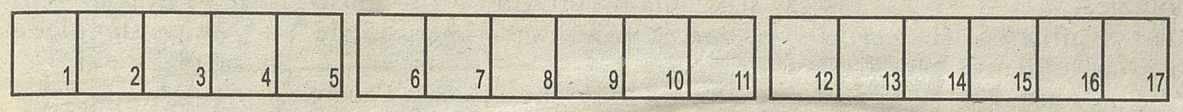
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 dokończą sentencję Margaret Mitchell: **„Na nieprzyjemne myśli..."**

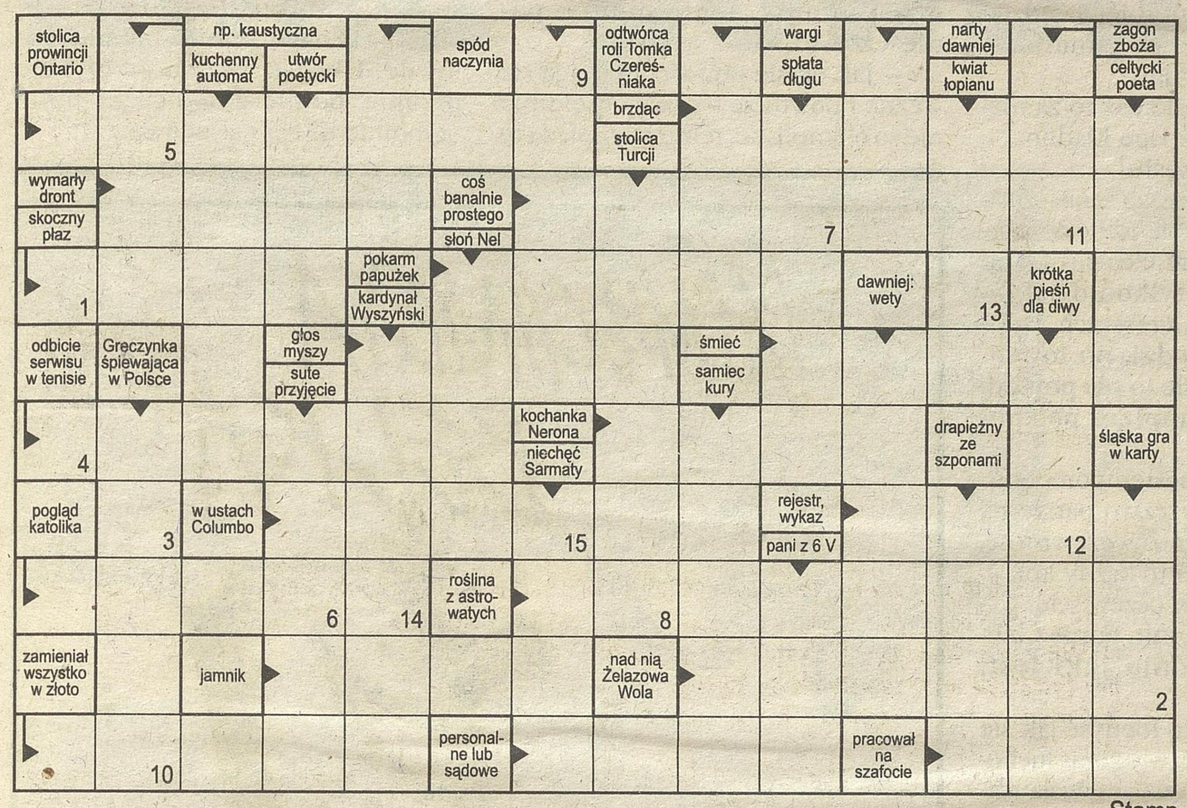
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22



Stamp

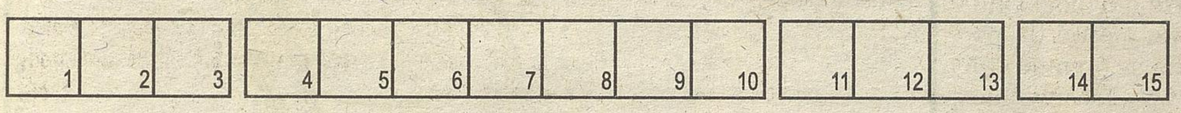
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – myśl Napoleona Bonaparte.

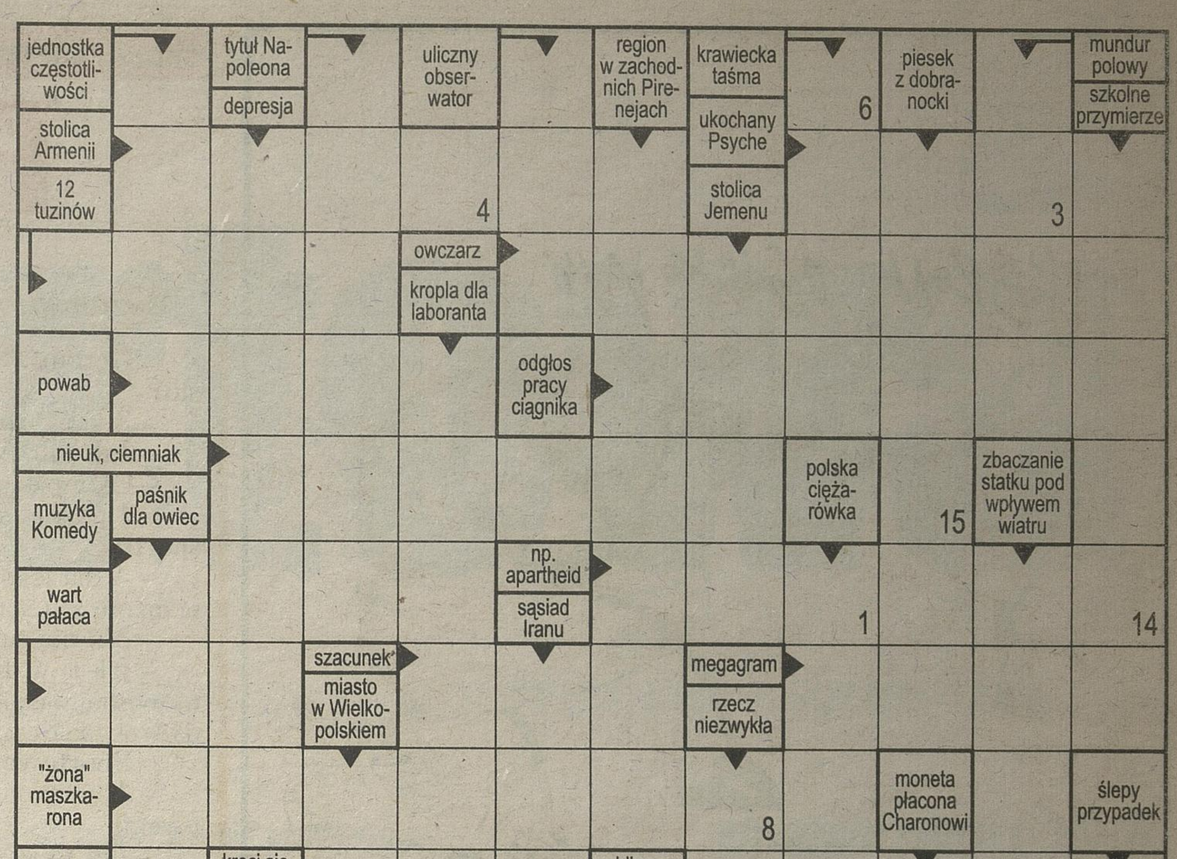




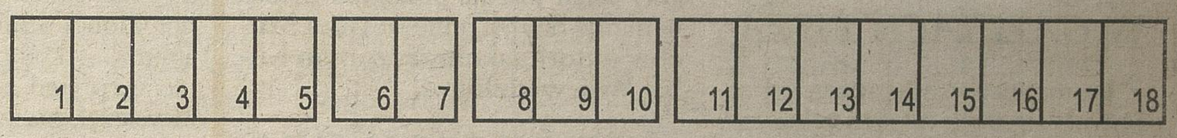
Stamp

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

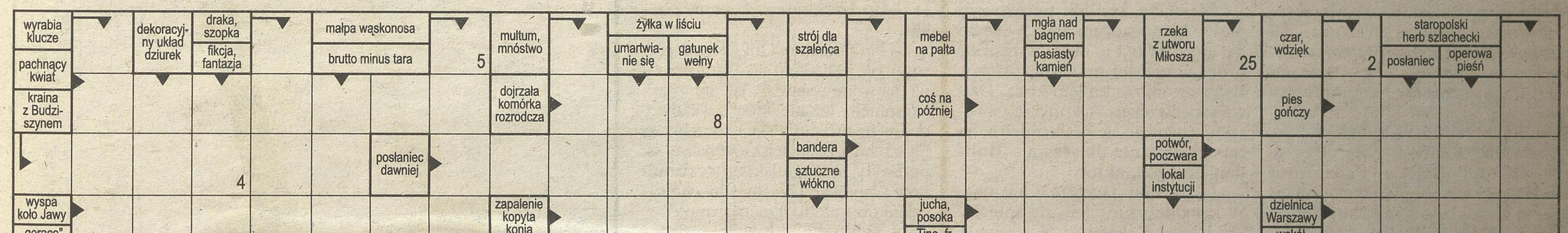




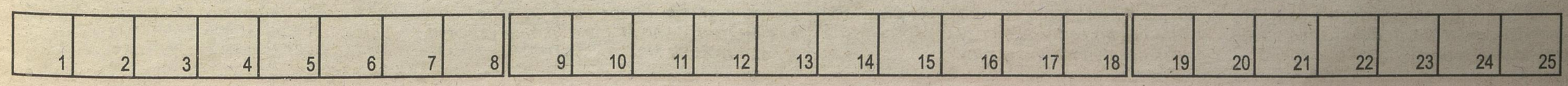
Litery z pól od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – myśl Mieczysława Michała Szargana.

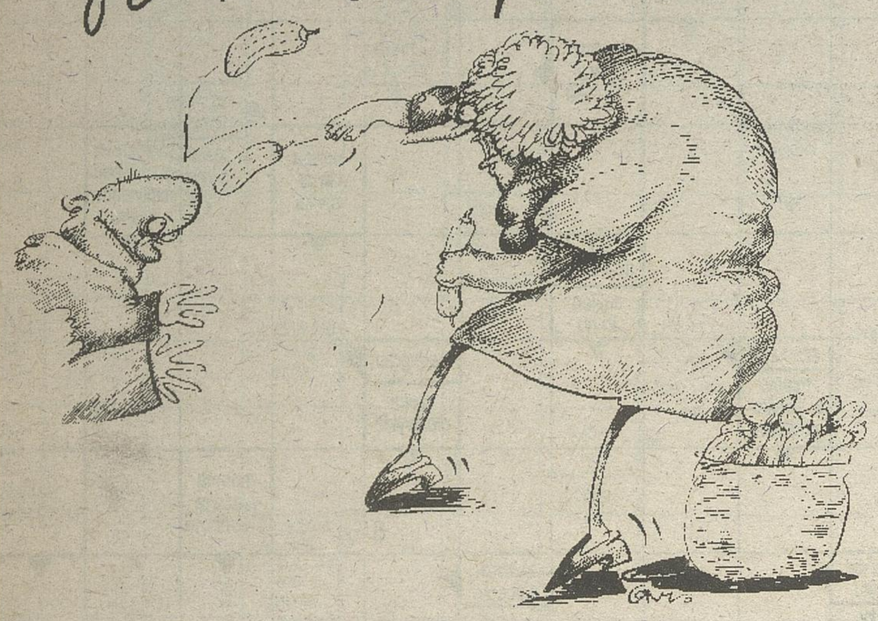


KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – myśl Gilberta Cesbrona.





Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Ach perfumy! 40% zarobki – Ech, zarobki.

MÓWIĄ POLITYCY

Z ludźmi z własnej wsi to ja mam sporadyczny kontakt. Przez wieś przejeżdżam samochodem i zawsze się gdzieś spieszę, i zostaje mi tylko dzień dobry. Ale wiem od jednej dziennikarki, że mnie wspierają i popierają – **Renata Beger, posłanka Samoobrony.**

Nikt nie może powiedzieć, że jesteśmy eurosceptykami – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

Kierownictwo magistratu w Ustce samo nałożyło na siebie kary za spóźnienia na narady. Za dziesięciominutowe spóźnienie do stojącej w sekretariacie skarbonki trzeba wrzucić 10 zł, za 20 minut – 30 zł, powyżej pół godziny – złożyć wniosek o zwolnienie z pracy. A za godzinne spóźnienie proponujemy w ogóle odpuścić sobie przychodzenie do biura – **"Przegląd".**

Witold Tomczyk, poseł Rzeczypospolitej Polskiej do Parlamentu Europejskiego, zaniepokojony brakiem na pokładach samolotów PLL LOT „Naszego Dziennika", napisał list do ministra skarbu: „Zwracam się do Pana Ministra w imieniu tysięcy katolików, także przynoszących PLL LOT wymierne dochody, którzy bezskutecznie poszukują na pokładzie polskich samolotów katolickiej prasy codziennej, o skuteczną interwencję w powyższej sprawie. Mam nadzieję, że Pan Minister jako praktykujący katolik uczyni wszystko, aby dzieło ewangelizacji szerzone na łamach „Naszego Dziennika" docierało na skrzydłach LOT aż na krańce ziemi – **"Polityka".**

ŻYCIE RODZINNE

Jak Kuba ściągnie spodnie w jednym ze swoich programów, podnosi się wielkie larum. Dla mnie jego goły tyłek jest na porządku dziennym, nie oburza mnie – **Anna Mucha, aktorka o narzeczonym Kubie Wojewódzkim.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Mówi się, że PRL to był szary okres. Nie zgadzam się z tym, bo dla artystów był to okres wspaniały, który w całości przetańczyliśmy. Byłem wówczas królem życia. Dziś wszyscy narzekają. A ja, mimo iż w naszym zawodzie się nie przelewa, do tej drużyny nie dołączam – **Bohdan Łazuka, aktor.**

(...) Jestem facetem z karaoke. W karaoke nauczyłem się śpiewać i w karaoke skończę. A na życie mogę zarabiać inaczej – **Michał Wiśniewski, piosenkarz.**

CHORA SPRAWA

PIC NA WODĘ

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic.

– Jak to! A olimpiada?

– Olempjada nu to olempjada...

– I pan to mówi?! Wielbiciel sportu!?

– A dla jego kto powiedział, że ta ona to jest sport wogóle?

– No nie no!

– Jak ja widze, to on nic zupełnie obsolutnie nie rozumie. Olempjada to obecnie cyrk wyłoncznie tylko...

– Sportowcy tak nie myślą.

– A on skond wie o tym, że zapytam?

– Jak to skąd? Chyba nie ma takiego sportowca, który nie chciałby wystąpić na olimpiadzie...

– Jakszto nie ma? A piłkarze nożne, z których te prawdziwe olempijsko wystempować już nie wystempujo? W olempjadzie bierze udział czwarty jak to mówi sie garnitur...

– Najwyżej drugi.

– Nu możliwe, ale coż to za różnica? Te prawdziwe lage kładno...

– Oj, panie Czesiu!

– To niech bendzie, że te oni czniajo całe jak to mówi sie ideje olepmpijsko. Dziś gadanie, że nie ważne jest zwycienstwo tylko udział, to jest zwykła bujda na resorach.

– Jeśli o to chodzi, no to może ma pan rację, ale to nie powód, żeby cały ten olimpizm postponować.

– Nic ja tu nie postempomponuje. Ja wyłoncznie trzezwo patrze na tak zwano objektywno rzeczewistosć, a ta ona jaka jest, nu to każdy koń jo widzi. Jak nie szlepy oczewiscie.

– Trochę to nie tak, panie Czesiu złociutki. Konia jaki jest, każdy widzi...

– Tak czy siak to kiedyść jak sie olempjady odbywali, wtenczas luckosć sie z wojnami wszczymywała obsolutnie. Ogień olempijski gdy zapłonoł, żadnej wojny być nie mogło, nu a terez... szkoda nawet mówić. To po piersze prymo, a po druge prymne kto zwycieżył, grosza z zwycienstwo nie dostawał. Dzisiej za każdziutki medal każdy jeden cienżke ma walute.

– Bo dziś inne czasy, panie Czesiu.

– Nu i otoż ito. Oni take so, jake so. A jak jeśli skoro tak, nu to na co pic na wode wstawiać, jak sie mowi. Co minełło, już nie wróci... weźniem dejmy na to olempijske te uczciwosć. Słyszł chiba, że angielske żurnalisty sie podszyły po angielskich wysłanników i łapówke chciały niby dać dla członków komitetu olempizmu...

– Tylko dla jednego.

– Dla tam iluch, to jest mało ważne. To sie liczy, że on chciał jo przyjonć za to, żep w Londynie sie igrzyska ponastempne odbywali.

– Czarna owca wszędzie może się znaleźć.

– On fakstycznie chiba nic zupełnie nie rozumie. Mysli, że ten ktoś sam jeden mógby to załatwić? On chciał wzionć piniondzy nie dla siebie tylko i wyłoncznie... mało co sie dzisiej o tym mówi, ale te, co w Ameryce była olempjade, też podobnież za piniondzy jo Amerykancy w lewy sposób zakupili... cóś z dzisienciuch chiba tych działaczów olempijskich poszło siedzieć.

– Nie poszło. Były tylko podejrzenia, ale nikt nikomu nic nie udowodnił.

– Tak czy siak afera była. Dym biez ognia wystempować najprzeważniej to nie wystempuje.

– Jeszcze raz to powiem – czasy mamy, jakie mamy, panie Czesiu.

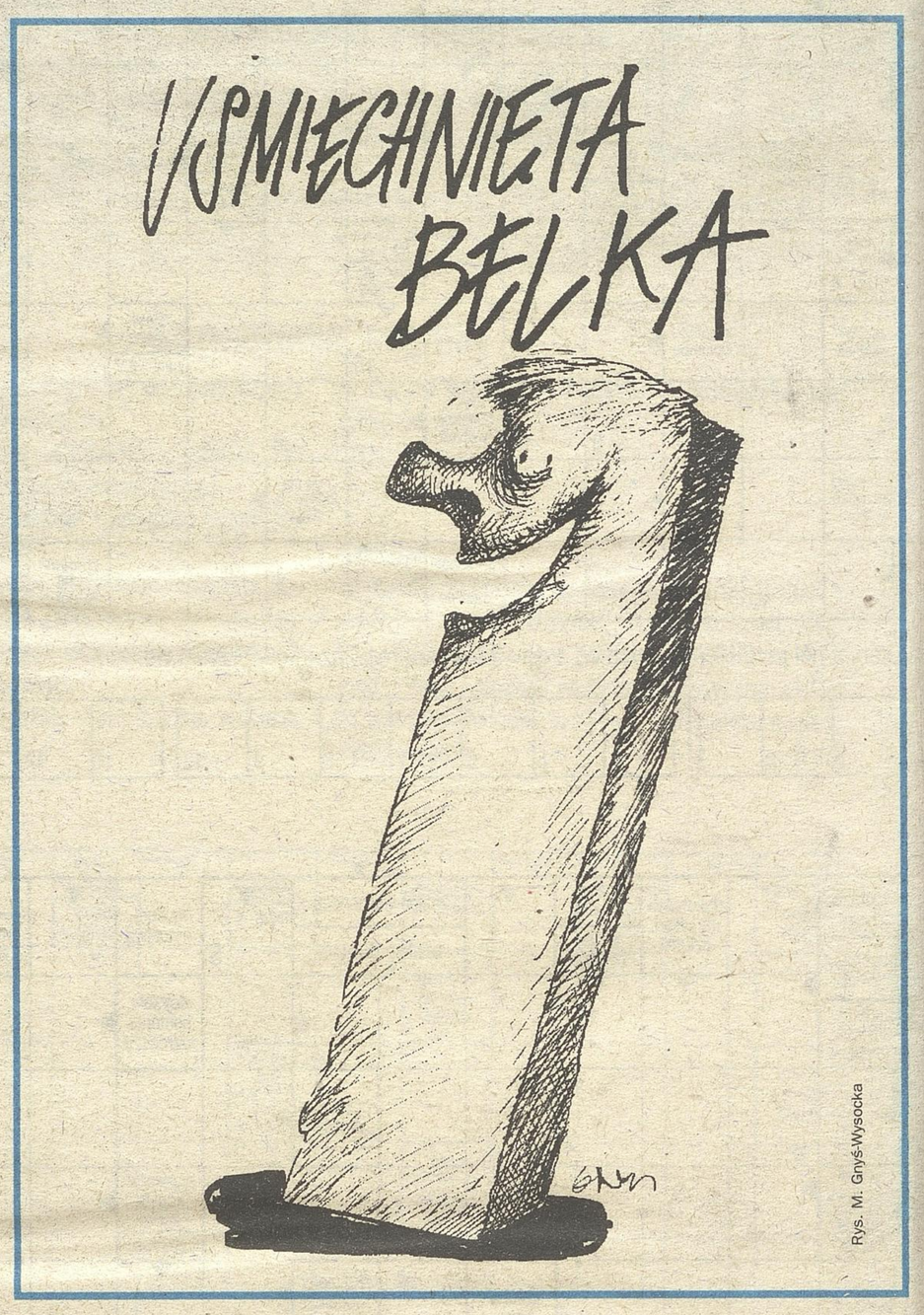
– Jak on sie powtórzył, to i ja sie wezne i powtórze – czasy obsolutnie nie so olempijske, temu olempiada to jest dzisiej pic na wode... nawiasowo mówionc mam tak samo do jej druge też protensi. Dla mnie czuć za dużo w jej tych różnych sportów i sportówców. Nu a co za dużo, to nie zdrowo jak sie mówi. Człowiek oglondajonc oczeplonsu bierze i dostaje...

– Chyba niekonieczne wszystko musi pan oglądać. Może pan wybierać tylko to, co najciekawsze z pańskiego punktu widzenia.

– Weś i wybierz! Dla mnie każdy jeden sport pasuje, temu murem bednde siedział i obglondał wszystko tak, jak leci. Jest możliwosć nawet taka, że przyrosne nawet do krzesełka... znaczysie do fotelika.

– Zaraz zaraz! Na początku pan powiedział, że ta olimpiada całkiem nic go nie obchodzi.

– Olempiada nie obchodzi, nu nie sport, co oczewiste. Temu daje, idziem terez na te nasze polske, biezalkoholowne. Chociaż trochu przejść sie przejde, bo nie długo czeka mnie ogromnie długa nasiadówa.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Malina i kosmici

Lądowanie ufoludów w naszym kraju o mało nie stało się przyczyną tragedii. Wizyta kosmitów prawie że doprowadziłaby do śmierci głodowej krowy o wdzięcznym imieniu Malina. Na szczęście Malina żyje, a zawdzięcza to życie ofiarnej postawie redakcji gazety „Fakt", która uratowała Malinę przed perfidią kosmitów...

Miłośnicy zielonych ludzików mają nareszcie w Polsce świadka, że owe ludziki występują w przyrodzie. Mało tego – podróżują one – tak jak należało oczekiwać spodkami...

Świadkiem tym jest Kazimiera K. z Brodów w Małopolsce – kobieta prawie już osiemdziesięcioletnia. Kuśtyka o lasce, nie dowidzi i nie dosłyszy. Na świadka lądowania kosmitów na polskiej ziemi nadaje się zatem znakomicie.

Kazimiera jest chłopem. To znaczy jest oczywiście babą, ale wywodzi się z chłopskiej rodziny, ma zatem gospodarstwo, w skład którego wchodzi pole. Na tym polu rośnie zboże. Właśnie to zboże upodobali sobie zieloni.

Wyszła sobie Kazimiera na pole spojrzeć, jak to jej zboże dojrzewa, bo – wiadomo – żniwa czas zaczynać, więc trzeba sprawdzić, czy zboże dojrzało już do żęcia.

Musiało być dojrzałe, bo wylądowało w nim UFO. Babcia Kazimiera od razu poznała, że to UFO, bo jak powiada: „mieli duży statek". Siadł on kołami w jej zbożu. Narobił szkód, bo zboże nieźle wygniótł.

Potem ze statku wyszły ludziki, choć ta nazwa w tym przypadku może nie być adekwatna. W każdym razie, powiada Kazimiera, wyglądali jak krasnale. Mieli po 15 centymetrów wzrostu i paski przy spodniach. Jak Kazimiera swoim steranym wzrokiem dostrzegła paski u stworków nieco tylko większych od pudełka papierosów, które to stworki w wysokim zbożu musiały być raczej mało widoczne? – nie wiadomo.

Tak jak nie wiadomo co wcześniej piła Kazimiera i czym zagryzała. I czy w okolicy rosną jakieś halucynogenne grzyby?

W każdym razie rozlazły się krasnale po polu Kazimiery, pobuszowały w zbożu, by w końcu wpakować się w o wiele za duży, jak na ich wymiary spodek i odfrunąć w przestrzeń – prawdopodobnie międzygwiezdną.

Po ich odlocie Kazimiera doszła sama do przekonania, że kosmici napromieniowali jej paszę dla krowy o wspaniałym imieniu Malina. Jakie operacje myślowe musiała wykonać, aby do takiego przekonania dojść? – tego też nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że przestała krówkę Malinę karmić, w obawie, że od tego napromieniowania zdechnie. Nie wiedzieć czemu śmierć krowy od napromieniowania wydała się jej znacznie mniej humanitarna niż śmierć głodowa.

I pewnie zdechłaby Malina z głodu, gdyby nie redakcja dziennika „Fakt", która do babci Kazimiery przywiozła bioenergoterapeutę aż z samych Tychów. I to nie byle jakiego, bo samego Tadeusza Ceglińskiego.

Tym, którym to nazwisko jednak nic nie mówi, wyjaśniamy, że jest to mężczyzna 52-letni, który, jak pisze „Fakt" ma takie dziwne ręce, które niczym licznik Geigera same rejestrują promieniowanie. I w dodatku same też emitują promieniowanie! Takie ręce to prawdziwy skarb!

Mimo jednak posiadania takiego skarbu, pan Cegliński przyjechał na pole Kazimiery z tradycyjnym licznikiem Geigera i przy jego pomocy stwierdził, że nie ma żadnego promieniowania. W ten sposób życie krowy zostało uratowane, bo zboże okazało się zupełnie zdrowe.

Kazimiera jednak nie dawała za wygraną i uczepiła się, żeby bioenergoterapeuta, choć to człowiek już nie pierwszej młodości, zbadał również ją. W tym celu, jak opisuje tę erotyczną inicjację „Fakt", „podciągnęła spódnicę, wystawiła kolana, bo od nieszczęścia z UFO coraz gorzej chodzi i powiedziała: Niech pan mnie zbada, bo może oni (czytaj: obcy – przyp. red.) robią coś złego ludziom".

Cegliński ją zbadał, ale już nie licznikiem, tylko cudownymi rękami. Okazało się, że nadzieje Kazimiery były płonne – jej też krasnale nie napromieniowały.

Tak, że wyjaśniła się przynajmniej jedna fundamentalna sprawa – kosmici nie mają wobec nas, naszych zwierząt, ani nawet naszych roślin złych zamiarów. Nie odbierają krowom mleka, nie napromieniowują zbóż, ani starszych kobiet. Wiemy to teraz dzięki dzielnej Kazimierze i pełnej poświęcenia redakcji „Faktu".

(kk)

KRIS

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
13-15.08.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Krzysztof Sokólski

NASZ KORESPONDENT NADAJE Z ATEN

Czytaj na str. C



GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonia jedzie do Jaworzna. Szczakowianka jest murowanym faworytem, ale żółto-czerwoni nie zamierzają się poddawać.

Kilka powodów



A. Ludwiczak

Jagiellonia zagra w Jaworznie najprawdopodobniej jednym napastnikiem. Będzie nim Wojciech Kobeszko (z lewej).

To będzie ostatni – przynajmniej w najbliższym czasie – mecz Mirosława Dymka w roli pierwszego trenera Jagiellonii. W sobotę czeka go szalenie trudne zadanie. Rywalem będzie bowiem drugoligowy potentat, Szczakowianka Jaworzno.

Dymek samodzielnie prowadzi białostocki zespół bardzo krótko, ale już widać efekty jego tygodniowej pracy. W drużynie wyraźnie poprawiła się atmosfera.

Pokazać się Nawałce

– Atmosfera w Jagiellonii zawsze była dobra – dyplomatycznie stwierdził kapitan zespołu Krzysztof Zalewski. Gołym okiem widać jednak, że klimat w drużynie – w porównaniu do tego sprzed jeszcze kilku tygodni – jest zdecydowanie lepszy. A przypomnijmy, że kiedy w naszej drużynie panował prawdziwy duch bojowy, to na Jagę nie było mocnych...

Dobrym momentem na odrodzenie byłby przynajmniej jeden punkt zdobyty w Jaworznie. Białostoczanie, aby to osiągnąć, muszą wznieść się na wyżynę swoich umiejętności. Ku temu mają kilka dodatkowych powodów.

– Na trybunach będzie nas obserwował Adam Nawałka. Na pewno, przed nowym trenerem każdy będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony – zauważył Zalewski. Dodajmy tylko, że po meczu ze Szczakowianką, Nawałka zastąpi Dymka na posadzie pierwszego szkoleniowca Jagiellonii. Taki scenariusz jest prawdopodobny praktycznie na 99 procent.

Piłkarze będą chcieli pokazać się Nawałce, ale również pragną sprawić prezent Dymkowi. Zapewniają, że zrobią wszystko, aby okres krótkiej z nim pracy zakończyć optymistycznym akcentem. – Cała drużyna jest z trenerem Dymkiem. To inteligentny szkoleniowiec, z którym mamy doskonały kontakt – podkreślił kapitan żółto-czerwonych.

Było minęło

Sam Dymek podchodzi do sobotniego meczu ze spokojem. – Przygotowujemy się do tego spotkania bez zbędnej ekscytacji. Mamy już ustaloną taktykę na Szczakowiankę. Musimy uważnie grać w tyłach, ale nie możemy się tylko bronić – powiedział opiekun Jagiellonii.

W poprzednim sezonie białostoczanie dwukrotnie przegrali ze śląskim zespołem. Bolesna była zwłaszcza wiosenna porażka. W Jaworznie ponieśliśmy klęskę 0:4. – Ja nawet nie wracam do tego meczu. Nie zamierzam rozwodzić się na temat, jak to rywale wspaniale grali. Było minęło. Teraz musimy uwierzyć we własne możliwości i zagrać najlepiej jak potrafimy. Nie jesteśmy przecież słabym zespołem – zakończył Dymek.

Krzysztof Sokólski

II LIGA * II LIGA * II LIGA *

Mający komplet punktów GKS Bełchatów zagra ze spadkowiczem z ekstraklasy Widzewem Łódź. Klub z Bełchatowa wygrał obydwa spotkania, podobnie jak trzy inne zespoły – Szczakowianka Jaworzno, Stasiak KSZO Celsa Ostrowiec i Korona Kolporter Kielce.

Program 3. kolejki – piątek: GKS Bełchatów – Widzew Łódź, Arka Gdynia – Podbeskidzie Bielsko-Biała. **Sobota:** Zagłębie Sosnowiec – Górnik Polkowice, MKS Mława – Piast Gliwice, ŁKS Łódź – RKS Radomsko, Kujawiak Włocławek – Stasiak KSZO Ostrowiec, Korona Kielce – Świt Nowy Dwór Maz., Szczakowianka Jaworzno – Jagiellonia Białystok (godz. 17), Radomiak Radom – Ruch Chorzów.

1. Szczakowianka	2	6	8:0
2. Stasiak KSZO	2	6	7:3
3. GKS Bełchatów	2	6	4:1
Korona Kolporter	2	6	4:1
5. RKS Radomsko	2	4	4:2
6. Podbeskidzie	2	4	2:1
7. Górnik P.	2	3	2:1
8. Kujawiak	2	3	2:2
9. Arka	2	3	1:1
Piast	2	3	1:1
Świt	2	3	1:1
12. Zagłębie	2	3	1:2
13. ŁKS Łódź	2	1	1:2
14. MKS Mława	2	1	4:7
15. Jagiellonia	2	0	1:3
16. Widzew	2	0	1:4
17. Radomiak	2	0	0:4
18. Ruch	2	0	0:8

(PAP, miłk)



Arkadiusz Kaliszan (z prawej) i jego Korona zagrają w sobotę ze Świtem

BANK INFORMACJI DZIAŁA PEŁNĄ PARĄ

Janusz Białek: na tabelę nie patrzę

Szczakowianka Jaworzno po dwóch kolejkach przewodzi drugoligowej tabeli. Przed tygodniem na własnym stadionie wręcz zmiażdżyła chorzowski Ruch, wygrywając 6:0.

Tak wysoka wygrana w śląskich derby musi budzić respekt i pytanie czy podopieczni trenera Janusza Białka nie zamierzają urządzić sobie kolejnego ostrego strzelania w meczu z trapioną kłopotami Jagiellonią.

Nie biją rekordów

– Nie patrzę na ten mecz w kategoriach bicia rekordów – zarzekał się trener Białek. – Do gry z Jagiellonią podejdziemy równie poważnie, co do następnych spotkań. Nie interesuje mnie też czy rywal ma kłopoty, choć takie wiadomości są zazwyczaj dobrą nowiną. Nie znam Jagiellonii, do tej pory się nie zetknąłem z tym zespołem, ale nasz bank informacji działa i znam słabe oraz mocne strony waszej drużyny.

Szczakowianka fatalnym finiszem rozgrywek w poprzednim sezonie pogrzebała szanse na awans do pierwszej ligi. Latem w klubie doszło do sporych zmian – w samej drużynie były spore roszady personalne, zaś nowym trenerem został Białek.

– Na newralgicznych pozycjach mamy już nowych zawodników, dlatego mniej ekscytuję się wysoką wygraną, a bardziej tym jak wyglądała współpraca na boisku – wyjaśniał Białek. – Stwierdzam, że jest jeszcze sporo do poprawienia. Mamy teraz trochę bałaganu jeżeli chodzi o realizację zadań taktycznych – to muszę przyznać, że jest nad czym pracować. Nie mogę powiedzieć, że w tym sezonie naszym celem jest awans – za wiele zmian było w tym zespole. To się okaże po rundzie jesiennej. A miejscem w tabeli naszym i Jagiellonii nie sugeruję się wcale, bo za nami dopiero dwie kolejki.

Gierczak się leczy

Przed meczem z białostoczanami szkoleniowiec nie dokona większych zmian kadrowych. Nastąpi tylko jedna wymuszona wymiana: Piotra Gierczaka zastąpi najprawdopodobniej Ryszard Czerwiec.

– Piotrek czuje w kościach starcie z Mosórem z ostatniego meczu a rokowania lekarzy są kiepskie – stwierdził Białek. – Nie wznowił treningów i ustalając skład nie biorę go pod uwagę.

Przemysław Sarosiek



A. Zgiet

Piłkarzy Traka Łyski (czerwone stroje) czeka trudny mecz w Suwałkach

IV LIGA

Będą mieli ciężko

W sobotę i niedzielę rozegrana zostanie druga kolejka podlaskiej czwartej ligi. Odbędzie się w niej siedem spotkań. Jeden mecz Jagiellonia II Białystok – Pomorzanka Sejny przełożony został bowiem na najbliższą środę.

W weekend ciężkie chwile czekają beniaminków. Całej czwórce trudno będzie zdobyć choćby punkt. Tym bardziej, że wszyscy zagrają na wyjazdach. Trak Victoria Łyski Klepacze wyjeżdża do Suwałk na starcie z Wigrami. Krypniankę Krypno czeka przeprawa w Supraślu z Supraślanką. Białostocki Piast walczyć będzie natomiast w Zambrowie z Olimpią, a Kolejarz Czeremcha w Bielsku Podlaskim z Turem. Szansą Kolejarza może być osłabienie rywali, ponieważ poważnie kontuzjowany jest bramkarz Tura Piotr Mińko. Mińko jest silnym punktem drużyny i jednym z najlepszych golkiperów w czwartej lidze. Niestety, uraz jest na tyle groźny, że nie wiadomo kiedy piłkarz wróci na boisko.

(KS)

PROGRAM 2. KOLEJKI:

- **Sparta Augustów – Pogoń Łapy (sobota, 14 bm. o godz. 12)**
- **Hetman Białystok – Kolejarz Czeremcha (sobota, 14 bm. o godz. 16)**
- **Olimpia Zambrów – Piast Białystok (sobota, 14 bm. o godz. 16)**
- **Tur Bielsk Podlaski – Cresovia Siemiatycze (sobota, 14 bm. o godz. 17)**
- **Wigry Suwałki – Victoria Trak Łyski Klepacze (sobota, 14 bm. o godz. 17)**
- **Supraślanka Supraśl – Krypnianka Krypno (sobota, 14 bm. o godz. 17)**
- **Sokół Sokółka – MKS Mielnik (niedziela, 15 bm. o godz. 16)**
- **Jagiellonia II Białystok – Pomorzanka Sejny (środa, 18 bm. o godz. 17)**

Ekstremalne wyczyny

Mrożące krew w żyłach 20-metrowe skoki i podjazdy pod pionowe górki na motocyklach crossowych będzie można zobaczyć już w najbliższą niedzielę w Ogrodniczkach k. Białegostoku (teren starej żwirowni – „Rancho"). Odbędzie się tam impreza „Moto Extreme", której gościem honorowym będzie Jarosław Kazberuk, uczestnik rajdu Paryż-Dakar.

Impreza rozpocznie się o godzinie 12.00, a w czasie jej trwania będzie można zobaczyć pokazy mistrzów Polski w crossie i BMX. Podczas pokazów zobaczyć będzie można skoki z rampy, podjazdy pod pionowe górki, 20-metrowe skoki oraz mnóstwo innych niebezpiecznych i porywających atrakcji. Uczestnikami pokazu będą członkowie białostockiego klubu motocyklowego „Offroat".

Organizatorzy, poza masą emocji i niebezpiecznych wrażeń, przewidują również wiele innych atrakcji, konkursów i niespodzianek dla widzów.

(bisu)

REKLAMA



ŁKS ŁOMŻA PODEJMUJE UNIĘ SKIERNIEWICE. „LICZĘ NA WYGRANĄ NA INAUGURACJĘ" – ZAPOWIADA TRENER GASZYŃSKI.

Nowa niewiadoma

W najbliższą sobotę (14 bm.) o godz. 16 piłkarze ŁKS Łomża zainaugurują trzecioligowy sezon. Na własnym stadionie podopieczni trenera Tadeusza Gaszyńskiego podejmować będą Unię Skierniewice.

– Liczę na udaną inaugurację i wygraną – mówił łomżyński szkoleniowiec. – Największą niewiadomą jest to, jak szybko wkomponują się nowi zawodnicy. Na pewno nie jest tak, że ci, którzy przybyli do nas, mają pewne miejsce w pierwszej jedenastce. W tej chwili nie wiem, jaki skład wystawię w sobotę. Ogłoszę go dopiero na 2 godziny przed meczem.

W zespole jest 9 nowych graczy: Kamil Ulman, Marcin Strzeliński, Marcin Łukaczyński, Łukasz Łukasik, Piotr Chwiesiuk, Karol Bortnik, Mariusz Marczak Marcin Misiura oraz Sławomir Lewicki.

Gaszyński praktycznie nie zna rywala. W Łomży niewiele wiadomo o silnych i słabych stronach zespołu ze Skierniewic, ponad to, że od kilku lat gra w III lidze.

– W sumie jednak ważniejsza od dużej wiedzy o przeciwniku jest odpowiednia mobilizacja własnej drużyny i ambitna postawa – stanowczo twierdzi trener ŁKS.

Na łomżyńskim stadionie kończą się już ostatnie prace porządkowe. Działacze przygotowują się do lepszego niż w IV lidze zabezpieczenia obiektu.

– Do soboty wszystko będzie już gotowe – zapewnia Gaszyński. – Gorąco zapraszam kibiców na mecz. Ich doping na pewno pomoże nam w udanej inauguracji.

(PS)



Rafał Boguski (z lewej) jest silnym punktem ŁKS-u

Mlekpol Warmia jedzie do beniaminka z Olsztyna

Z nutką nostalgii

Ten mecz zapowiada się jako jedno z ciekawszych wydarzeń pierwszej kolejki III ligi. Mlekpol Warmia Grajewo zagra na wyjeździe z beniaminkiem, OKS 1945 Olsztyn (sobota, godz. 16). Gospodarze to sukcesor Stomilu i nadzieja na lepszą przyszłość futbolu na Warmii i Mazurach.



Tomasz Radziński (z prawej) wraca do Olsztyna

– To pierwszy mecz OKS-u w III lidze i jest oczywiste, że gospodarze będą walczyć o każdy metr boiska. Ale my też wyjdziemy nastawieni bojowo – mówi trener Mlekpolu Piotr Zajączkowski.

OKS 1945 Olsztyn zdecydowanie wygrał warmińsko-mazurską IV ligę, osiągając 11 punktów przewagi nad następnym zespołem. Godnie kontynuuje tradycje Stomilu. Nowy klub powstał w 2002 roku, a skład utworzono z rezerw Stomilu i dwóch grup juniorskich. Drużynę prowadzi Andrzej Biedrzycki, były piłkarz m.in. Jagiellonii Białystok. Prezesem jest znany przed laty sędzia międzynarodowy Alojzy Jarguz.

W drużynie gospodarzy zabraknie utalentowanego Kamila Graczyka, który otrzymał powołanie na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski do lat 17. Mlekpol jedzie do Olsztyna w najsilniejszym składzie. Biedrzycki komplementuje najbliższego przeciwnika: – Gdyby nie strata kilku głupich punktów, to Warmia w ubiegłym sezonie mogła grać w barażach o drugą ligę. Ostatecznie zajęła piąte miejsce. Wiadomo, że jest to silny rywal – mówi.

Bramę stadionu OKS-u z nutką nostalgii przekraczać będzie Zajączkowski. Olsztyn to rodzinne miasto, a Stomil to były klub trenera Mlekpolu. M. in. awansował z nim do ekstraklasy gdy na boisku partnerował mu obecny opiekun OKS-u – Biedrzycki. Olsztyn był też ważnym przystankiem w karierach niektórych piłkarzy Mlekpolu: m. in. Marcina Wincla i Tomasza Radzińskiego.

– Jadę do rodzinnego miasta, w którym grałem. Znam dobrze piłkarzy OKS-u i jestem pewny, że będą groźni – mówi Zajączkowski. – Jedziemy dobrze zagrać, jeśli tak będzie, uzyskamy dobry wynik. Proszę nie ciągnąć mnie za język, nie powiem, jaki rezultat mnie zadowoli.

(miłk)

Mlekovita chce poprawić statystyki

Jadą po komplet oczek

Od zwycięstwa pragną rozpocząć trzecioligowe rozgrywki piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie. W pierwszej kolejce podopieczni trenera Bogusława Oblewskiego wyjeżdżają do Warszawy na mecz z Gwardią.

Jeszcze na zakończenie poprzedniego sezonu pojawiały się głosy, że Mlekovita zamierza doprowadzić do fuzji właśnie z „Harpagonami". Z planów tych nic nie wyszło, a w sobotę (początek spotkania o godzinie 11) obie drużyny staną naprzeciw siebie, na boisku.

– Jedziemy do stolicy po komplet punktów – zapowiada Oblewski. – Jeżeli wrócimy z jednym oczkiem, także nie będzie tragedii – dodaje.

Z Gwardią „mleczni" spotkali się również na inaugurację sezonu 2003/2004. Wtedy przegrali na własnym boisku 0:1. W rewanżu także okazali się słabsi (porażka 1:3).

– Pora poprawić te statystyki. Łatwo nie będzie. Zabrakło nam dwóch tygodni na zamknięcie swojej kadry. Wciąż szukamy zawodników – mówi wysokomazowiecki szkoleniowiec.

Oblewski największy ból głowy ma z linią ataku. W tej formacji próbowanych było kilku graczy. Żaden jednak nie zagrzał miejsca w drużynie. – Mamy problem, ale aż tak tragicznie nie jest. Posiadamy przecież w swoim składzie dwójkę dobrych napastników. Są to Tomek Jakuszewski i próbowany już na tej pozycji Ryszard Tomczak – tłumaczy opiekun „mlecznych".

Wielkie kłopoty ma natomiast Gwardia. Klub znajduje się w zapaści finansowej. Z tego też powodu Racławicką opuściła trójka graczy, która w dużej mierze decydowała o obliczu „Harpagonów". Marcin Konopka jest już zawodnikiem Świtu Nowy Dwór Mazowiecki, a Hubert Dolewski i Maciej Starczewski (ten ostatni przez kilka dni trenował także z Mlekovitą) skorzystali z oferty Mazowsza Grójec.

– To są zmartwienia rywali, a nie nasze. My musimy patrzeć wyłącznie na siebie – kończy Oblewski.

(KS)

Pozostałe pary 1. kolejki III ligi: Legionovia Legionowo – Stal Głowno, Okęcie Warszawa – Znicz Pruszków, Mazowsze Grójec – Pelikan Łowicz, Ceramika Paradyż – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Legia II Warszawa – MG MZKS Kozienice.



AFP PHOTO/ ROBERTO SCHMIDT

Wolontariuszom w centrum prasowym towarzyszy jedna z maskotek igrzysk Atheną

W piątek zapłonie w Atenach olimpijski znicz. Biało-czerwoni odpoczywają i trenują przed pierwszymi startami.

Witajcie w domu!

Mariusz Klimaszewski z Aten

Na kilkanaście godzin przed uroczystym otwarciem Igrzysk XXVIII Olimpiady Ateny wykazują pełną gotowość na przyjęcie sportowców z całego świata. Organizatorzy, mimo licznych obaw, dopięli już wszystko na przysłowiowy ostatni guzik. Wspaniałe obiekty sportowe budzą podziw i zadziwiają wszystkich nowoczesnością. Na przybyłych wszędzie czekają napisy: „witajcie w domu".

Otwarcie jakiego nie było

– Byłem wczoraj na próbie uroczystości otwarcia – powiedział „Gazecie Współczesnej" Rafał Borowiec, Polak od 12 lat mieszkający w Atenach, a pracujący w Głównym Centrum Prasowym. – To będzie niesamowite i niepowtarzalne widowisko. Na płycie stadionu olimpijskiego zostanie utworzony ogromny basen, przypominający jezioro. W sam środek spadnie na nie ogromna ognista kula i wyłoni się wielka góra – zdradza szczegóły widowiska wolontariusz. – Później zostanie wypompowana woda, a murawa stadionu będzie osuszona przez trzy dni. Ogień olimpijski zapłonie w wielkim zniczu, przypominającym ten, który niesie ze sobą olimpijska sztafeta – dodaje Borowiec.

– A kto zapali znicz? – podpytujemy Polaka.

– To wielka tajemnica. Nazwisko tego sportowca znają tylko nieliczni – odpowiada pełen życzliwości nasz rodak.

W płaskim obuwiu

Nie wszyscy reprezentanci Polski zobaczą na żywo uroczystość otwarcia igrzysk. – Nasza delegacja liczyć będzie 120 osób, z czego połowę będą stanowić sportowcy. W defiladzie, z oczywistych względów, nie wezmą udziału ci, którzy mają zaplanowane starty w pierwszych dniach igrzysk – mówi rzecznik prasowy polskiej reprezentacji Andrzej Person. – Organizatorzy poprosili nas, by sportowcy wystąpili w płaskim obuwiu, a to ze względu na grząską murawę, która powstanie po spuszczeniu wody ze sztucznego jeziora. Na szczęście, jak nas zapewniają Grecy, nasza reprezentacja nie będzie długo oczekiwała na wejście na stadion. Nie tak, jak to było na poprzednich igrzyskach, gdy stało się przez trzy godziny oczekując na defiladę. Teraz ten czas ma być skrócony o połowę – dodaje Person.

Wszyscy chcą spać z Gruchałą

Jak dotychczas w wiosce olimpijskiej przebywa już 108 polskich sportowców. Do swojej dyspozycji mają dwuosobowe pokoje. Zawodnicy sami się dobierali, kto chce z kim mieszkać i mieli pod tym względem pełną dowolność. – Przeprowadziliśmy tylko małą ankietę wśród olimpijczyków: z kim chciałbyś dzielić swój pokój. 50 procent naszych sportowców najchętniej by mieszkało z Sylwią Gruchałą – poinformował nas Person. – Ale ona już dzieli pokój z Aleksandrą Sochą – śmieje się polski rzecznik.

Ćwiczyli zagrywkę

Biało-czerwoni swój czas spędzają na relaksie oraz treningach. Wczoraj o godzinie 9, czyli w porze pierwszego meczu z Serbią i Czarnogórą (15 sierpnia), ćwiczyli siatkarze. Podopieczni trenera Stanisława Gościniaka skoncentrowali się na zagrywce, a w szczególny sposób zostali zdopingowani przez gospodarzy hali. Otóż Grecy na tablicy świetlnej wyświetlili wynik meczu: Poland – Serbia and Montenegro 3:1. Jak zareagowali na to przeciwnicy, którzy weszli na parkiet po Polakach, tego już nie wiemy.

Aleksy Kuziemski dla „Współczesnej"

Wrócić z medalem



P. Niemczynowicz

Już w sobotę Aleksy Kuziemski zrzuci elegancki garnitur, aby założyć pięściarskie rękawice i stoczyć pierwszą walkę

Dzień po uroczystym otwarciu Igrzysk XXVIII Olimpiady w Atenach, jako pierwszy z podlaskich olimpijczyków, wystąpi pięściarz białostockiego Hetmana Aleksy Kuziemski. 27-letni sportowiec, który ma na swoim koncie brązowe medale mistrzostw świata i Europy, wyjdzie na ring do swojej pierwszej i mamy nadzieję, nie ostatniej walki, już w sobotę.

„Aleks", chociaż nie jest nieznanym bokserem, to jednak nie uchodzi za faworyta wagi 81 kg. Wszyscy stawiają za pierwszego kandydata do olimpijskiego złota Rosjanina Jewgienija Makarenko. Mierzący 1,98 cm bokser ma na swoim koncie dwukrotne mistrzostwo świata i Europy. W Atenach Makarenko został wybrany kapitanem reprezentacji Rosji. Jego największym rywalem będzie zapewne Ukrainiec Andrij Fedczuk, który na poprzednich Igrzyskach w Sydney wywalczył brązowy medal.

W informacjach dostępnych dla akredytowanych dziennikarzy wśród najlepszych pięściarzy wagi 81 kg nie wymienia się Kuziemskiego. Są za to jeszcze Kubańczyk Yoan Pablo Hernandez Suarez, Amerykanin Andre Ward oraz Grek Elias Pavlidis.

Białostocki pięściarz, o czym już informowaliśmy, na razie nie myśli o swoich rywalach. – Jeszcze jest czas. Na razie podziwiam to, co Grecy nam przygotowali. A spisali się rewelacyjnie. Rok temu byłem tutaj na zawodach. Ateny były całe rozkopane. A teraz nie poznaję miasta – powiedział nam Kuziemski.

Jakie macie warunki w wiosce olimpijskiej? – zapytaliśmy naszego olimpijczyka.

– Rewelacyjne. Pokoje są przestronne, czyste. W wiosce mamy wszystko, co nam potrzeba. Są sklepy, kafejki internetowe. Takie małe miasteczko.

Z kim mieszkasz w pokoju?

– Na razie sam. Naprzeciwko mieszka reprezentant strzelectwa.

Na pewno jednak nie próżnujecie. Czy do sobotniej walki masz przewidziane treningi?

– Oczywiście, muszę jeszcze zejść do swojego limitu wagowego. Tak więc mój pobyt w wiosce to nie tylko odpoczynek i relaks przed pierwszą walką, ale też i praca.

Jesteś uważany za największego kandydata spośród polskich bokserów do wejścia na olimpijskie podium. Nie stresuje cię to?

– To miłe, że takie są opinie. Jest nas trzech. Oprócz mnie w Atenach zawalczą Andrzej Rżany i Andrzej Liczik. Na miejscu są też dwaj rezerwowi Koperski i Wach. Chcemy do Polski wrócić z jednym medalem. Z trzema to by było fantastycznie.

Czy oprócz ciebie w wiosce mieszkają już inni sportowcy z Podlasia?

– Przyznam się szczerze, że jak dotychczas nikogo nie widziałem. Chyba jestem sam. Ale wkrótce na pewno pojawią się inni, na czele z Krystyną Zabawską.

Dziękuję za rozmowę i życzę olimpijskich sukcesów.

W Atenach z Aleksym Kuziemskim rozmawiał Mariusz Klimaszewski

WYNIKI ● WYNIKI ● WYNIKI ● WYNIKI ● WYNIKI

Łucznictwo

Kwalifikacje kobiet (służą rozstawieniu): 1. Sung Hyun Park (Korea Płd.) 682 rekord świata, 2. Sung Jin Lee (Korea Płd.) 675, 3. Mi Jin Yun (Korea Płd.) 673...7. Justyna Mospinek 657, 27. Małgorzata Sobieraj 628, 28. Iwona Marcinkiewicz (Polska) 628. Drużynowo Polska zajęła 4. miejsce – najwyższe z zespołów europejskich.

Piłka nożna mężczyzn

Grupa A: Grecja – Korea Południowa 2:2 (0:1), Mali – Meksyk 0:0.

Grupa C: Tunezja – Australia 1:1 (0:1), Argentyna – Serbia i Czarnogóra 6:0 (4:0). **(miłk)**

KRONIKA ATEŃSKA – DZIEŃ PRZED IGRZYSKAMI



Gdy byłem w Atenach kilka lat temu, podczas Mistrzostw Europy w koszykówce, stolica Grecji wcale nie wydała mi się miastem, w którym chętnie bym zamieszkał. Smog, zatłoczone centrum, rozkopane ulice, wiele ruder i zniszczonych budynków nie zachęcało do pozostania na dłużej w kolebce cywilizacji.

Dzisiaj jednak Ateny jawią się w zupełnie innym świetle. Igrzyska Olimpijskie, które za kilka godzin rozpoczną się w tym mieście, zdopingowały gospodarzy aglomeracji do ogromnej pracy. Wspaniałe, pełne nowatorskich rozwiązań obiekty sportowe, trasy komunikacyjne, nowoczesne, szklane budynki, masa zieleni – to wszystko sprawia, że Ateny 2004 są miastem wspaniałym. I chociaż znajdą się ci, którzy będą narzekać na kontrasty, które panują jeszcze w centrum Aten, to nie mogą nie docenić ogromnego wysiłku, jaki włożyli mieszkańcy, by poprawić w oczach całego świata wizerunek swojego miasta.

Grecy także, mimo obaw, zdążyli na czas. Wiele było wątpliwości czy wszystkie areny olimpijskie zostaną ukończone. I chociaż, za pięć dwunasta, to jednak ze stuprocentowym skutkiem ateńczycy odnieśli pierwszy olimpijski sukces.

Na każdym kroku, jako dziennikarze, spotykamy się też z ogromną życzliwością. Wolontariusze, organizatorzy służą nam pomocą we wszystkich naszych problemach i z uśmiechem odpowiadają na każde pytanie. Są do tego stopnia uczynni, że młode Greczynki chciały nam zanieść do pokojów wioski dziennikarskiej, nasze bagaże. Na to jednak, jako Polacy, nie mogliśmy przystać.

Mariusz Klimaszewski

IGRZYSKA W TVP

13 sierpnia (piątek)

19.30-23 (TVP 1) – ceremonia otwarcia.

14 sierpnia (sobota)

7-9 (TVP 2) – skrót ceremonii otwarcia, wioślarstwo (eliminacje, startują Polacy).

9-12 (TVP 1) – strzelectwo (finał, ew. Renata Mauer), pływanie (eliminacje 400 dow. M), judo (el. 48 kg K, Anna Żemła-Krajewska), tenis stołowy (el. debla M), siatkówka plażowa (el.).

12-15 (TVP 3) – Kolarstwo (wyścig indywidualny M, Polacy), szermierka (el. szabli M, Rafał Sznajder), żeglarstwo (470M, Finn – Mateusz Kusznierewicz), tenis stołowy (el. singla M).

15-17.15 (TVP 2) – kolarstwo (wyścig indywidualny M), judo (48 kg K), gimnastyka (el. M).

17.20-19 (TVP 1) – kolarstwo (wyścig ind.), pływanie (finały 400 m dow. M, 400 m zm. K i M, 4x100 K), szermierka (finał szabli M).

19- 21.55 (TVP 2) – szermierka (szabla M, cd.), pływanie (cd. finałów), boks (el. 81 kg, Aleksy Kuziemski).

21.55-23 (TVP 1) – gimnastyka (el. M), gry zespołowe (piłka nożna, koszykówka K, siatkówka K).

0.15-1.15 (TVP 2) – podsumowanie dnia.

15 sierpnia (niedziela)

7-7.50 (TVP 2) – zapowiedź dnia, wioślarstwo (el., Polacy)

7.50-11.45 (TVP 1) – siatkówka M (Polska – Serbia i Czarnogóra), wioślarstwo (el.n Polacy), gimnastyka (el. K, Joanna Skowrońska), łucznictwo (1/32 finału K, Polki), pływanie (el., Polacy).

12-15 (TVP 3) – tenis ziemny (el. debla M, Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski), kolarstwo (wyścig indywidualny K, Polki), gimnastyka (el. K, Skowrońska), koszykówka M (Chiny – Hiszpania), żeglarstwo (470M, Finn, Laser, Mistral, Euro – Polacy).

15-17.15 (TVP 2) – kolarstwo (wyścig ind. K), gimnastyka K, judo.

17.20-19 (TVP 1) – kolarstwo, pływanie (finały), tenis stołowy (el. singla M).

19-21.55 (TVP 2) – gimnastyka K, boks, pływanie.

21.55-23 (TVP 1) – gry zespołowe (piłka nożna, koszykówka M).

0.40-1.40 (TVP 2) – podsumowanie dnia.

paw



FOT. FOTORZEPA/ŁUKASZ TRZCIŃSKI

Zinedine Zidane w pojedynku z Marcinem Baszczyńskim. Zizou wczoraj zrezygnował z gry w reprezentacji i skupi się tylko na reprezentowaniu klubu „Królewskich".

KWALIFIKACJE PUCHARU UEFA – ZWYCIĘSTWO LEGII

Gol „Sokoła"

Legia Warszawa pokonała na wyjeździe FC Tbilisi 1:0 i jest bliska zakwalifikowania się do rundy zasadniczej Pucharu UEFA. Bramkę na wagę zwycięstwa w 78. minucie zdobył Tomasz Sokołowski II.

Spotkanie stało na słabym poziomie, oba zespoły grały chaotycznie, brakowało sytuacji podbramkowych. W pierwszej połowie Legia miała dwie dobre okazje do zdobycia gola – w 13. minucie Marek Saganowski po podaniu Piotra Włodarczyka nieznacznie przestrzelił, a sześć minut później do bramki nie trafił Tomasz Sokołowski I.

Po zmianie stron gra się nieco ożywiła. W 65. minucie w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy znalazł się Włodarczyk, ale trafił prosto w Akaka Dewadze.

Gdy Gruzini osiągnęli przewagę i zepchnęli legionistów do obrony, bramkę zdobył zespół z Warszawy. W 78. minucie Saganowski wymanewrował kilku obrońców i podał do Tomasza Sokołowskiego II, a ten pięknym strzałem spoza pola karnego umieścił piłkę w siatce.

Osiem minut później piłkarze Tbilisi nie wykorzystali doskonałej sytuacji do wyrównania. Tornike Aptsiauri otrzymał piłkę w polu karnym, jednak stojąc trzy metry przed bramką posłał ją nad poprzeczkę.

FC Tbilisi – Legia Warszawa 0:1 (0:0).
Bramka: Sokołowski II 78. **Żółte kartki:** Aptsiauri, Mikadze (Tbilisi); Surma (Legia). **Sędziował:** Joerg Kessler (Niemcy). **Widzów:** 15000.
Legia: Boruc – Szala, Jóźwiak, Magiera, Dudek (80 Kurauzvione), Sokołowski I (46 Kowalski), Surma, Sokołowski II (81 Wróblewski), Kiełbowicz, Włodarczyk, Saganowski.

(PAP, miłk)

UEFA UEFA CUP



FOT. FOTORZEPA/MARCIN BIELECKI

Legia dobrze zaczęła sezon. W lidze wygrała z Pogonią (fragment meczu na zdjęciu) i zremisowała z Amiką, a w Pucharze UEFA pokonała FK Tbilisi.

WISŁA PRZEGRAŁA W KRAKOWIE Z REALEM MADRYT I PRAKTYCZNIE POGRZEBAŁA SZANSE NA WYSTĘPY W LIDZE MISTRZÓW

Wstydu nie było

Po wyrównanym meczu Wisła przegrała z Realem 0:2 w pierwszym meczu 3. rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Mistrzowie Polski nie przestraszyli się utytułowanego rywala, w którego barwach grają gwiazdy światowego futbolu. Wyższość „Królewskich" nie podlegała jednak dyskusji, a ich zwycięstwo jest jak najbardziej zasłużone, choć za wysokie. Rewanż odbędzie się za dwa tygodnie na stadionie im. Santiago Bernabeu.

Piłkarze „Białej Gwiazdy" po meczu nie kryli lekkiego rozczarowania. Chyba już pogodzili się z tym, że i tym razem faza grupowa Ligi Mistrzów obędzie się bez nich.

– Porażka nas nie załamuje, trzeba się z niej otrząsnąć i grać dalej, szukając teraz swej szansy w Pucharze UEFA – powiedział Arkadiusz Głowacki. – Po przerwie ruszyliśmy do bardziej zdecydowanego ataku, chcąc zdobyć gola. Nie udało się jednak, a w kilku sytuacjach zabrakło nam szczęścia.

Niedosytu nie ukrywał także Damian Gorawski. – Tak jak myśleliśmy Real to znakomity zespół. Ale przy większej koncentracji mogliśmy uzyskać bardziej korzystny wynik – powiedział krakowski pomocnik.

„Królewscy" komplementowali rywali. Luis Figo stwierdził, że spodziewał się dużo łatwiejszej przeprawy z Wisłą.

– Darzę ich szacunkiem – powiedział o krakowianach słynny portugalski pomocnik. – My wykonaliśmy dobrą robotę w Krakowie i teraz trzeba będzie to samo powtórzyć w meczu rewanżowym w Madrycie. Sprawa awansu jest praktycznie przesądzona na naszą korzyść.

Uznania dla mistrzów Polski nie krył trener Realu Jose Antonio Camacho: – Uważam, że Wisła to dobry zespół, ale miała pecha, że trafiła na Real. Gdyby grała z innym zespołem, miałaby duże szanse na awans do dalszych gier Ligi Mistrzów. Zwycięstwo 2:0 jest dobrym wynikiem i powinno wystarczyć do awansu.

Podobnego zdania był też trener Wisły Henryk Kasperczak, który stwierdził: Był to mecz dwóch dobrych drużyn, a widowisko stało na wysokim poziomie. Real potwierdził swoją jakość indywidualną i kolektywną. Goście mieli też zawodnika, który potrafił przesądzić o ich zwycięstwie. W rewanżu mamy minimalne szanse, ale pojedziemy do Madrytu powalczyć i wygrać. Trzeba będzie poprawić skuteczność, a także odbiór piłki w obronie. Widzę naszą szansę w kontratakach. Będziemy chcieli się pokazać w meczu rewanżowym z jak najlepszej strony.

Wisła Kraków – Real Madryt 0:2 (0:0).
Bramki: Morientes 72, 90. **Żółte kartki:** Samuel, Pavon (Real). **Sędziował:** Massimo Busacca (Szwajcaria). **Widzów:** 10 tys.
Wisła: Majdan – Baszczyński, Kłos, Głowacki, Mijailović – Uche (63 Gorawski), Szymkowiak, Cantoro, Zieńczuk (82 Kukiełka) – Żurawski, Frankowski (77 Kużba).
Real: Casillas – Carlos, Samuel, Pavon (85 Celades), Salgado – Zidane (68 Morientes), Helguera, Beckham, Figo – Raul, Ronaldo (68 Guti).
Pozostałe wyniki: CSKA Moskwa – Glasgow Rangers 2:1, Dynamo Kijów – Trabzonspor 1:2, PAOK Saloniki – Maccabi Tel Awiw 1:2, GAK Graz – Liverpool FC 0:2, Benfica Lizbona – RSC Anderlecht Bruksela 1:0, Juventus Turyn – Djurgaarden Sztokholm 2:2, FC Shelbourne – Deportivo La Coruna 0:0, Szachtar Donieck – Club Bruges 4:1, Ferencvaros Budapest – Sparta Praga 1:0, Crvena Zvezda Belgrad – PSV Eindhoven 3:2, NK Gorica – AS Monaco 0:3, Bayer Leverkusen – Banik Ostrawa 5:0, FC Basel – Inter Mediolan 1:1, Dinamo Bukarest – Manchester United 1:2, Wisła Kraków – Real Madryt 2:0, Rosenborg Trondheim – Maccabi Hajfa 2:1.

(PAP, PS)

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

Bogumił Klimiuk w Rajdzie Rzeszowskim

Jazda po asfalcie

W dniach 13-15 sierpnia 2004 w Rzeszowie rozpocznie się Rajd Rzeszowski – kolejna eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. W rajdzie w całości rozegranym na nawierzchniach asfaltowych kolejnych punktów szukać będzie białostoczanin Bogumił Klimiuk ze swym warszawskim polotem Jarosławem Olakiem.

W klasie Klimiuka zgłoszonych jest sześć załóg. Całość trasy to 526 km z czego na odcinki specjalne przeznaczono 181 km.

– Bardzo się cieszę, że wystartuję w Rajdzie Rzeszowskim. Będziemy tu już po raz piąty. Bardzo liczę na dobry wynik, jednocześnie mając nadzieję, że nasza Micra nie będzie robić nam problemów ani my nie popełnimy błędu – powiedział Klimiuk.

W tym rajdzie białostoczanin będzie reprezentować zespół Nissan Musiński-MTC CEDC-FuturaPrime-JeM-Group.

(miłk)



Fot. Archiwum

Bogumił Klimiuk liczy na kolejne punkty Mistrzostw Polski

RELAKS NA SPORTOWO

SIATKÓWKA

Mecze towarzyskie. PRONAR-ZETO-AZS Białystok – Szkoła Mistrzostwa Sportowego z Grodna (sobota, 14 bm., o godz. 12 i 17; niedziela, 15 bm., o godz. 11 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Turniej o Puchar Burmistrza Grajewa. Plaża Ośrodka „Knieja" w Rajgrodzie (sobota, 14 bm., od godz. 9.30).

PIŁKA NOŻNA

Liga wojewódzka. Orzeł Kolno – OSiR Hajnówka (niedziela, godz. 16), Wissa Szczuczyn – Skra Czarna Białostocka (sobota, 16), Hetman Tykocin – Polonia Raczki (niedziela, 16), Promień Mońki – Gieret Giby (sobota, 17), LZS Narewka – Znicz Radziłów (sobota, 17), Włókniarz Białystok – Magnat Juchnowiec (niedziela, 17), UG Krynki – Dąb Dąbrowa Białostocka (niedziela, 16), Iskra Narew – Rudnia Zabłudów (niedziela, 16).

Turniej Osiedlowy. Na boisku osiedlowym w Starosielcach-Łąki (sobota, 14 bm., w godz. 9-18; niedziela, 15 bm., 10-13). **(KS)**

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

Sprostowanie

Wczoraj, wiedzeni przyzwyczajeniem podaliśmy niewłaściwą aktualną nazwę drużyny drugoligowych siatkarek. Nowa nazwa brzmi: Pronar-Zeto-AZS Białystok (a nie jak napisaliśmy Pronar AZS Zeto).

Zainteresowanych przepraszamy